

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 listopada 2012 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

26. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 16 listopada 2012 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Małgorzata Sadurska 109

Punkt 12. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak 109

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Maciej Grabowski 110

Poseł Dorota Niedziela 110

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Maciej Grabowski 111

Poseł Jan Łopata 111

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji

i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński 112

Poseł Jan Łopata 112

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji

i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński 112

Poseł Ryszard Terlecki 113

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów

Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel 113

Poseł Piotr Naimski 114

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów

Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel 114

Poseł Cezary Olejniczak 115

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk 115

Poseł Cezary Olejniczak 115

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk 116

Poseł Waldemar Sługocki 116

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,

Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Patrycja Wolińska-Bartkiewicz 116

Poseł Bożenna Bukiewicz 117

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,

Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Patrycja Wolińska-Bartkiewicz 118

Poseł Jerzy Szmit 118

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Jacek Męcina 119

Poseł Stanisław Szwed 120

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Jacek Męcina 120

Poseł Krystyna Poślednia 121

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,

Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Patrycja Wolińska-Bartkiewicz 121

Poseł Maria Małgorzata Janyska 122

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,

Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Patrycja Wolińska-Bartkiewicz 122

Poseł Gabriela Masłowska 123

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann 123

Poseł Lech Sprawka 124

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann 124

Poseł Józef Lassota 125

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek 125

Poseł Lidia Gądek 126

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek 126

Poseł Małgorzata Pępek 127

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn 127

Poseł Dorota Rutkowska 128

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn 128

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Finansów Publicznych

o rządowym projekcie ustawy o reduk- cji niektórych obciążeń administracyj- nych w gospodarce (cd.)

Poseł Sprawozdawca Artur Gierada 129

Poseł Paweł Szałamacha 129

Głosowanie

Marszałek 129

Poseł Zbigniew Kuźmiuk 130

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Maciej Grabowski 130

Poseł Paweł Szałamacha 131

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Finansów Publicznych

oraz Komisji Infrastruktury o rzą- dowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 132

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo dnia 5 lipca 2012 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	133
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	133
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	133
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	134
Posel Przemyslaw Wipler	135
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji	
Małgorzata Olszewska	135
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Mariusz Orion Jedrysek	137
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Janusz Zaleski	137
Głosowanie	
Marszałek	137
Posel Piotr Pyzik	137
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Janusz Zaleski	137

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Magdalena Kochan	138
Głosowanie	
Marszałek	138
Punkt 14. porządku dziennego: Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2012 r. (w okresie prezydencji duńskiej) – głosowanie	
Głosowanie	
Marszałek	139
Punkt 15. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji rządu na temat planów likwidacji części sądów rejonowych	
Posel Michał Kabaciński	139
Głosowanie	
Marszałek	139
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca	
Posel Sławomir Kłosowski	140
Minister Edukacji Narodowej	
Krystyna Szumilas	141
Posel Marzena Machalek	143
Posel Domicela Kopaczewska	143
Posel Henryk Smolarz	144
Posel Leszek Aleksandrak	144
Posel Piotr Szeliga	145
Posel Katarzyna Hall	145
Posel Marcin Witko	145
Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk	146
Posel Tadeusz Tomaszewski	146
Posel Wiesław Suchowiejko	147
Posel Jadwiga Wiśniewska	147
Posel Artur Ostrowski	148
Posel Aleksandra Trybuś	149
Posel Zbigniew Kuźmiuk	149
Posel Zofia Ławryniewicz	149
Posel Elżbieta Witek	149
Posel Ewa Wolak	150
Posel Jacek Falfus	150
Posel Marek Rząsa	151
Posel Maria Nowak	151
Posel Renata Butryn	152
Posel Ryszard Terlecki	152
Posel Danuta Pietraszewska	152
Posel Tomasz Latos	153
Posel Bogdan Rzońca	153

	<i>str.</i>
Posel Krzysztof Lipiec	154
Posel Grzegorz Schreiber	154
Posel Ewa Malik	155
Posel Maria Zuba	155
Posel Tadeusz Dziuba	156
Posel Anna Fotyga	156
Posel Katarzyna Hall	156
Posel Slawomir Klosowski	157
Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas	158
Oswiadczenia	
Posel Tadeusz Tomaszewski	159
Posel Waldemar Andzel	160
Posel Dariusz Seliga	160

	<i>str.</i>
Posel Wojciech Penkalski	161
Posel Piotr Pyzik	162
Posel Krzysztof Brejza	163
Posel Bogdan Rzońca	164
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygo- szonych	
Posel Andrzej Szlachta	165
Posel Marian Cycoń	165
Posel Józef Rojek	166
Posel Piotr Szeliga	166
Posel Andrzej Szlachta	166
Posel Jan Warzecha	166
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Wanda Nowicka i Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agnieszkę Hanajczyk, Ewę Kołodziej, Małgorzatę Sadurską oraz Michała Kabacińskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłanki Agnieszka Hanajczyk i Małgorzata Sadurska.

Protokół i listę mówców prowadzić będą pani posłanka Małgorzata Sadurska i pan poseł Michał Kabaciński.

Proszę poseła sekretarz o odczytanie komunikatów.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Sekretarz Poseł Małgorzata Sadurska:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – godz. 9.15,
 - Spraw Wewnętrznych – godz. 9.30,
 - do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10,
 - Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 10,
 - Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,
 - Finansów Publicznych – godz. 12.
- Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie

może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałkini Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Przystępujemy do rozpatrzenia pytania, które zostało zadane przez panie posłanki Jagnę Marczułajtis-Walczak i Dorotę Niedzielę z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Dotyczy ono podniesienia podatku VAT na wyroby rękodzieła i rzemiosła ludowego, a skierowane zostało do ministra finansów.

Bardzo proszę panią posłankę Jagnę Marczułajtis-Walczak o zadanie pytania.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! W związku z planowanym wejściem w życie od początku 2013 r. nowelizacji ustawy o VAT Ministerstwo Finansów proponuje m.in. wykreślenie pozycji 108–128 z załącznika nr 3 do ustawy o VAT zawierającego wykaz towarów i usług opodatkowanych stawką podatku w wysokości 8%. Obecnie we wskazanych wyżej pozycjach załącznika nr 3 wymienione są wyroby sztuki ludowej oraz rękodzieła i rzemiosła ludowego i artystycznego. Są to pozycje od 108 do 128. Celem zaproponowanych zmian jest opodatkowanie towarów wymienionych obecnie w pozycjach od 108 do 128 załącznika nr 3 do ustawy stawką podstawową podatku VAT, czyli 23%. Rozumiem, że konieczność podwyżki VAT została uzasadniona przepisami dyrektywy 2006/112/WE, w której załącznik nr 3 jest wykazem towarów i usług, dla których przewidziano stawki obniżone. Niestety w załączniku tym nie zostały wymienione wyroby sztuki ludowej oraz rękodzieła i rzemiosła, co oznacza, że towary te powinny być opodatkowane stawką podstawową podatku VAT. Biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą w Polsce, wprowadzenie takich zmian jest zdecydowanie niekorzystne dla sektora drobnej wytwórczości – może spowodować upadek tego sektora gospodarki.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: Czy Ministerstwo Finansów podejmie interwencję w Ko-

Posel Jagna Marczulajtis-Walczak

misji Europejskiej umożliwiającą utrzymanie obniżonych stawek VAT na wyroby rękodzieła i rzemiosła ludowego i artystycznego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

O odpowiedź na to pytanie poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Chciałbym na początku powiedzieć, przypomnieć, że przepisy dotyczące podatku od towarów i usług podlegają ścisłej harmonizacji w związku z przepisami dyrektywy 112 i z tego wynika to, że państwa członkowskie nie mają swobody w kreowaniu własnych rozwiązań w tym zakresie, co również dotyczy stawek tego podatku.

Z drugiej strony chciałbym powiedzieć, że w odniesieniu do tych wyrobów, o które panie posłanki pytają, Komisja Europejska wszczęła postępowanie naruszeniowe przeciwko Polsce, w związku z tym, że mamy obecnie tę stawkę obniżoną na te produkty, co było też przesłanką dla rządu, żeby zdecydował się na zmianę w tym zakresie. Chodzi o to, że narażałoby to nasz kraj w ostateczności na ponoszenie kar, gdyby ostatecznie ta procedura naruszeniowa znalazła się przed ETS i ETS tak by zawyrokował. A więc postulat zwrócenia się do Komisji czy też podjęcia interwencji w Komisji wydaje się z zasady bezskuteczny, bo to właśnie Komisja nam wytknęła, że nie mamy tych przepisów odpowiednio wdrożonych.

Teraz może jeszcze kilka słów na temat przeglądu stawek obniżonych, jeżeli chodzi o to, co się dzieje w tym zakresie, ponieważ, rzecz jasna, co jakiś czas ten temat wpływa. Była analiza obowiązujących obniżonych stawek podatku VAT w komunikacie z 2007 r. w dokumencie zmierzającym w stronę prostszego, solidniejszego i wydajniejszego systemu VAT w 2011 r. Komisja przedstawiła koncepcję zmiany tego podatku w kierunku większej skuteczności i neutralności. Natomiast w tym samym dokumencie Komisja opowiedziała się za ograniczeniem stosowania obniżonych stawek podatku VAT, wskazując jednocześnie jakby na takie trzy przesłanki. A więc, po pierwsze, żeby znosić te stawki obniżone, które stanowią przeszkodę we właściwym funkcjonowaniu jednolitego rynku. Po drugie, żeby ograniczyć te stawki, czy znosić te stawki obniżone

tam, gdzie ten popyt jest niewskazany w związku z polityką Unii Europejskiej w innych obszarach, nie wiem, np. w ochronie zdrowia czy w podobnych. I po trzecie, żeby podobne towary i usługi były objęte tą samą stawką, żeby nie było tak, że jeden towar, który ma podobne przeznaczenie, był opodatkowany stawką podstawową, a inny, który ma bardzo zbliżone przeznaczenie, byłby opodatkowany stawką obniżoną. Tak więc mówię tutaj o tych trzech przesłankach, żeby wskazać, że w moim przekonaniu te wyroby sztuki ludowej i rękodzieła jakby nie mieszczą się w celach, które wskazała Komisja. Chciałbym też przypomnieć, że Komisja ma ten przywilej, możliwość wnoszenia zmian czy proponowania zmian w ustawodawstwie unijnym. Mówię o tym dlatego, żeby pokazać ten szerszy kontekst, bo, po pierwsze, jest postępowanie naruszeniowe, ale, po drugie, jest też cała polityka na szczeblu unijnym związana z przeglądem stawek obniżonych.

Na koniec chciałbym powiedzieć tak: oczywiście dostrzegaliśmy również w związku z tą propozycją efekty czy potencjalne efekty, które może ta zmiana wywołać, ale jednocześnie zwróciliśmy się do Komisji o derogację na utrzymanie limitu zwolnienia podmiotowego w wysokości 150 tys. zł, tak aby polscy podatnicy, którzy nie osiągają tego progu, byli zwolnieni podmiotowo z VAT-u, i to niezależnie od rodzaju wykonywanej usługi czy wytwarzanego produktu. Stąd również w naszych przepisach VAT-owskich proponujemy teraz tę zmianę, aby weszła ona w życie od 1 stycznia. W tej chwili mamy derogację do 31 grudnia, natomiast proponujemy, żeby od 1 stycznia ten przepis nadal funkcjonował.

Na koniec powiem tak: w związku z tymi dwoma zmianami szacujemy, że dodatni skutek budżetowy, z uwagi na zmianę tej stawki, wyniesie ok. 900 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

O pytanie dodatkowe proszę panią posłankę Dorotę Niedzielę z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy tego, o czym pan minister mówił przed chwilą. Jeśli zwolnienie grupy nieosiągającej odpowiedniego pułapu z podatku VAT będzie dotyczyło wszystkich przedsiębiorców, którzy oczywiście nie będą przekraczać tego pułapu, to czy istnieje jakieś inne możliwości wyodrębnienia tego niższego elementu rzemiosła artystycznego?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.
Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani poseł, to jest generalna reguła, prawda, więc niezależnie od rodzaju wykonywanej usługi czy produktu...

(Poseł Dorota Niedziela: Czy istnieją jakieś możliwości dodatkowego zabezpieczenia rękodzielnictwa jako zwolnionego z tej podwyższonej stawki?)

Ja w tej chwili nie widzę takiej możliwości, bo, tak jak powiedziałem, Komisja wystąpiła przeciwko Polsce z wnioskiem o naruszenie. A więc to był dla nas sygnał, że za chwilę możemy płacić karę. Stąd decyzja o tej podwyżce. Interwencja w Komisji, wydaje mi się, jest z gruntu bezskuteczna, bo to Komisja zarzuca nam naruszenie dyrektywy.

(Poseł Dorota Niedziela: Rozumiem, że na terenie Unii Europejskiej nie występują takie zwolnienia dla jakichś niszowych elementów gospodarki?)

Jeśli chodzi o podatek VAT, sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana. Dlaczego? Dlatego że część krajów, które wstępowały wcześniej do Unii Europejskiej, zachowała niektóre obniżone stawki albo nawet zerowe stawki na niektóre produkty i korzysta z tzw. zasady standstill, czyli utrzymywania tych odchyleń od harmonizacji, z których Polska już nie może korzystać. Tak jest zresztą w przypadku wszystkich krajów, które wstępowały np. od 2004 r. My na wielu forach podkreślaliśmy, że Polska, zresztą nie tylko Polska, jest tutaj w innej sytuacji, i np., nie wiem, Wielka Brytania, która korzysta w dużym stopniu – akurat nie przypominam sobie, żeby działało się to w zakresie tych produktów – w innych zakresach w wielu przypadkach nawet z zerowej stawki, jest w zupełnie innej sytuacji, również pod względem konkurencyjności, na rynku europejskim. To znaczy chodzi o jej przedsiębiorstwa, rzecz jasna, bo podlegają innemu reżimowi podatkowemu. Przy okazji dokonywania przeglądów stawek, które się odbywają od czasu do czasu, ostatni raz w 2010 r., zawsze podkreślaliśmy, że tak naprawdę nie ma pełnej równości, jeśli chodzi o funkcjonowanie na jednolitym rynku. Te uwarunkowania wynikają natomiast z historii przystępowania do Unii Europejskiej. Te państwa z tego korzystają.

Jeżeli chodzi o możliwości w zakresie samej dyrektywy, jak już opisałem, jest to ograniczone do tych elementów, o których powiedziałem. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego pytania.

Pytanie zostało zadane przez pana posła Jana Łopatę z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dotyczy ono narodowego programu przebudowy dróg lokalnych, a zostało skierowane do ministra administracji i cyfryzacji.

Bardzo proszę pana posła Łopatę o zadanie pytania.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy po ostatnim posiedzeniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej jesienią roku 2011 ukazał się z posiedzenia tego rządu, z obrad komunikat, w którym zawarto ocenę efektów 4-letnich prac rządu, najwyżej oceniono właśnie realizację narodowego programu przebudowy dróg lokalnych. Przyjąłem to z nieukrywaną satysfakcją nie tylko jako współautor tego działania, mówiąc nieskromnie, ale przede wszystkim jako obywatel i mieszkaniec Polski lokalnej, Polski spoza dużych miast. W trakcie lat 2009–2011 z budżetu państwa wyasygnowano 3 mld zł, taką też kwotę wydatkowano z budżetów samorządów i dzięki temu wyremontowano, zmodernizowano ok. 8 tys. dróg. Jest to oczywiście dużo, ale można by również sformułować twierdzenie, które także jest prawdziwe, że jest to równie dużo za mało do potrzeb.

Tak więc Polska lokalna bardzo się ucieszyła, że program będzie kontynuowany, czego wyrazem była uchwała rządu z września, jak dobrze pamiętam, roku 2011 dotycząca kontynuowania tego programu. W kończącym się roku 2012 miało być i zostało wydatkowane 200 mln zł, a na następne lata, czyli 2013–2015, przewidziano wyasygnowanie po 1 mld zł każdego roku, z tym że, jeżeli chodzi o program na rok 2012, to proporcje miały być następujące: 30% udziału budżetu państwa i 70% udziału środków samorządów. Właśnie tego dotyczy pierwszy problem i moje pierwsze pytanie. Program był skierowany do – tak to nazwę, mam nadzieję, że nikt się nie obrazi – biedniejszych samorządów, w przypadku których 50-procentowy udział budżetu państwa byłby satysfakcjonujący, 30-procentowy – nie. Panie ministrze, zmiana w tym zakresie była zapowiadana, ale decydenci w terenie nie otrzymali jeszcze konkretnego dokumentu potwierdzającego, że zostanie ona wprowadzona i że proporcje będą 50% na 50%.

Drugie pytanie. W projekcie budżetu tę kwotę określono jednak na 500 mln zł, a nie na 1 mld. Co się wydarzyło? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O odpowiedź na to pytanie zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pana Włodzimierza Karpińskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Włodzimierz Karpiński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Dziękuję za to pytanie. Chciałbym uzupełnić, że pan zadał to pytanie nie tylko jako współautor pomysłu, jeśli chodzi o ten program w zakresie podniesienia sprawności i potencjału inwestycyjnego w gminie w odniesieniu do infrastruktury drogowej na drogach lokalnych, ale także jako samorządowiec. Po wiem więcej, w ostatnich dniach pokazała się informacja, że przedstawiciele naszej narodowości wchodzący do rządu litewskiego proponują, aby także i tamten rząd przyjął program budowy i modernizacji dróg lokalnych, tak że charakter tego projektu staje się międzynarodowy.

Odpowiem oczywiście krótko, bo pan bardzo dobrze zna program. W zeszłym tygodniu padły konkretne pytania dotyczące zmiany wysokości dotacji. Program opiewał, jak pan przypomniał, na 3200 mln zł: 200 do wydatkowania w tym roku i po 1 mld w kolejnych trzech latach. 200 mln jest realizowane w tym roku, w przyszłym – 2013 – miał być miliard złotych. Rada Ministrów skierowała do Sejmu projekt budżetu, w którym to jest na poziomie 500 mln zł, czyli pół miliarda, a trzeba zauważyć, że to 2,5 raza więcej niż w roku poprzednim.

(Poseł Jan Łopata: Dwa razy mniej niż w poprzednich latach.)

Niemniej, jak pan wspomniał, w roku 2008 byliśmy w całkiem innej rzeczywistości, trzeba mieć to też na uwadze. Dzisiaj chcielibyśmy dojść do tych parametrów, które się sprawdziły, mianowicie do wysokości dotacji. Jeśli chodzi o dotacje, zakładamy, że w przyszłym roku będzie miliard (*Dźwięk telefonu komórkowego*), przepraszam bardzo, do rozdysponowania i do skonsumowania w 2014 r. W tym roku jest zgodnie z projektem ustawy budżetowej pół miliarda. Natomiast co do wielkości dotacji zakładamy, że zasady dofinansowania będą zmienione, mam nadzieję, że już w przyszłym tygodniu. Wojewodowie są o tym powiadomieni, że prace legislacyjne przy zmianie uchwały dotyczącej programu, jeśli chodzi o procent dofinansowania, i rozporządzenia, jeśli chodzi o realizację tego programu, są po ustaleniach komitetu stałego Rady Ministrów. Tak że w nowej propozycji też jest ujęty okres składania dodatkowych wniosków dla samorządów – które nie składały w dotychczasowym reżimie prawnym, czyli 30 na 70 – jak również możliwości odwołania. A wnioski, które zostały złożone w tym reżimie, o którym mówiłem, dotyczące dotacji budżetu państwa na poziomie 30% dofinansowania zadania będą poprzez aneks, który będzie znany wojewodom, mogły być uzupełnione. Chodzi o te, które zostały złożone do 30 września. A więc powoli dochodzimy do parametrów, które spowodowa-

ły, że przez pierwszą edycję tego programu cieszył się on takim sukcesem, na miarę możliwości finansowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.
Pytania uzupełniające.
Pan poseł Łopata.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, problem polega na tym, że te decyzje – wynikające z rozporządzenia i z układania budżetów samorządowych – powinny zapadać w tych dniach. Dlatego pozwoliłem sobie zadać to powtórne pytanie związane z tym programem, bo jest duże oczekiwanie dotyczące tego, czy na pewno i kiedy ten dokument się ukaże. To jakby była podstawa zadania pytania. Ale skoro ten program się cieszy takim wzięciem, międzynarodowym wzięciem, to ja mam nowy pomysł. To taka konstatacja, a może też się to przyda. Otóż z trudem, to z trudem, ale idzie proces negocjacyjny o pieniądze unijne na dalszy okres programowania. Może by jednak na poziomie rządowym, ministerialnym, część z tych pieniędzy właśnie na ten cel przeznaczyć. Wiem, że regionalne programy operacyjne w wielu województwach, pewnie we wszystkich województwach również zakładały modernizację dróg, przebudowę, remonty dróg lokalnych i z tych pieniędzy zostało wykonanych wiele robót rzeczowych, ale na poziomie krajowym zostawienie części tych pieniędzy, właśnie na wspomnienie tego programu z budżetowych pieniędzy, moim zdaniem nie jest złym pomysłem i warto by się nad tym zastanowić. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.
Panie ministrze, proszę odnieść się do tej sugestii.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Włodzimierz Karpiński:**

Panie pośle, gospodarzem projektu budżetu jest parlament...

(Poseł Jan Łopata: To zgoda.)

...i w tym znaczeniu mogę powiedzieć, że dzisiaj obowiązuje uchwała Rady Ministrów, którą został przyjęty projekt ustawy budżetowej, tak samo jak uchwałą Rady Ministrów został przyjęty program.

(Poseł Jan Łopata: Ale 50 na 50.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński

Dzisiaj, jeśli chodzi o wielkość, jeśli chodzi o stosunek 50 na 50, 30 na 70 w kwestii dotacji do wielkości zadania, wspomniałem, że w zeszłym tygodniu komitet stały bez uwag przyjął zmianę uchwały i rozporządzenia w tym zakresie. A spodziewamy się, że w tym miesiącu będzie ona obowiązywać w dniu podjęcia uchwały. Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu Rada Ministrów podejmie tę uchwałę, natychmiast wszyscy wojewodowie otrzymają odpowiednie instrukcje.

Co do kłopotów, to próbowałem, może niezdarnie, to wytłumaczyć. Dzisiaj wojewodowie realizują ten program zgodnie z reżimem starej... to znaczy, rozporządzenia i uchwały określających w tych parametrach program na poziomie 30 na 70 i wielkości 3200 mln zł na 4 lata. Natomiast przewidzieliśmy formułę prostego aneksowania wniosków już złożonych i terminu, który nie będzie kolidował z uchwalanymi budżetami, bo chcemy, żeby to zostało zrealizowane w tym roku budżetowym. A więc proces naboru dodatkowego i proces oceny. To znaczy, ocena w tych złożonych projektach już jest. Tak że nie przewidujemy tutaj... Będą pewne turbulencje związane z tym, że mogą pojawić się nowe wnioski. Tak jak pan powiedział, liczymy właśnie na to, że wnioski od – my tak to nazywamy – gmin o mniejszym potencjale inwestycyjnym mogą się pojawić. Być może to była bariera, ta niska dotacja powodowała, że nie składały wniosków do 30 września.

Co do mieszania pieniędzy, polityka regionalna i polityka rozwoju, za którą odpowiedzialni są marszałkowie, realizują oni w ramach funduszy strukturalnych określone przedsięwzięcia inwestycyjne. My uważamy, że ten program jest naprawdę bardzo dobry. Myślę, że też w ocenie wielu samorządowców jest dużo łatwiejszy do ogarnięcia i przynosi szybsze efekty niż rozliczanie środków unijnych. Tak że ja tutaj byłbym ostrożny, raczej skoncentrowałbym się na tym, aby dochodzić do parametrów, które sprawdziły się w przeszłości, w przypadku realizacji tego programu, czyli wielkość dotacji, wysokość dotacji miliard rocznie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Rozpatrzmy teraz pytanie, które zostało zadane przez pana posła Ryszarda Terleckiego i pana posła Piotra Naimskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie to dotyczy zmonopolizowania rynku dzienników regionalnych w Polsce i zostało skierowane do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę pana posła Ryszarda Terleckiego o sformułowanie pytania.

Posel Ryszard Terlecki:

W najbliższym czasie zapowiadane jest przejęcie przez niemiecki koncern Grupa Wydawnicza Polska-pressie drugiej co do wielkości na rynku dzienników regionalnych grupy Media Regionalne należącej do brytyjskiego funduszu Mecom. Polskapresse posiada aktualnie 49,8% udziałów w rynku tych dzienników, Media Regionalne posiadają 36,8% udziałów. Oprócz nich działają tylko dwie firmy, Express Media i Edytor, które mają niecałe 9% rynku, a także dwa dzienniki, „Kurier Szczeciński” i „Super Nowości” w Rzeszowie, które posiadają 5,5% udziałów w sprzedaży. Przejęcie przez Polskapresse mediów regionalnych doprowadzi do sytuacji, w której Polskapresse uzyska ponad 86% udziałów w rynku dzienników regionalnych w Polsce. Równocześnie wiadomo, że łączne wpływy tylko z reklam tak utworzonej grupy przekroczą 0,5 mld zł rocznie. Polskapresse uzyska w ten sposób pozycję monopolisty na tym rynku. Trzeba bowiem pamiętać, że dzienniki regionalne mają inny charakter niż dzienniki ogólnopolskie, prawie wszystkie mają za sobą ponad 20-letnią tradycję, są lepiej zakorzenione w lokalnych społecznościach, sprawniej korzystają z miejscowego rynku reklam.

W tej sytuacji uważamy za niebezpieczne dla różnicowania opinii i poglądów koncentrowanie tych dzienników w rękach jednego właściciela. Ostatnie przykłady zachowania się właściciela wobec dziennikarzy, którzy opisują niewygodne fakty lub publikują niewłaściwe komentarze, skłaniają do szczególnej ostrożności. Monopol własności prasy regionalnej może zagrozić wolności słowa i opinii w Polsce.

Dlatego zwracamy się z pytaniem: Czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów skorzysta z przysługujących mu praw i nie dopuści do groźnej koncentracji własności na rynku medialnym?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź na to pytanie poproszę prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów panią Małgorzatę Krasnodębską-Tomkiel, która odpowie na to pytanie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę, pani prezesko.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel:

Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za to pytanie będące przejawem troski o pluralizm rynku mediów regionalnych. Trudno na to pytanie odpowiedzieć bardzo jednoznacznie, dlatego że wniosek w sprawie zapowiadanej koncentracji jeszcze nie wpłynął do urzędu, a z informacji powszechnie dostępnych wynika również, że

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel

transakcja ta nie została jeszcze dokonana. Przedsiębiorcy nie są zobowiązani do dokonywania zgłoszenia do prezesa urzędu w określonym terminie, natomiast muszą to zrobić przed dokonaniem samej transakcji. Z całą pewnością w momencie, kiedy wniosek koncentracyjny wraz z wszystkimi danymi wpłynie do urzędu, będziemy prowadzili zgodnie z procedurą badanie rynkowe obejmujące wszystkie rynki lokalne i te względy, które zostały poruszone w wystąpieniu panów posłów, będą wzięte pod uwagę. Równocześnie przekazuję, że informacja o wpływających do urzędu wnioskach jest informacją publiczną, dostępną na naszej stronie internetowej, dlatego wszystkie zainteresowane podmioty, parlamentarzyści, przedsiębiorcy mogą ją śledzić. A więc decyzja, która zostanie wydana, będzie decyzją publiczną i w procesie badania koncentracji te wątki, o których była tutaj dzisiaj mowa, zostaną z całą pewnością przeanalizowane w odniesieniu do wszystkich rynków właściwych, biorąc pod uwagę to, o czym mówi ustawa, czyli wpływ danej koncentracji na stan konkurencji na rynkach właściwych, na rynkach lokalnych, jak również na poziom ochrony konsumentów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani prezesko.

Pytanie uzupełniające – zwracam się do pana posła Piotra Naimskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Naimski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Bardzo dziękuję w imieniu swoim i pana posła Terleckiego za to wyjaśnienie.

Celem naszego pytania było zwrócenie uwagi na ten problem, zanim jeszcze, że tak powiem, rzecz nabrzmieje i wpłynie do pani prezes wniosek koncentracyjny, dlatego że wydaje mi się, iż opinia publiczna powinna wcześniej wiedzieć o tym, co dzieje się na rynku regionalnym. On jest inny niż rynek prasy lokalnej. To jest szczególna sytuacja, ponieważ mamy prasę codzienną regionalną i ogólnopolską. Jeżeli okaże się, że całość prasy regionalnej jest w rękach jednego właściciela, a tak naprawdę 95% prasy regionalnej jest w rękach właścicieli z jednego kraju, po prostu z Niemiec, to będzie to przeczyło tym tendencjom, które są w całej Unii Europejskiej, żeby zachowywać pewną równowagę, jeżeli chodzi o produkcję medialną w krajach członkowskich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pani prezesko, bardzo proszę o odniesienie się do tego pytania.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel:

Pani Marszałek! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Podzielam tę troskę, dziękuję za pytanie.

Oczywiście względy narodowościowe nie są tymi, które są brane pod uwagę w analizie skutków koncentracji, jej wpływu na konkurencję. Natomiast z całą pewnością odróżniamy rynki prasy lokalnej, regionalnej, ogólnokrajowej. Nie będzie to, jeżeli zapowiadana koncentracja dojdzie do skutku, pierwsza taka koncentracja na naszym rynku. Mamy pewne rozeznanie. Natomiast w momencie, kiedy ten wniosek do urzędu będzie wpływał, będziemy prowadzili jawne, szeroko zakrojone badanie rynku obejmujące wszystkich uczestników tego rynku, zarówno tych przedsiębiorców, którzy będą podmiotami tej koncentracji, którzy będą się koncentrować, jak również całą konkurencję. A więc myślę, że to jest bardzo adekwatne – to, żeby na tym etapie zwracać uwagę również na zagrożenia. Dziękuję za to. Zapewniam, że dochowamy należytej staranności w procesie badania tej koncentracji, natomiast oczywiście na tym etapie trudno mówić o tym, jakie będzie rozstrzygnięcie.

Równocześnie pragnę zwrócić uwagę na to, że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przywiązuje bardzo dużą wagę do ochrony konkurencji na rynkach lokalnych. W przypadku bardzo wielu koncentracji, które tych rynków dotyczyły, niekoniecznie rynku prasy, ale także rynku wielu innych mediów, braliśmy to pod uwagę, wydając też decyzje ograniczające negatywne skutki takich koncentracji, jeśli chodzi o konkurencję. Weźmy chociażby koncentrację na innym rynku medialnym, nie prasy, ale w tym przypadku telewizji, gdzie mieliśmy do czynienia z łączeniem firm oferujących usługi tzw. telewizji kablowej, a gdzie w naszej ocenie doszłoby do negatywnego wpływu na konkurencję. W dwóch miastach wydaliśmy zgody warunkowe. Podobnie w handlu detalicznym.

A więc nie jest tak, iż rynki lokalne, rynki regionalne są pozbawione rzetelnego nadzoru prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Także struktura urzędu, która oprócz centrali obejmuje dziewięć delegatur terenowych, sprzyja temu, żeby patrzeć na rynek z każdej perspektywy, w tym również z perspektywy lokalnej i regionalnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani prezesko.

Przystępujemy do kolejnego pytania, które zostało zadane przez pana posła Cezarego Olejniczaka z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, w sprawie negatywnej decyzji ministra finansów dotyczącej zwiększenia środków finansowych dla samorządów wojewódzkich w 2012 r. Pytanie zostało skierowane do ministra finansów.

Bardzo proszę pana posła Olejniczaka o sformułowanie pytania.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Pani Minister! Wysoka Izbo! Do mojego biura napływają niepokojące sygnały przedstawicieli organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, które w ramach współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pozyskiwały środki finansowe na pomoc dla najbardziej potrzebujących i skrzywdzonych przez los ludzi. Negatywna decyzja Ministerstwa Finansów co do dokonania zmian w planie finansowych PFRON w 2012 r. uzasadniona złym stanem finansów publicznych oraz koniecznością konsolidacji fiskalnej nie została zaakceptowana przez tych najsłabszych ludzi, którzy tą decyzją czują się podwójnie skrzywdzeni – przez los oraz przez państwo, które powinno ochraniać tych najsłabszych. Narasta w nich poczucie krzywdy. Podobnie jak grupa tych ludzi zainteresowanych tematem odnoszę wrażenie, że jest to działanie nie do końca przemyślane, pani minister, gdyż negatywne skutki tej decyzji najbardziej odczuwają organizacje, które uzyskane środki finansowe przeznaczały na rehabilitację, zakup sprzętu niezbędnego do prowadzenia zajęć, organizowanie warsztatów terapeutycznych, wyrównywanie szans, modernizację pomieszczeń. W związku z tym pytam, pani minister: Jakie korzyści osiągnie Ministerstwo Finansów wskutek podjęcia tej negatywnej decyzji dotyczącej zmniejszenia środków finansowych dla samorządów wojewódzkich w 2012 r.? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź na to pytanie zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pani Hanny Majszczyk.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Na wstępie chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że to, co mówi pan poseł w tym pytaniu o decyzji, którą jako-

by minister finansów odmówił zwiększenia wydatków na wypłaty, na tzw. przepływy redystrybucyjne kierowane do województw, nie jest do końca zgodne z przebiegiem tych zdarzeń, ponieważ nie chodzi tutaj o odmowę zwiększenia tych wydatków, chodzi o źródło ich finansowania. Nie ma tutaj żadnej intencji ministra finansów co do tego, żeby nie zwiększyć wydatków na te cele. Tutaj w żadne takie merytoryczne ukierunkowanie nie wchodziliśmy i nie było intencją niezwiększanie tych środków, jak powiedziałam, chodzi tylko o źródło ich finansowania. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na fakt, że wniosek skierowany do ministra finansów o wyrażenie zgody na dokonanie takiej zmiany dotyczył kwoty ponad 60 mln zł, a po zmianie treści tego wniosku został zaakceptowany w kwocie prawie 30 mln. Może nie na te cele akurat poszły te środki, ale wniosek w efekcie został zrealizowany, po zmianie określającej kwotę na niecałe 30 mln zł. Ta druga część, kwota 30 mln zł nie została zaakceptowana przez ministra finansów, tak jak powiedziałam przed chwilą, tylko i wyłącznie ze względu na źródło, z którego miała pochodzić. W swoim pytaniu pan poseł jakby nie zwrócił uwagi na to, że miały być to środki przesunięte z planu, zarezerwowane jako środki unijne. Co to oznacza? Oznacza to, że jeżeli będą one przesunięte na wydatki krajowe, nie będziemy mieli refundacji z Unii. To jest jedna rzecz. Druga rzecz – zgodnie z przyjętym sposobem procedowania nad budżetem, którego załącznikami są różne plany, w tym plany funduszy, również plan PFRON, jest przewidywany taki układ tego planu, który określa, jak środki będą rozdysponowywane, na jakie zadania, ale również to, czy będą to środki krajowe, czy też unijne, to wszystko bowiem ma znaczenie w szerszym kontekście, m.in. dla kształtowania się deficytu sektora finansów publicznych. I skoro przy kształtowaniu tego planu zakładano, że będą to wydatki na cele unijne, to również założenia związane z wynikiem sektora finansów publicznych były inaczej oceniane. Stąd też taka zgoda nie mogła być w tym zakresie udzielona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani minister.

Pytanie uzupełniające, bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Olejniczak.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję, pani marszałkini.

Pani minister, mam również pytanie odnośnie do 1%, bo też chcę zapytać o inne źródła finansowania organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, które m.in. taką działalność prowadzą, o czym wcześniej wspominałem. Tak się składa, że wraz z organizacją, która się do mnie z tym zwróciła, mamy siedzibę na jednym piętrze w budynku w Łowiczu, w związku

Posel Cezary Olejniczak

z tym jestem na bieżąco i widzę na co dzień to, co ich dotyczy, ogrom tego nieszczęścia, które dotyka tych ludzi, i staram się im w miarę możliwości, na tyle, na ile mogę jako poseł prowadzący biuro poselskie i jako obywatel, im pomagać – jest również organizacją pożytku publicznego. Większość z tych organizacji jest też organizacjami pożytku publicznego. Wczoraj uzyskaliśmy informację na posiedzeniu podkomisji do spraw organizacji pozarządowych na temat wpływów z tytułu 1%. Tak się składa, że większość z tych środków wpływa do dużych organizacji, a małe organizacje pozyskują tych środków coraz mniej, jak pani minister zauważa. *(Dzwonek)* Chciałbym zapytać o dodatkowe możliwości finansowania tych organizacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pani ministro, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie pośle, tak jak pan powiedział, jedną z form finansowania tych organizacji jest odpis w wysokości 1%. Jeżeli chodzi o finansowanie na szczęblu centralnym, to jest to jedyna możliwość. Oczywiście zadania mogą być zlecane tym organizacjom przez jednostki samorządu terytorialnego, jak również przez PFRON. Chciałabym zwrócić uwagę, że również w planie finansowym PFRON są przewidziane środki na zadania zlecane przez fundusz. Według moich informacji na dzień dzisiejszy z zaplanowanej tam kwoty 170 mln zł wykorzystano około 100 mln zł. Wykorzystanie tych środków odbywa się na ogólnych zasadach przewidzianych odrębnymi ustawami określającymi, jak te środki mogą być przekazywane takim organizacjom, czyli na zasadzie konkursu, na zasadzie wykonywania zadań, które są nałożone na fundusz, ale jest to oczywiście jedna z dróg. Natomiast na szczęblu centralnym są tylko te możliwości, o których pan poseł już w pytaniu powiedział. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani ministro.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Pytanie to zostało zadane przez panią posłankę Bożennę Bukiewicz oraz pana posła Waldemara Sługockiego z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Pytanie dotyczy planu modernizacji linii kolejowej C-E 59 Międzylesie – Wrocław – Zielona Góra – Kostrzyn nad Odrą – Szczecinek na 2012 r.

Pytanie to zostało skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Bardzo proszę pana posła Waldemara Sługockiego o zadanie pytania.

Posel Waldemar Sługocki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Chciałbym zapytać o szalenie ważny szlak komunikacji nie tylko na polsko-niemieckim pograniczu, ale generalnie z punktu widzenia rozwoju polskiej komunikacji, a mianowicie szlak kolejowy C-E 59, tzw. nadodrzańską drogę kolejową, która łączy de facto Śląsk z portami morskimi Szczecin i Świnoujście i która obok drogi ekspresowej S3 i śródlądowej drogi wodnej buduje ważną wiązkę komunikacyjną łączącą południe Polski z północą, ale także odgrywa bardzo istotną rolę dla polsko-niemieckiego pogranicza, dla trzech województw przygranicznych: zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego. Chciałbym zapytać panią minister, jakie są plany na bieżący rok, ale także na rok przyszły w tym zakresie. Czy ministerstwo, które pani minister reprezentuje, przygotowuje plan modernizacji, rewitalizacji drogi kolejowej C-E 59 i kiedy możemy się spodziewać zdynamizowania prac służących tej rewitalizacji? Proszę przybliżyć, jakie parametry po rewitalizacji ta droga osiągnie, czy będzie to także ważny szlak transeuropejski. Czy ministerstwo transportu zabiega o to, aby był to szlak wpisujący się w układ transeuropejskich korytarzy transportowych? Generalnie chciałbym zapytać o przyszłość tejże drogi kolejowej, bo, jak pamiętamy, droga C-E 59 jest także uwzględniona w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju z horyzontem czasowym do roku 2030, czyli, jak domniemam, rząd zdaje sobie sprawę z wagi tego korytarza transportowego, ale mam pytanie, jakie są plany inwestycyjne. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź na to pytanie zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pani Patrycji Wolińskiej-Bartkiewicz.

Bardzo proszę, pani ministro.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Posłowie! Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że tzw. nadodrżanka, czyli nadodrzańska linia kolejowa,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Patrycja Wolińska-Bartkiewicz

która posiada oznaczenie C-E-59, wpisuje się w umowy międzynarodowe AGC, AGTC o prowadzeniu ruchu towarowego. To jest bardzo ważna linia, która łączy Dolny Śląsk z portem morskim w Szczecinie.

Na wstępie chciałabym tylko podnieść, że od 20 lat na tej linii miało miejsce tylko bieżące utrzymanie, nie były prowadzone żadne prace modernizacyjne, nawet rewitalizacyjne, w efekcie czego zmniejszono tylko prędkość eksploatacyjną na tej linii, więc prędkość handlowa dla przewoźników towarowych malała. I mimo że ta linia jest dalej wykorzystywana, niemniej jednak ciągle ograniczenia prędkości spowodowały na pewno odpływ ładunków towarowych z tej linii, dlatego też w „Wieloletnim programie inwestycji kolejowych do roku 2013 z perspektywą do roku 2015”, tzw. WPIK, przyjętym uchwałą Rady Ministrów w listopadzie ubiegłego roku, w ramach tej linii ujęto dwa projekty modernizacyjne. Pierwszy projekt to „Modernizacja linii kolejowej nr 273 na odcinku Głogów – Zielona Góra – Rzepin – Dolna Odra”, okres jego realizacji to lata 2009–2015. Projekt ten realizowany jest ze środków budżetu państwa, Funduszu Kolejowego i środków własnych zarządcy infrastruktury, czyli PKP PLK. Jego wartość wynosi 600 090 tys. zł.

Do tej pory wykonano rewitalizację na odcinku Zielona Góra – Czerwieńsk na torze nr 1. W 2012 r. prowadzona jest rewitalizacja – już ją zakontraktowano – na odcinku Zielona Góra – Czerwieńsk na torze nr 2, także rewitalizacja stacji Nowa Sól i Niedoradz oraz odcinka Nowa Sól – Niedoradz. Prowadzona jest wymiana nawierzchni w torze nr 2 na stacji Kostrzyn, kompleksowa wymiana nawierzchni torowej w torze nr 1 na odcinku Godków – Chojna, ciągła wymiana nawierzchni w torze nr 1 na stacjach Godków, Chojna i Dolna Odra oraz modernizacja nawierzchni przejazdu na stacji Chojna. Na lata 2013, 2014 i 2015 zaplanowana jest rewitalizacja toru nr 1 i 2 na stacjach Stary Kisielin, Zielona Góra oraz odcinka Stary Kisielin – Zielona Góra, kompleksowa wymiana nawierzchni w torze nr 2 na stacji Kowalów, na odcinku Ługi Górzyskie – Kostrzyn, też w torze nr 2, oraz praca na odcinku Kowalów – Łaski Lubuskie na torze nr 2.

Na rok 2014 zaplanowano prace na stacji Bytom Odrzański na obu torach, na odcinku Głogów – Bytom Odrzański, rewitalizację toru nr 2 na odcinku Bytom Odrzański – Nowa Sól, kompleksową wymianę nawierzchni w torze nr 2 na odcinku Ługi Górzyskie – Kostrzyn oraz Kowalów – Łaski Lubuskie – Ługi Górzyskie wraz z modernizacją wybranych obiektów inżynierskich i pozostałymi pracami na stacjach Godków i Chojna.

W 2015 r., w ostatnim roku trwania tego projektu, zaplanowano rewitalizację toru nr 1 i 2 na stacjach Czerwieńsk, Czerwieńsk Towarowy i Radnica oraz

odcinka Czerwieńsk – Czerwieńsk Towarowy – Radnica – Bytnica, toru nr 2 na stacjach Nowa Sól i Niedoradz oraz odcinka Nowa Sól – Niedoradz, ciągłą wymianę nawierzchni w torze nr 1 na stacji Krzywín Gryfiński oraz odcinek Chojna – Krzywín Gryfiński – Dolna Odra wraz z modernizacją czterech przejazdów w torze nr 2 na odcinku Chojna – Krzywín Gryfiński, prace dodatkowe w torze nr 2 na odcinku Ługi Górzyskie – Kostrzyn oraz modernizację podtorza toru nr 1 i 2 na odcinku Chojna – Krzywín Gryfiński.

W zakresie drugiego projektu priorytetowego „Modernizacja linii kolejowej nr 273 na odcinku Dolna Odra – Szczecin Podjuchy” na torze 1 i 2 zaplanowano prace na lata 2011–2015. Wartość projektu to 72 800 tys. zł ze środków własnych i z Funduszu Kolejowego. W ramach tego projektu w 2011 r. wykonano już rewitalizację na odcinku Daleszewo – Szczecin Podjuchy na torze nr 1. Na lata 2013 i 2014 zaplanowano kompleksową wymianę nawierzchni toru nr 2 na odcinku Dolna Odra – Gryfino, na odcinku Gryfino – Daleszewo Gryfińskie wraz z przebudową przepustów i jednego wiaduktu i kompleksową wymianę nawierzchni toru nr 2 na odcinku Daleszewo Gryfińskie – Szczecin Podjuchy z przebudową przepustów i jednego wiaduktu. Do tej pory również za kwotę 46 mln zł w ramach WPIK zmodernizowano linię 273 na odcinkach Dolna Odra – Szczecin, Bytom Odrzański – Nowa Sól oraz na odcinku Kostrzyn nad Odrą – Namyslin. Prace są prowadzone na bieżąco, oczywiście z uwzględnieniem prowadzonego ruchu pociągów, dlatego ten projekt jest tak rozłożony na poszczególne lata.

Odnosnie do pytania pana posła, jak ministerstwo widzi rolę tego korytarza, jest to niezmiernie ważny korytarz (*Dzwonek*) dla ruchu towarowego i jest traktowany priorytetowo. Jest on wpisany w sieć TEN-T. Zamierzamy realizować dalsze prace modernizacyjne i rewitalizacyjne, tym razem z uwzględnieniem również środków unijnych z przyszłej perspektywy. Dziękuję bardzo.

(Poseł Waldemar Stugocki: Bardzo dziękuję.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.

O pytanie uzupełniające zwracam się do pani posłanki Bożenno Bukiewicz.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Bożenna Bukiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! To, że tzw. odrzanka jest ważnym kręgosłupem kolejowym dla województwa lubuskiego, Polski Zachodniej, a także ważną częścią środkowoeuropejskiego korytarza transportowego, wiemy. Jednak to dzięki decyzji pana ministra Massela o alokacji środków finan-

Posel Bożenna Bukiewicz

sowych, któremu chciałabym z tego miejsca podziękować, możemy realizować modernizację odrzanki. W perspektywie do 2015 r. przeznaczono 600 mln na tę inwestycję. Część z tych środków została wykorzystana, o czym mówiła pani minister, i widzimy to, tak że nie będę tego powtarzała. Moje pytania są jednak następujące.

Kiedy możemy spodziewać się rozwijania prędkości 100 km/godz. na torach głównych, zasadniczych na odcinkach Zielona Góra – Wrocław i Zielona Góra – Szczecin?

Drugie pytanie. Czy przewiduje się w najbliższym czasie budowę obiektów inżynierskich, dużych obiektów mostowych na tzw. odrzance?

I trzecie pytanie. Kiedy planuje się przebudowę stacji, urządzeń sterowania ruchem kolejowym, lokalnych centrów sterowania oraz samoczynnych blokad liniowych SBL, które są niezbędne dla uzyskania efektu końcowego, jeśli chodzi o modernizację odrzanki? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

O odpowiedź zwracam się ponownie do pani minister Patrycji Wolińskiej-Bartkiewicz.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W tej chwili w resorcie transportu opracowywany jest dokument implementacyjny do strategii rozwoju transportu, który określi priorytety inwestycyjne realizowane do 2020 r. z perspektywą do 2030 r., tak jak są podjęte zobowiązania w ramach włączenia pewnych odcinków sieci transportowej do transeuropejskiej sieci TEN-T. Żeby uzyskać na omawianym odcinku prędkość rozkładową, handlową 100 km/godz., potrzebna byłaby bardzo kompleksowa modernizacja. Dlatego ten projekt jest ujmowany w ramach naszych prac, które obecnie się toczą. Taką prędkość widzimy jako możliwą do osiągnięcia po kompleksowej modernizacji. Moglibyśmy sfinansować to w ramach nowej perspektywy finansowej ze środków unijnych lub też z instrumentu Connecting Europe Facility, ponieważ są takie możliwości, jeżeli ten instrument będzie przyjęty.

Są prowadzone prace przygotowawcze zarządcy infrastruktury. Całość tego projektu będzie można zrealizować po przeprowadzeniu kompleksowej oceny oddziaływania na środowisko, ponieważ w tej perspektywie realizowane są tylko te prace, które nie

wymagają bardzo dokładnych, kompleksowych przygotowań. Są planowane wymiany i prace modernizacyjne na dużych obiektach mostowych, jak również lokalne centra sterowania z zabezpieczeniem systemów ruchu kolejowego na najwyższym poziomie, żeby umożliwić prowadzenie pociągów towarowych z wyższą prędkością niż jest to obecnie.

Myślę, że taki dokument powstanie do końca tego roku i będzie on podstawą do prowadzenia prac modernizacyjnych już od 2014 r. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Waldemar Ślugoński: Bardzo dziękujemy.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.

Przystępujemy do kolejnego pytania, a pytanie to zostało postawione przez następujących posłów i posłanki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość: pana posła Jerzego Szmita, pana posła Stanisława Szweda i panią posłankę Dorotę Arciszewską-Mielewczyk. Pytanie to dotyczy roszczeń byłych pracowników spółki Bomi SA oraz innych upadłych i bankrutujących przedsiębiorstw i zostało skierowane do ministra pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę pana posła Jerzego Szmita o zadanie pytania.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! To, że polska gospodarka spowalnia, jest faktem, ale niestety odbija to się również na pracownikach, na firmach. Firmy zwalniają pracowników, upadają i coraz więcej problemów, które się z tym wiążą, odbija się bezpośrednio na osobach, które straciły pracę.

We wrześniu tego roku prasa oficjalnie donosiła, że mamy w Polsce 128 mln zł niewypłaconych wynagrodzeń. Ponieważ są to dane oficjalne, które pochodzą z urzędów skarbowych, możemy się spodziewać, że tak naprawdę tych niewypłaconych wynagrodzeń jest znacznie więcej, kilkakrotnie więcej.

Jednym z takich przypadków z ostatnich tygodni jest upadłość spółki handlowej Bomi. Jest to ogólnopolska sieć handlowa, polska firma, która zatrudniała 3 tys. osób. We wrześniu ogłosiła upadłość i część pracowników jeszcze do tej pory nie otrzymała ani wynagrodzeń od swojego byłego pracodawcy, ani odszkodowań od Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W związku z tym mam trzy pytania. Dlaczego pracownicy Bomi mimo upływu znacznego czasu nie otrzymali pieniędzy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych? Czy są prowadzone prace nad wprowadzeniem regulacji prawnych umożliwiających szybkie i realne odzyskiwanie świadczeń z fun-

Posel Jerzy Szmit

duszu, choćby poprzez zaliczkowanie? Następne pytanie: Czy ministerstwo może ujednolicić stosowane przez urzędy pracy przepisy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tak aby nie odmawiano bezrobotnemu zasiłku w sytuacji, gdy faktycznie nie otrzymał odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia, a w szczególności aby to było jednoznacznie zapisane? I wreszcie czy ministerstwo pragnie (*Dzwonek*) rozpocząć prace nad zmianą przepisów dotyczących przedawnień roszczeń pracowniczych? Dzisiaj są to 3 lata. Czy nie należałoby wydłużyć tego okresu do 5 lat bądź przewidzieć zawieszenia biegu przedawnienia roszczeń o zapłatę, w przypadku gdy te roszczenia zostaną na nowo zgłoszone?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź na to pytanie poproszę sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jacka Męcinę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jacek Męcina:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na początek szczegółowo na pytania dotyczące konkretnej firmy, spółki Bomi, chcę powiedzieć, że wszystkie roszczenia są na bieżąco realizowane w stosunku do tych pracowników. Z informacji, które wczoraj uzyskaliśmy z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku, bo rzecz dotyczy spółki akcyjnej Bomi, która ma siedzibę na terenie Gdańska, do 15 listopada wpłynęło łącznie 17 wniosków: wniosek zasadniczy i wnioski uzupełniające, obejmujące kolejno 32 osoby, 150 osób, 528 osób, 127 osób, 66 osób, 205 osób i 55 osób. Z naszych informacji wynika, że do 15 listopada 2012 r. wypłacono łącznie kwotę 7707 tys. zł z tytułu odpraw i odszkodowań, natomiast wynagrodzenia są wypłacane przez samą spółkę.

Chcę powiedzieć, że Polska długo przed akcesją, integracją z Unią Europejską wprowadziła regulacje dotyczące ochrony roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Reguluje to ustawa z 1994 r. W tym celu powołano także Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, którego celem jest właśnie zabezpieczenie wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń z tytułu zatrudnienia w przypadku, gdy następuje upadłość bądź likwidacja. Do początku lat dwutysięcznych istniał także art. 4, który dawał możliwość wypłaty tych świadczeń na zasadzie pożyczki w sytuacji, gdy powstawała przesłanka niewypłacalności pracodawcy, niepotwierdzona upadłością bądź likwidacją. To spowodowa-

wało duże trudności w funduszu. Przypomnę, że fundusz musiał się zadłużyć i do dziś próbuje odzyskać roszczenia na kwotę 1700 mln zł. W związku z tym wprowadzono zapisy, które łączyły czy łączą ochronę roszczeń pracowniczych z tymi faktami, można powiedzieć, prawnymi związanymi z likwidacją lub upadłością.

W roku 2009 podjęta została interwencja legislacyjna, której celem jest szybsze wejście Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w ochronę roszczeń, tak że w dzisiejszym stanie prawnym możliwe jest wypłacanie zaliczek już na etapie powstania roszczeń, nawet wtedy, gdy postępowanie nie zostanie zakończone stosownym orzeczeniem. Możliwe jest także występowanie z roszczeniami nie tylko przez pracodawcę czy syndyka, ale także przez indywidualnego pracownika.

Oczywiście słuszne jest takie podejście, które ma na celu patrzeć na ochronę roszczeń pracowniczych w szerszej perspektywie, w perspektywie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Chcę powiedzieć, że w tym roku minister pracy podjął decyzję, aby w planie Funduszu Pracy była specjalna rezerwa przeznaczona dla zakładów pracy, które restrukturyzują zatrudnienie, i chcę zapewnić, że każdy urząd pracy, który zwracał się do ministra pracy, właśnie powołując się na taką sytuację, otrzymał dodatkowe wsparcie w ten sposób, że właściwy powiatowy urząd pracy otrzymywał dodatkowe środki na aktywizację osób, które mogły utracić pracę na skutek restrukturyzacji.

Przypadek Bomi jest dobrym przykładem sytuacji, w której zastanawialiśmy się, na ile postępowanie i upadłość układowa powinny podlegać takiemu samemu reżimowi jak upadłość likwidacyjna. Można powiedzieć, że działając na rzecz ochrony roszczeń pracowniczych, podjęliśmy decyzję i wprowadziliśmy taką interpretację: ponieważ celem ustawy jest ochrona roszczeń pracowniczych, nawet w przypadku upadłości układowej powinniśmy interweniować tak szybko, jak powstają roszczenia po stronie pracowników. Z naszych informacji wynika, że w przypadku tej konkretnej spółki wszystkie zgłoszone roszczenia są realizowane na bieżąco i nie ma żadnych sytuacji, w których (*Dzwonek*) roszczenia pracownicze nie są pokrywane.

Pojawiło się jeszcze jedno pytanie dotyczące... Nie wiem, czy odpowiedziałem na wszystkie pytania, czy...

(*Posel Jerzy Szmit*: Okres przedawnienia roszczeń.)

Tak. Jeśli chodzi o okres przedawnienia roszczeń – tutaj też powołałam się na tę ostatnią interwencję z roku 2009 – zostały wprowadzone takie zasady, jak w przypadku roszczeń pracowniczych wynikających z Kodeksu pracy, czyli 3 lata i 10 lat dla wymagalnych. Powiem tak, to już są przepisy Kodeksu postępowania cywilnego i materialne są to maksymalne okresy ochrony roszczeń wynikające ze zwykłych przepisów Kodeksu pracy i Kodeksu postępowania cywilnego – 3 lata i 10 lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O pytanie uzupełniające zwracam się do pana posła Stanisława Szweda.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myśmy podali jeden z przykładów, ale problem upadłości firm narasta. Tylko podam, że w ciągu października prawie 100 firm upadło, w ciągu roku – ponad 1000 firm. W stosunku do ubiegłego roku jest to wzrost o 30%, czyli problem jest potężny. Mamy taki środek, jak Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Na koncie tego funduszu w tej chwili jest, powiedzmy, 4,5 mld zł – to jest duża suma. Z tego 2,7 mld zł minister finansów zabezpieczył sobie na dług publiczny. A więc sytuacja jest kuriozalna, bo jeżeli Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ma służyć wypłacie roszczeń, pomocy pracownikom, to trzeba się zastanowić, jak go udroźnić. Pan podał jeden z przykładów. Pamiętamy te czasy, ale od nich już minęło wiele lat i myślę, że ponownie trzeba wrócić do dyskusji, do propozycji ze strony ministerstwa, aby fundusz tak uaktywnić, aby on na bieżąco reagował na sytuację. Jeżeli na fundusz składają się pracodawcy, a pracodawcy nie mogą z niego korzystać, to tutaj jest jakiś błąd. Stąd jakby pytanie o to, jakie decyzje podejmie resort w porozumieniu albo w uzgodnieniu z ministrem finansów, aby te środki nie były blokowane, tylko były uruchamiane w trudnej sytuacji, jaka dzisiaj jest na rynku pracy.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jacek Męcina:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście obserwujemy zwiększoną dynamikę upadłości. Porównując rok do roku, to jest ok. 18% więcej upadłości. Co ciekawe – znaczy, nie wiem, może nie optymistycznie, ale tak względnie – duża grupa z nich, to właśnie upadłości układowe, czyli takie, które mają na celu pewną rekonstrukcję i restrukturyzację oraz funkcjonowanie tego podmiotu. Na to przynajmniej liczymy. Jeśli patrzeć na sytuację na rynku pracy, to m.in. dzięki tej dodatkowej interwencji, tym dodatkowym środkom, także dobrej pracy, jaką realizują powiatowe

we urzędach pracy, udało się zmniejszyć dynamikę wzrostu bezrobocia i ono na koniec października wynosi 12,5% – jest to wzrost tylko o 0,1%. Natomiast stan środków Funduszy Pracy został pomniejszony o sumę ponad 900 mln, które oddaliśmy do Funduszu Pracy w związku z wygaśnięciem przepisów ustawy antykryzysowej. Chciałbym powiedzieć, że ustawa antykryzysowa, która przestała obowiązywać pod koniec ubiegłego roku, wprowadzała właśnie takie instrumenty – z jednej strony związane z gospodarowaniem czasem pracy, z drugiej strony instrumenty, które z funduszu gwarantowanych świadczeń i z Funduszu Pracy pozwalały na finansowanie niektórych świadczeń czy szkoleń dla pracowników w przypadku przestojów, przejściowych trudności. Chciałbym powiedzieć też, że z doświadczeń wynikało, że stosunkowo mała liczba pracodawców skorzystała z tych instrumentów. My nawet pokusiliśmy się o badania czy swoisty sondaż dotyczący tego, dlaczego tak było. Okazuje się, że firmy deklarowały, że sytuacja nie była aż tak zła w roku 2009, zwłaszcza w roku 2010. Drugi argument był taki, że znacznie łatwiej było uzyskać bezpośrednio z powiatowego urzędu pracy środki na subsydiowanie...

(*Posel Stanisław Szwed:* Warunki w tej ustawie były tak zapisane, że większość z niego nie mogła skorzystać.)

...zatrudnienia. Chciałbym też podkreślić, że partnerzy społeczni, wspólnie zresztą z rządem, dyskutowali na temat tego, które elementy tych instrumentów antykryzysowych powinny być wprowadzone na stałe do regulacji. Jeżeli chodzi o partnerów – m.in. ze względu na zbyt dużą biurokrację, ale także zobowiązania, które wiązały się z tymi środkami, bo tam było wymagane, aby uzyskując to finansowanie ze środków publicznych, np. utrzymać zatrudnienie, czego firmy się bały w związku z trudnościami – to powiem tak, chcemy mocniej interweniować instrumentami rynku pracy, a środki z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w pewnym sensie są do dyspozycji partnerów społecznych, i jeśli pojawiają się takie inicjatywy ze strony partnerów społecznych, będziemy je rozważać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Rozpatrzmy teraz kolejne pytanie. Pytanie to zostało zadane przez panią posłankę Krystynę Poślednią oraz panią posłankę Marię Małgorzatę Janyńską z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Dotyczy ono wprowadzanego przez PKP nowego rozkładu jazdy, czasu przejazdu pociągów na poszczególnych trasach oraz składów pociągów i zostało skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Bardzo proszę panią posłankę Krystynę Poślednią o sformułowanie pytania.

Posel Krystyna Poślednia:

Pani Marszałek! Pani Minister! Chciałabym zadać pytania w związku z pewnymi sytuacjami, które już dzisiaj mają miejsce na szlakach kolei, to jest pojawiającymi się spóźnieniami niektórych pociągów. Wiemy, że rozpoczął się czas, kiedy są trudniejsze warunki atmosferyczne, ale z troską zastanawiam się, co będzie wtedy, kiedy rozpocznie się zima i będzie wzmógł się ruch, natężenie ruchu, zwiększenie liczby pasażerów w okresie świątecznym. Okres świąteczny – czy 1 listopada, czy niedawno minione święto narodowe 11 listopada, czy zbliżające się Boże Narodzenie – to tradycyjnie czas, kiedy pasażerów w składach pociągów jest więcej, a te składki nie zawsze odpowiadają liczbie pasażerów, a także jest monitorowana już sytuacja, że następują małe, ale również znaczne opóźnienia, których sama zresztą też doświadczyłam.

Stąd moje pytania do pani minister: Jak PKP zamierza się przygotować do obsłużenia zwiększonej liczby podróżnych podczas zbliżających się świąt – już zostały nam święta Bożego Narodzenia – oraz jak PKP, przygotowując nowy rozkład jazdy, chce dochować w tym rozkładzie jazdy czasu przejazdu składów pociągów? Mówię to na pewno w imieniu dużej rzeszy podróżnych i w trosce o to, aby wizerunek i naszego narodowego, i regionalnych przewoźników był właściwy i żeby (*Dzwonek*) podróżni korzystali z tego środka lokomocji z radością, a nie tak, że muszą korzystać, a potem mają takie, a nie inne wrażenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

O odpowiedź na to pytanie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej panią Patrycję Wolińską-Bartkiewicz.

Bardzo proszę, pani ministro.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Przygotowanie się do akcji zima w naszym resorcie jest już bardzo zaawansowane, a muszę powiedzieć, że odbywa się to, po różnych doświadczeniach, już od pierwszego kwartału tego roku. Muszę z tego miejsca też powiedzieć, że proces uzgadniania i konstrukcji rocznego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich z terminem obowiązywania w tym roku od 9 grudnia 2012 r. jest już zakończony i finalnym efektem tego procesu będzie opublikowanie oficjalnego i zatwierdzonego rozkładu jazdy pociągów od przyszłego poniedziałku, czyli 19 listopada, zgodnie z ustawą o transporcie kolejowym. W tym też aspekcie należy podkreślić, że nie-

które spółki już wcześniej zaczęły informować swoich pasażerów o nowym rozkładzie jazdy. I tak od 11 listopada na stronie internetowej PKP InterCity SA widnieje nowy rozkład jazdy z możliwością rezerwacji miejsc w pociągach uruchamianych przez tę spółkę.

Oczywiście to jest jeden z elementów przewidywalności rozkładu jazdy pociągów w tym najbardziej newralgicznym okresie zimowym, który charakteryzuje się tym, że oprócz przewidzianego rozkładu jazdy trzeba się zmierzyć z potencjalnymi zdarzeniami przewidywalnymi, takimi jak warunki atmosferyczne czy wzmógł się szczyty przewozowe w kilku dniach okresu świątecznego. Jeśli chodzi o te dni, już od lata są przygotowywane specjalne rozkłady pracy pracowników, tak zarządców infrastruktury, jak i przewoźników. W PKP PLK funkcjonuje Centrum Kierowania Przewozami, które na bieżąco, operatywnie kontaktuje się z przewoźnikami w celu umożliwienia podania informacji dla pasażerów o opóźnieniach, także o czasie opóźnienia, spowodowanych na przykład przez warunki atmosferyczne, żeby przewoźnik mógł wzmocnić wybrane składki pociągów o dodatkowe wagony, niejednokrotnie wpinane na stacjach pośrednich. Zabezpieczane są lokomotywy osłonowe w miejscach występowania niekorzystnych zjawisk pogodowych, które są identyfikowane na podstawie doświadczeń. Nieraz takie zjawiska atmosferyczne występują również w innych miejscach, ale wtedy uruchamiane są specjalne składki, na przykład lokomotywy do odladzania sieci trakcyjnej. W okresie zimowym wzmocniane są zespoły do utrzymywania ruchu, do odladzania na przykład rozjazdów czy też ustalane są dyżury pociągów tzw. pogotowia sieciowego zabezpieczającego prawidłowy ruch na sieci trakcyjnej.

W okresie świątecznym wzmocnione są również środki bezpieczeństwa. Straż Ochrony Kolei posiada dodatkowe patrole funkcjonariuszy, żeby nie dopuścić do wystąpienia zjawisk, które są nieprzewidywalne, o charakterze nagłym. Tutaj niestety muszę wymienić na przykład próby samobójcze czy takie akty wandalizmu jak kradzieże elementów sieci trakcyjnej uniemożliwiające prowadzenie pociągów. Są prowadzone prace, żeby zminimalizować ryzyko pasażerów w przypadku oczekiwania na pociąg lub też konieczności przesiadania się – chodzi o umożliwienie przesiadek czy też uruchamianie transportu zastępczego w niektórych nagłych wypadkach.

Przygotowania do okresu świątecznego już się zakończyły. Jako resort transportu wraz ze spółkami z grupy PKP poinformowaliśmy, jak to będzie wyglądało, jakie są możliwości eksploatacyjne aktualnej rezerwy taborowej głównego przewoźnika w przewozach międzywojewódzkich, czyli PKP InterCity. Dodatkowym elementem, który będzie służył ochronie przed nieprzewidywalnymi na przykład ściskami w popularnych pociągach na długich trasach, będzie umożliwienie rezerwacji miejsc również w drugiej klasie. Dzisiaj stopniowo rozszerzana jest rezerwacja na pociągi kategorii Express, EuroCity, InterCity, od 2011 r. również w pierwszej klasie pociągów TLK.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Patrycja Wolińska-Bartkiewicz

Natomiast w okresie świąteczno-noworocznym będzie możliwa rezerwacja w klasie drugiej w pociągach z długimi przebiegami, np. Przemyśl – Szczecin, Kraków – Kołobrzeg, Lublin – Szczecin, żeby uniknąć sytuacji, w której długo podróżujący pasażer nie ma zapewnionego miejsca w składzie pociągu.

Jeżeli chodzi o zjawisko przewidywalności rozkładu jazdy, to naszym priorytetem jest zapewnienie pasażerowi codziennej przewidywalności rozkładu jazdy w tym najbardziej gorącym okresie. Na przełomie lat 2012/2013 nie planuje się jakichkolwiek korekt w rozkładzie jazdy. Pierwsza zmiana rozkładu jazdy jest przewidziana w okresie od 10 lutego do 13 kwietnia i jest spowodowana harmonogramem prac inwestycyjnych prowadzonych przez zarządcę infrastruktury, czyli PKP PLK. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.

Pytanie uzupełniające.

Poproszę panią posłankę Marię Małgorzatę Janyską.

Bardzo proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Moje pytanie dotyczyło sposobu organizacji i wprowadzania nowego rozkładu jazdy, ale przy okazji udzielania odpowiedzi na poprzednie pytania pani minister już właściwie na nie odpowiedziała. Niemniej w odniesieniu do tej kwestii chciałabym dopytać o szczegóły, a mianowicie: Ile dotychczas funkcjonujących połączeń przewidzianych jest – i czy w ogóle są przewidziane – do likwidacji, a także sposób przejazdu pociągu dotychczasową trasą, na przykład w kwestii niezatrzymywania się na stacjach, na których do tej pory ten pociąg mógł służyć jako środek lokomocji? Pytam dlatego, że było już zgłaszanych dużo wątpliwości w tej kwestii i ludzie się tego obawiają.

Dodatkowe pytanie. Czy poza takimi elektronicznymi środkami przekazu informacji, które są już dość powszechne, będą przewidziane również informacje medialne, dlatego że spora część społeczeństwa, a zwłaszcza ta, która podróżuje pociągami, nie zawsze korzysta z tych elektronicznych narzędzi? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Bardzo proszę, pani ministro, o odniesienie się do tego pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście zarządca infrastruktury poinformował nas, żeby wprowadzać jak najmniej zmian w oficjalnie zatwierdzonym rozkładzie jazdy pociągów, do którego pasażerowie już się przyzwyczaili. Nie jest planowana w dużej skali likwidacja tych połączeń, które są popularne, do których pasażerowie się przyzwyczaili, natomiast są wprowadzane pewne korekty do przebiegu niektórych pociągów. Prosiłabym o odniesienie się bardziej szczegółowo, ponieważ jest uruchamiana cała masa tych pociągów i nie jestem w stanie wymienić dzisiaj wszystkich pociągów, które mają zmienione trasy lub też nie zatrzymują się na jakiejś stacji.

Od poniedziałku jest taki obowiązek, że zarządca infrastruktury musi opublikować rozkład jazdy na peronach, zarządca czy właściciel dworców musi udostępnić rozkład jazdy na danym dworcu, jak również wszyscy uczestnicy tego procesu muszą na swoich stronach internetowych oficjalnie ogłosić ten rozkład. Takim miejscem, gdzie pasażerowie niekorzystający z najnowocześniejszych osiągnięć techniki najczęściej dowiadują się o nowym rozkładzie, są dworce. Od poniedziałku musi tam być odpowiednia informacja. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku wynikającego z rozporządzenia ministra transportu z kwietnia tego roku, to jest niepodania do publicznej wiadomości rozkładu jazdy, zgodnie z art. 66 ustawy o transporcie kolejowym przewidziane są sankcje. Kara pieniężna może wynosić nawet 2% przychodu z poprzedniego roku kalendarzowego. To jest bardzo dotkliwa sankcja, którą można nałożyć za niepodanie informacji, dlatego też nie przewidujemy w tym zakresie jakichkolwiek opóźnień i jakichkolwiek niedociągnięć. Z naszych informacji wynika, że już w tym momencie na niektórych peronach PLK, czyli zarządca infrastruktury, zawiesza te rozkłady. Ten weekend będzie takim kluczowym weekendem, wszystkie dworce będą od poniedziałku wyposażone w nowy rozkład jazdy. Myślę, że to jest najważniejsza informacja, że taka sankcja została wprowadzona, ponieważ ona spowoduje, że te przepisy będą po prostu w użyciu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani ministro.

Na tym kończymy rozpatrywanie tego pytania i przystępujemy do następnego.

Kolejne pytanie zadadzą pani posłanka Gabriela Masłowska, pan poseł Lech Sprawka, pan poseł Krzysztof Michałkiewicz i pan poseł Bolesław Grzegorz Piecha z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie to zostało skierowane do ministra zdrowia i dotyczy gotowości samorządów terytorialnych do wdrożenia od 1 stycznia 2013 r. w ca-

Wicemarszałek Wanda Nowicka

łości ustawy o działalności leczniczej i konsekwencjach opóźnień.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią posłankę Gabrielę Masłowską.

Posel Gabriela Masłowska:

Panie Ministrze! Do naszych biur poselskich docierają informacje o chaotycznych, niespójnych, nieuzasadnionych dobrem pacjenta ani dostępnością i jakością usług leczniczych działaniach samorządów terytorialnych w związku z wejściem w życie ustawy o działalności leczniczej z dniem 1 stycznia 2013 r. Nie liczy się fakt, że szpital posiada nowoczesny, wyposażony ze środków unijnych oddział, nawet nie zawsze liczy się wielkość zadłużenia, a często, niestety, pozycja polityczna dyrektora szpitala. Przykładem może być szpital Jana Bożego w Lublinie, który posiada jeden z najlepszych w Polsce oddziałów toksykologii. Mimo dramatycznej sytuacji epidemiologicznej w Polsce, zbierają się nad nim czarne chmury.

Jednocześnie wiemy, że z 400 mln zł przeznaczonych w budżecie dla samorządów na przekształcenie szpitali w spółki wykorzystwały one zaledwie ok. 50 mln zł. Dlaczego tak jest? Jaki jest stan gotowości samorządów do przekształceń szpitali w spółki? Jakie będą konsekwencje, gdy tego nie zrobią? Czy nie czas, panie ministrze, wyciągnąć wnioski z tej chorej koncepcji traktowania służby ochrony zdrowia jako biznesu? Bo jak słusznie ktoś powiedział, opłacalne w służbie zdrowia, w systemie ochrony zdrowia mogą być tylko oddziały położnictwa, ponieważ tam wchodzi jedna osoba, są niewielkie koszty, a wychodzą dwie. Uważamy, że trzeba sięgnąć do istoty samej koncepcji i podjąć w tej chwili konkretne kroki, aby nie doprowadzić do kompletnego chaosu w ochronie zdrowia w roku przyszłym. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

O odpowiedź na to pytanie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Sławomira Neumanna.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 1 stycznia 2013 r. nie stanie się nic dziwnego czy nadzwyczajnego, ponieważ ta ustawa o działalności leczniczej funkcjo-

nuje. Samorządy i nie tylko samorządy mają świadomość zapisów tej ustawy. Trudno mi się odnieść do tego, jak poszczególne samorządy podchodzą do swoich jednostek. Po moich spotkaniach i po spotkaniach przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia z korporacjami samorządów, ale i ze starostami i marszałkami, mogę powiedzieć, że widzę olbrzymią odpowiedzialność samorządowców za swoje jednostki i wielkie zaangażowanie w ratowanie tych jednostek, które mają kłopoty. Rozumiem, że może być jakiś problem w jednym ze szpitali, o których pani poseł wspomniała, bliżej nam nieznanym, ponieważ jest to, z tego, co wiem, szpital marszałkowski, zarządza nim marszałek woj. lubelskiego. Ale tak naprawdę z tych wszystkich rozmów z samorządowcami, którzy są właścicielami szpitali, wynika, że odpowiedzialność za ten sektor jest olbrzymia, a zaangażowanie marszałków i starostów w to, żeby te szpitale dobrze funkcjonowały, jest bardzo duże.

Co do istoty działania tej ustawy to myślę, że rząd, parlament, uchwalając budżet i uchwalając tę ustawę, zrobił dużo, dając samorządowcom narzędzia pomocy, żeby problemy ich szpitali zostały w sposób trwały rozwiązane. W tym roku rzeczywiście nie ma chyba wielkiego boomu na korzystanie z tych środków. Obecnie, jak szacujemy, zostało wykorzystanych ok. 57 mln zł, chociaż do końca roku jest jeszcze parę tygodni, więc być może jeszcze jakieś pieniądze będziemy mogli przekazać samorządom na oddłużenie. Natomiast przyszły rok rzeczywiście może być rokiem, w którym ta chęć zmian będzie większa, ponieważ rzeczywiście jest tak, że terminy wynikające z ustawy o działalności leczniczej są dosyć jasne i czytelne dla samorządowców, oni je znają. Wychodzi na to, że prawdopodobnie około czerwca przyszłego roku samorządy, które są właścicielami szpitali, które poniosły straty i mają stratę na koniec tego roku obrachunkowego, będą musiały podjąć decyzję. Te decyzje będą bardzo różne. Wiemy dzisiaj po tych rozmowach, że szczególnie część starostów, ale i marszałków będzie chciała pokryć straty SPZOZ-ów i nie przekształcać ich w spółki, a część będzie chciała sięgnąć po pieniądze, które są zarezerwowane w budżecie na to, by pomóc przy przekształceniu. Wtedy będziemy oczywiście pomagać finansowo w oddłużaniu tych jednostek.

Cały program zapisany w tej ustawie skończy się w 2014 r. Do końca przyszłego roku samorządy mają czas na podjęcie decyzji. Jakie one będą? To zależy. Będą to oczywiście indywidualne decyzje poszczególnych właścicieli szpitala – czy to marszałka, czy starosty. Nie ma, jeśli o to chodzi, żadnych narzucanych przez nas norm. My ze swej strony, wiedząc, że ta ustawa wprowadza pewne twarde być może rozwiązania dla niektórych jednostek, chcemy im wyjść naprzeciw i porozmawiać, zanim jakiegokolwiek problemy w tych jednostkach wystąpią. Planujemy jeszcze w tym roku, zanim się on zakończy, spotkania przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia z przedstawicielami korporacji samorządowych, ze starostami

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann**

właścicielami szpitali i z marszałkami właścicielami szpitali w poszczególnych regionach Polski, żeby porozmawiać o tym, co czeka samorządy, które mają swoje szpitale. I chcemy usłyszeć też od nich, jakie mają plany, żebyśmy również mogli przygotować się do sprawnej akcji w przyszłym roku, jeżeli będzie dużo wniosków na przykład o przekształcenia. Te plany mamy realizować jeszcze w tym roku. Chcielibyśmy odbyć takie spotkania w listopadzie i w grudniu właśnie po to, żeby poprzez dialog, spokojną rozmowę merytoryczną poszukać tych problemów w dziedzinie przekształceń. Nie widzę w tej chwili takiego wielkiego ryzyka, jeśli chodzi o te jednostki. To, co deklarują samorządowcy, to raczej chęć utrzymania tych szpitali, nawet najbardziej dzisiaj zadłużonych. Oni szukają dla nich dróg wyjścia, żeby te szpitale mogły nadal służyć mieszkańcom ich powiatów. Być może zdarza się – tak jak pani poseł pokazała na jednym przykładzie, choć nie znam go, nie wiem, jak to wygląda w tej chwili – że coś złego dzieje się w danej jednostce, ale to, jak wygląda dana jednostka, jest wypadkową wielu czynników: nadzoru właścicielskiego, zarządzania, czasami organizacji tej jednostki, czasami wielkości kontraktu. Jest wiele czynników, każdy przypadek takiego podmiotu trzeba bardzo indywidualnie rozpatrywać i na podstawie jednego podmiotu leczniczego nie można uogólniać tego na cały kraj. Jeżeli jest rzeczywiście jakiś kłopot w tym szpitalu, to pewnie będziemy starali się wyjaśnić, o co chodzi, i deklaruje, że prześlemy pani poseł informację o tym na piśmie, bo – jak mówię – nie jest to szpital podległy Ministerstwu Zdrowia, ale – z tego, co wiem – jest to chyba szpital marszałkowski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

O pytanie uzupełniające poproszę pana posła Lecha Sprawkę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Lech Sprawka:

Panie Ministrze! Pan zasygnalizował mnóstwo spraw, deklarował, informował o tym, że spotykacie się państwo z przedstawicielami samorządów, że oni o czymś tam mówią. To jest potężna zmiana systemowa. To, co się wydarzy w roku 2013, a co będzie zależało od wyniku finansowego z roku 2012, zdecyduje o sieci szpitali w poszczególnych województwach. Jestem zdumiony, że pan dzisiaj nie przedstawił tego, że oto zebraliście państwo informacje ze wszystkich województw, nie tylko od marszałków i starostów, ale również od innych organów założyciel-

skich, ministrów MON, MSWiA oraz uczelni medycznych, i że nie macie państwo przewidywanego, symulowanego obrazu sieci szpitali będącego wynikiem podsumowania tych działań. (*Dzwonek*) Panie ministrze, czy naprawdę takich informacji o tych przewidywanych zmianach, o planach tych zmian w tej chwili nie posiadacie, czy tylko ograniczacie się do takich luźnych rozmów? To jest potężna zmiana systemowa.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo proszę odnieść się do pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chyba nie zostałem dobrze zrozumiany. Mówiąc o tych spotkaniach i informacjach z tych spotkań wynikających...

(*Poseł Lech Sprawka*: Nie podał pan żadnej liczby.)

Za chwilę mogę panu podać szczegółowe liczby, jeżeli pan jest zainteresowany tym, jak dzisiaj wygląda sieć szpitali. Przypomnę to, co mówiłem, żeby pan, panie pośle, dobrze mnie zrozumiał.

Do tej pory w rozmowach nie usłyszałem od żadnego z właścicieli szpitali, czy to starosty, czy marszałka – o ministrze zdrowia nie wspomnę, bo nie mamy takich planów – że chce likwidować jakikolwiek szpital. Pan mówi o zmianach systemowych, o jakiejś wielkiej zmianie systemowej, jeżeli chodzi o mapę szpitali w Polsce. Nie będzie takiej zmiany. Będą zmiany organizacyjne w poszczególnych jednostkach. Zmienia się być może formy organizacyjne poszczególnych szpitali. Nie będą to SPZOZ-y, ale spółki. Nadal będzie tam funkcjonowała spółka i będzie funkcjonował szpital. Mówię o tym z całą odpowiedzialnością, bo kiedy rozmawiałem ze starostami czy marszałkami, którzy mają kłopoty ze swoimi szpitalami, to żaden z nich nie mówił, że chce zamknąć szpital, zlikwidować go. Rozumiem więc pana obawę o to, że z mapy Polski w przyszłym roku zniknie ileś szpitali.

(*Poseł Gabriela Mastowska*: Publicznych szpitali.)

Szpitali publicznych. Teraz rozumiem, o co państwu chodzi. Rozumiem, że jeżeli dzisiaj mamy w Polsce 555 szpitali publicznych i 503 szpitale niepubliczne – te liczby, jeżeli pan chce, chętnie panu podaję – z tych 555 szpitali publicznych ileś przekształci się w spółki, których właścicielami będzie marszałek lub starosta. Oczywiście dla państwa nie będzie to szpital publiczny, tak? Dla mnie cały czas będzie to szpital publiczny, bo właścicielem tego majątku będzie samorząd, tak jak jest dzisiaj, tylko forma organizacyjna będzie inna. I ten szpital będzie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann**

funkcjonował. Dla pacjenta w danej miejscowości nie ma tak naprawdę większego znaczenia, czy przychodzi do oddziału kardiologicznego, wewnętrznego czy jakiegokolwiek innego do szpitala, który jest w formie organizacyjnej SPZOZ, czy spółki. Nie ma to żadnego znaczenia, bo on tam będzie. W tej chwili, dzisiaj nie wiemy, ponieważ decyzje będą zapadały najpóźniej w czerwcu przyszłego roku, ile z tych 555 szpitali będzie się chciało przekształcić. Jest to decyzja, tak jak mówię, nie ministra zdrowia, tylko poszczególnych samorządów, rady powiatu, jeżeli dotyczy to szpitala powiatowego, czy sejmiku województwa, jeżeli dotyczy to szpitala wojewódzkiego...

(*Posel Lech Sprawka*: Czy zadaliście państwo pytanie, ile takich przekształceń zamierzają dokonać? O to pytamy.)

Panie pośle, chciałbym to panu jeszcze raz wyjaśnić. Dzisiaj, jeśli chodzi o samorządy, które zgłaszają nam taką chęć, nie przekracza to kilkudziesięciu szpitali. Nie przekracza. Ale niech pan zrozumie też samorządowców, którzy nie są dzisiaj w stanie panu odpowiedzieć, czy będą podejmowali takie decyzje, czy nie, ponieważ rok obrachunkowy 2012 zamyka się w grudniu 2012 r. (*Dzwonek*) Potem jest audyt, sprawozdanie, bilans. Te organy dopiero około czerwca będą podejmowały decyzje. Dlatego wcześniej – pół roku wcześniej, jak pan zauważył – spotykamy się z nimi i przekonujemy ich do tego, żeby szybciej składali nam deklaracje. Taką decyzję mają oczywiście prawo podjąć do końca przyszłego roku. Nikt ich do tego nie zmusi. To jest ich wola – samorządów jako właścicieli szpitali. Może być tak, że w grudniu przyszłego roku jakiś starosta czy marszałek powie, że przekształca swój szpital, bo ma do tego prawo zgodnie z tą ustawą. Nie musi tego robić dzisiaj. Ma jeszcze rok czasu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

(*Posel Lech Sprawka*: Jest coś takiego jak planowanie.)

Panie pośle, na tym kończymy rozpatrywanie tego pytania i przystępujemy do następnego pytania, które zostanie zadane przez panią posłankę Lidę Gądek i pana posła Józefa Lassotę z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Pytanie dotyczy wykorzystania motocykla w ratownictwie medycznym i jest skierowane do ministra zdrowia.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Józefa Lassotę.

Posel Józef Lassota:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W medycznych akcjach ratunkowych...

Zdaje się, że pan minister nie może słuchać w tej chwili.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Ale słucha pan minister Rzemek, tak że proszę kontynuować.

Posel Józef Lassota:

Przepraszam. Tak, dobrze.

...niezwykle ważnym czynnikiem skuteczności jest czas. W godzinach szczytu, szczególnie w dużych miastach, metropoliach, nawet pojazdy uprzywilejowane mają trudności z szybkim dotarciem na miejsce wypadku. W takiej sytuacji ratownik na motocyklu dojeżdża jako pierwszy, zorientuje się w sytuacji i może zacząć udzielać pierwszej pomocy poszkodowanym do momentu przyjazdu karetki. Obecnie w wielu miastach kraju funkcjonują już ratownicy na motocyklach, ale na zasadzie wolontariatu. Ustawa o ratownictwie medycznym nie przewiduje takiego środka lokomocji i tego, by poruszał się na nim ratownik. Narodowy Fundusz Zdrowia odmawia zawarcia kontraktu na usługę z wykorzystaniem motocykla. Mimo iż jest to świadczenie bardzo skuteczne i coraz bardziej rozpowszechnione, brak ustawowego zapisu w ustawie o ratownictwie medycznym powoduje, że ratownicy wolontariusze nie są w żadnym stopniu ubezpieczeni w przypadku, gdyby sami byli uczestnikami zdarzenia o negatywnych skutkach. Z informacji, które posiadam, wynika, że wielu odpowiedzialnych za akcje ratunkowe, zarządzających akcjami ratunkowymi chętnie skorzystałoby z takiej możliwości.

Pytanie do pana ministra brzmi: Czy pan minister dostrzega zasadność wykorzystywania motocykla w ratownictwie medycznym, a jeśli tak, to jakie są przyczyny tego, że minister nie zaproponował dotychczas odpowiedniego zapisu w ustawie o ratownictwie medycznym, sankcjonującego wykorzystanie motocykla? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Cezarego Rzemka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Cezary Rzemek:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Pośle! Na pytanie, czy minister zauważa taką konieczność,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek

mogę opowiedzieć: spójrzmy na historię, która się dzieje. Zespół ratownictwa medycznego składa się w tej chwili co najmniej z dwóch osób, czyli dwóch ratowników albo co najmniej z jednego ratownika i pielęgniarki, ewentualnie jest to inny skład. Natomiast jeśli chodzi o wykorzystanie przy karetkach dodatkowo motocykli, już są takie miejsca – w Olsztynie i w Gdańsku w czasie szczytu, kiedy jest najwięcej samochodów i dojazd jest trudny, ratownik dojeżdża pierwszy, przed karetką, ale to nie oznacza jednocześnie, że jest on pierwszy na miejscu zdarzenia, bo przeważnie są już inne służby, chociażby policja, która też powinna udzielić pierwszej pomocy.

Jeżeli chodzi o zespół ratownictwa medycznego, nie wyobrażam sobie, aby razem z tym motorem przemieścił się jeszcze drugi ratownik i żeby miał ten sprzęt, który powinien mieć do udzielenia świadczeń. Rozumiem, że może on funkcjonować dodatkowo, tak, jak jest to w Gdańsku i w Olsztynie, ale nie jako zakontraktowany, tylko dodatkowo w ramach pracy w konkretnym pogotowiu ratunkowym, w konkretnym podmiocie, który udziela tych świadczeń. Jako ten pierwszy, który dotrze z tego zespołu na miejsce zdarzenia, może zabezpieczyć pacjenta do czasu przyjazdu zespołu. Na tym by polegała praca takiego ratownika medycznego, który przyjedzie na motorze, aby zabezpieczyć jak najlepiej pacjenta do czasu przyjazdu zespołu. Narodowy Fundusz Zdrowia kontraktuje zespoły ratownictwa medycznego, ale nie poszczególnych ratowników, dlatego, chociaż czymś właściwym jest korzystanie w godzinach szczytu z usług takich ratowników na motorze jako uzupełnienia tego zespołu, minister zdrowia nie zamierza dokonywać żadnych zmian w ustawie o ratownictwie medycznym ani w innym dokumencie, które umożliwiałyby ich pracę i finansowanie, bo to wiąże się też z dodatkowym finansowaniem takiego zespołu – nawet nie zespołu, tylko jednoosobowego ratownika medycznego. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

O pytanie dodatkowe poproszę panią posłankę Lidzię Gądek.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Lidia Gądek:

Właściwie moje pytanie w pierwszej wersji miało brzmieć: jakie działania przewiduje pan minister, by zmienić tę sytuację, ale pan minister odpowiedział kategorycznie, że nie przewiduje działań ustawowych w tym zakresie. A więc może inaczej, szanowny panie

ministrze, pani marszałek – funkcjonuje to faktycznie w kilku województwach, w dwóch tylko jako forma zakontraktowana, w dwóch co najmniej bez kontraktu, w formie wolontariatu, mimo że osiągnięcia właśnie w tych dwóch bez kontraktu są być może lepsze niż w tych, w których współpracuje się bezpośrednio w ramach zespołu ratowniczego. Doświadczenia z metropolii innych krajów również mówią o tym, że jest to forma uznana i powinna być w naszym kraju wprowadzana, szczególnie w dużych aglomeracjach miejskich. W związku z tym, że pan minister jednoznacznie powiedział, że zmian ustawowych w ustawie o ratownictwie (*Dzwonek*) nie przewiduje się, pytam: Czy w takim razie jakieś zmiany w kontraktowaniu w stosunku do poszczególnych regionów, które mają ochotę tworzyć te formy udzielania pomocy, są ewentualnie przewidywane, czy też pan minister nie ma takiej wiedzy?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Pani poseł, jeżeli chodzi o kontraktowanie w dwóch województwach, w tej chwili nie ma takiej sytuacji. Te motory są zakontraktowane, można tak to określić, z zespołem ratownictwa, czyli de facto fundusz kupuje zespół ratownictwa medycznego na takiej samej zasadzie, jak inne oddziały kupują. Natomiast akurat w tych województwach są takie zespoły, które mają dodatkowo, oprócz karetki, zgłoszony do zespołu motor. Tam zaś, gdzie są wolontariaty, de facto jeżdżą ratownicy – nie ratownicy medyczni, tylko ratownicy. Czyli minister zdrowia już umożliwił taką pracę wolontariuszom, dojazd na miejsce i udzielenie tej pierwszej pomocy, ale to nie jest zespół ratownictwa medycznego. Minister kontraktuje zespół ratownictwa medycznego i na razie nie ma takiej sytuacji, żeby gdzieś kontraktował oddzielnie motor.

Jeżeli chodzi o specjalistów ratownictwa medycznego, to jest jednak różnica między ratownikiem a ratownikiem medycznym, nie będę w to się wgłębiał. Chcemy, żeby to było zabezpieczenie jak najbardziej medyczne i dlatego w zespołach są ratownicy medyczni.

Co do kontraktowania i zmiany – kontraktuje to Narodowy Fundusz Zdrowia. Minister zdrowia nie wprowadzi zmian do zarządzenia prezesa, bo nie może. Natomiast pieniądze de facto przechodzą przez wojewodę, bo minister finansów daje wojewodzie, zaś wojewoda zleca kontraktowanie Narodowemu Fun-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek

duszeni Zdrowia. Jeżeli byłaby kiedykolwiek możliwość wpisania oddzielnego motoru do zabezpieczenia przez wojewodę, bo wojewoda sporządza plan zabezpieczenia, to w tym momencie dopiero pojawiłby się punkt zaczepienia do kontraktowania. Na razie go nie ma i nie przewidujemy takich zmian. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

(*Posel Lidia Gądek*: Dziękuję bardzo, myślę, że trzeba popracować nad tą zmianą. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję, pani posłanko.

Dziękuję, panie ministrze.

Kończymy rozpatrywanie tego pytania i przystępujemy do pytania kolejnego, a zarazem ostatniego.

Zostało ono zadane przez panią posłankę Małgorzatę Pepek i panią posłankę Dorotę Rutkowską z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. A pytanie to dotyczy podwyżek płac dla pracowników sądów i zostało skierowane do ministra sprawiedliwości.

Zwracam się do pani posłanki Małgorzaty Pepek o sformułowanie pytania.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pracownicy sądów nie otrzymali od 5 lat podwyżek. Zamrożona jest także waloryzacja inflacyjna wypłat dla pracowników sfery budżetowej. Pod koniec października odbył się protest generalny pracowników sądów, połączony z manifestacją, oflagowaniem sądów i paraliżem pracy wydziałów sądowych. W związku z powyższym chcielibyśmy uzyskać odpowiedzi na pytania. Ilu pracowników sądownictwa dotyczy ta sytuacja? Drugie pytanie: Jakie jest średnie wynagrodzenie pracowników sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych? I trzecie pytanie: Kiedy planowane są waloryzacja ich uposażeń i podwyżki oraz jakie jest uzasadnienie obowiązującego zróżnicowania uposażeń pracowników sądów różnych szczebli? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

O odpowiedź na to pytanie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Wojciecha Węgrzyna.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pan minister sprawiedliwości zdaje sobie sprawę z tego, że wynagrodzenie pracowników nie było podwyższane przez ostatnie lata. Odbyły się spotkania ministra sprawiedliwości ze związkami zawodowymi i m.in. to legło u podstaw projektu, który zmierzał do podwyższenia wynagrodzenia pracownikom i urzędnikom na poziomie 3,5% w 2013 r. Prace rządu i projekt ustawy budżetowej i ołobudżetowej wskazują na to, że te płace w 2013 r. nie zostaną niestety zmienione, ale to dotyczy, jak pani poseł domyśla się, państwowej sfery budżetowej, a zatem wszystkich pracowników sfery budżetowej, nie tylko pracowników sądownictwa. Jakiej grupy – odpowiadając na pytanie pani poseł – to dotyczy? Dotyczy to grupy asystentów. W Polsce w sądach jest 2734 asystentów sędziów, 5072 kuratorów sądowych oraz 30 608 urzędników sądowych i pozostałych pracowników sądowych, tzw. pracowników obsługi, czyli kierowców, pracowników biur podawczych, pracowników zajmujących się sprzątaniami budynków sądowych. Taka jest liczba pracowników i taki jest stan na koniec września 2012 r.

Przechodzę do pytania drugiego. Jeżeli chodzi o wynagrodzenie, zebraliśmy dane z każdego sądu z końca października 2012 r. Mam szczegółowe informacje dotyczące 11 apelacji, natomiast przedstawiając odpowiedź na to pytanie, chciałbym przedstawić dwa warianty, czyli zasadnicze wynagrodzenie pracownika sądowego, o które pytała pani poseł, jak również wynagrodzenie z dodatkami, a więc trzynastką, dodatkami specjalnymi, premiami, dodatkiem stażowym. I tak, aby nie tracić czasu, przejdę do konkretów.

Zacznę od sądów rejonowych. W przypadku asystenta sędziego przeciętne wynagrodzenie zasadnicze to 2767 zł, natomiast wynagrodzenie asystenta z pozostałymi dodatkami to 3428 zł. Urzędnicy w sądach rejonowych zarabiają następująco: pensja zasadnicza miesięcznie to 2629 zł, zaś z dodatkami to jest kwota 3689 zł. W przypadku obsługi, a zatem tych pracowników, o których mówiłem wcześniej, kierowców, pracowników biur podawczych, przeciętne wynagrodzenie wynosi 1549 zł, a z pozostałymi dodatkami – 2176. Jeśli chodzi o kuratorów, przeciętne wynagrodzenie zasadnicze to 3835, a z pozostałymi dodatkami – 6144.

Przejdę do sądów okręgowych. Asystenci – zasadnicze 3137, z dodatkami – 3948. Urzędnicy w sądach okręgowych zarabiają następująco: zasadnicza pensja to 2856, a z dodatkami – 4181. W przypadku obsługi 1676 to zasadnicze wynagrodzenie, a z dodatkami – 2631. Kuratorzy odpowiednio zarabiają 4230 i z pozostałymi składnikami – 8550.

I wreszcie sądy apelacyjne. W przypadku asystentów sędziów przeciętne wynagrodzenie zasadnicze

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn

to 3540 zł, zaś z dodatkami – 4860 zł. Urzędnicy w sądach apelacyjnych zarabiają przeciętnie, zasadniczo 3339 zł, a z pozostałymi dodatkami to wynagrodzenie sięga kwoty 5422 zł. Wreszcie inni pracownicy sądowi, a zatem obsługa: zasadnicze wynagrodzenie to 1825 zł, a z pozostałymi składnikami – 3158 zł.

Te różnice, które tutaj państwo zauważają, nie wynikają z faktu, że na każdym poziomie, czyli na każdym szczeblu sądu, obowiązują inne przepisy, bo jest rozporządzenie ministra sprawiedliwości dotyczące wynagradzania urzędników i tam są, jak potocznie się mówi, widełki. Jeśli chodzi o te widełki, rozpiętość, można zauważyć, jest dość znaczna, od 1700 zł w niektórych przypadkach do 7 tys. zł. A zatem o wynagrodzeniu każdego pracownika na każdym szczeblu w każdym sądzie decyduje kierownik jednostki, czyli prezes, on dysponuje funduszem. Te różnice są od wielu lat, bo ten system obowiązuje od wielu lat, natomiast wynikają z tego faktu, że prezes sądu ma możliwość regulowania wynagrodzenia ze względu na staż pracy, aktywność pracownika, jego wykształcenie. Stąd tak to wygląda i stąd są te różnice. Niestety, jak powiedziałem, planowany 3,5-procentowy wzrost nie nastąpi. Miejmy nadzieję, że to będzie w następnych latach.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

O pytanie uzupełniające poproszę panią posłankę Dorotę Rutkowską.

Bardzo proszę.

Posel Dorota Rutkowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Rozumiem, że pracownicy sądów muszą uzbroić się w cierpliwość. Chciałabym natomiast dopytać o kwestię, która jest związana z sytuacją materialną, z wynagrodzeniami. Chodzi mi o wolne etaty. Znalazłam informację, że jeśli chodzi o asystentów sędziów, jest ok. 260 wolnych etatów. Podejrzewam, że to też wynika z tej sytuacji związanej z wynagrodzeniami. Poza tym asystenci skarżą się też, że sędziowie nakładają na nich coraz więcej obowiązków, że muszą wykonywać większą pracę, i tutaj to zamrożenie płac zupełnie nie idzie z tym w parze.

Czy ta sytuacja się zmienia? Których asystentów to dotyczy, czy z sądów rejonowych, apelacyjnych? Jaka jest największa grupa tych wolnych etatów, w których instancjach? Jeśli chodzi o finansową stronę, bo wolne etaty oznaczają jakieś oszczędności, czy mógłby pan powiedzieć parę słów na ten temat? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Pani Poseł! 11 kwietnia 2012 r. zostało zmienione rozporządzenie ministra sprawiedliwości, które wcześniej różnicowało wysokość wynagrodzenia asystentów ze względu na to, gdzie zajmowali stanowiska, a więc w związku z tym, czy to był sąd rejonowy, okręgowy czy apelacyjny. Od momentu wejścia w życie tego rozporządzenia nie ma takiego zróżnicowania. Są widełki. Wynagrodzenie maksymalne, jeśli mnie pamięć nie myli, może chyba sięgnąć kwoty zasadniczej 3800 zł miesięcznie. Pojawiały się głosy związków zawodowych, asystentów sędziego, że te różnice są dość znaczne między wynagrodzeniami w poszczególnych sądach. Teraz tak nie ma i miejmy nadzieję, że dojdzie do stosownego wyrównania wynagrodzenia. Oczywiście możliwości finansowe ministra sprawiedliwości są takie, jakie są.

Potwierdzam absolutnie, że praca asystentów jest niezwykle ważna dla sędziów. Sam jestem sędzią i wiem, co znaczy mieć dobrego asystenta – to jest prawa ręka, ktoś, kto przygotowuje wiele rzeczy. Bez względu na to, niestety, nie możemy zmienić tego wynagrodzenia. To, że brakuje tych dwustu kilkudziesięciu, że są wakaty i brakuje asystentów, wynika m.in. z tego, że jednak to wynagrodzenie asystentów nie jest dla nich zadowalające. To są ludzie, którzy ukończyli, zdali egzamin sędziowski, bardzo często nawet z bardzo dobrym wynikiem, z wyróżnieniem, z oceną bardzo dobrą. Tacy ludzie też są poszukiwani na rynku pracy, w prywatnych firmach. Nie dziwię się, że znajdują zatrudnienie i zarabiają o wiele więcej.

Staramy się zmienić m.in. sposób naboru, żeby tych asystentów było więcej. Nie chcielibyśmy oczywiście obniżać ich poziomu, natomiast chcielibyśmy, aby asystentami mogły zostać osoby, które ukończą studia prawnicze i w trakcie pracy na stanowisku asystenta będą odbywać aplikację. Aplikacja będzie pod kierownictwem, pod nadzorem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, natomiast sama aplikacja, te zajęcia praktyczne będą odbywały się w sądach apelacyjnych. Taki jest m.in. projekt ministra sprawiedliwości, aby wspomóc kadrę orzeczniczą, czyli sędziowską, asystentami i żeby w przyszłości było ich więcej. Oczywiście minister sprawiedliwości zdaje sobie sprawę z tego, jak ważnym ogniwem, jeśli mogę się tak wyrazić, w działalności wymiaru sprawiedliwości są asystenci i chciałby oczywiście, żeby zarabiali jak najwięcej. Ja mam doświadczenie, wiem, że to są ludzie, którzy zasługują na odpowiednio wysokie wynagrodzenia.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Wszystkie pytania włączone do porządku dziennego zostały rozpatrzone. Kończymy więc rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Zarządzam przerwę w obradach do godz. 14.30.

Po wznowieniu obrad o godz. 14.30 rozpoczniemy głosowania.

Przypominam, że o godz. 13.30 rozpocznie się uroczyste zgromadzenie posłów i senatorów, podczas którego przemówienie wygłosi prezydent Republiki Francuskiej François Hollande.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 58
do godz. 14 min 46)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Artura Gieradę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało doręczone paniom i panom posłom w druku nr 862-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Artura Gieradę.

Poseł Sprawozdawca Artur Gierada:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce, przedłożonym w druku nr 833.

Sejm na 26. posiedzeniu w dniu wczorajszym, zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 862 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia zgłoszonych poprawek.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2012 r. rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek 3., 6., 8., 14., 15. i 16. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 862.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zgłoszono do art. 3 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W 1. poprawce do art. 22 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują: nowe brzmienie ust. 7b oraz aby dodać ust. 7c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana posła Pawła Szałamachę.

Poseł Paweł Szałamacha:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ostatnie dane dotyczące wpływów z podatku VAT pokazują wyczerpanie się tego modelu gospodarczego, którego esencją jest dług i nieodpowiedzialność. W naszej poprawce proponujemy stymulowanie innowacji, stymulowanie nowoczesnego przemysłu, dlatego proponujemy rozwiązanie znane wielu systemom podatkowym w postaci podwójnego odpisu na badania i rozwój. Zachęcamy wszystkich do poparcia poprawki i dziwimy się, że koalicja zapowiedziała jej odrzucenie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Usłyszałam raczej apel niż pytanie, w związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Działa.)

Działa?

(Głos z sali: Tak.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za oddało głos 202 posłów, przeciwnego zdania było 222 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego w ustawie art. 24d.

Z poprawką tą łączy się 5. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Konsekwencją przyjęcia poprawek 2. i 5. będzie bezprzedmiotowość poprawek 3. i 6.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za poprawkami oddało głos 185 posłów, przeciwnego zdania było 220 posłów, przy 21 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do dodawanego w ustawie art. 24d wnioskodawcy proponują dodać ust. 10 i ust. 11.

Z poprawką tą łączy się 6. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za poprawkami oddało głos 412 posłów, przeciwnego zdania było 15 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawki od 4. do 6. zgłoszono do art. 4 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W 4. poprawce do art. 15 ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4a oraz aby dodać ust. 4aa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Kuźmiuka o zadanie pytania.

Określam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Mam pytanie do ministra finansów. Wprowadzie nie jest ono związane bezpośrednio z tą poprawką, ale dotyczy rzeczy niezwykle ważnej...

(Głos z sali: ...poprawki...)

...zawartej w tym projekcie. Otóż w tym projekcie nagle objęto leasingiem wieczyste użytkowanie gruntów. Naszym zdaniem jest to gest w stronę jednego środowiska, to znaczy deweloperów. Chce się im z niejasnych dla nas powodów darować jakieś wpływy z podatku dochodowego od osób prawnych albo fizycznych. Mam pytanie: Skąd ten gest w stronę tego środowiska, w sytuacji kiedy pan minister oszczędza na wszystkim, mrozi i tnie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Maciej Grabowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, nie będzie żadnych ubytków ani żadnych dodatkowych dochodów. Jeżeli leasingodawca płaci, ma wyższe koszty. Jeżeli leasingodawca płaci, to przychody pojawiają się po stronie leasingobiorcy, on ma wyższe przychody i wówczas płaci wyższe podatki. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za poprawką oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 222 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 5. i 6. już rozpatrzyliśmy.

Poprawki 7. i 8. zgłoszono do art. 9 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy Prawo ochrony środowiska.

W 7. poprawce do art. 286 ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za oddało swój głos 185 posłów, przeciwnego zdania było 244 posłów, przy braku posłów wstrzymujących się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 286 ustawy wnioskodawcy proponują zmianę powołania w ust. 1b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za oddało swój głos 244 posłów, przeciwnego zdania było 55 posłów, wstrzymało się od głosu 132 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 9. do 12. zgłoszono do art. 11 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług.

W 9. poprawce do art. 2 ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 25.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało swój głos 211 posłów, przeciwnego zdania było 221 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 89a ustawy wnioskodawcy proponują zmianę terminu, o którym mowa w ust. 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość poprawek 11. i 12.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Szalamacha.

Posel Pawel Szalamacha:

Dziękuję, pani marszałek.

Nasza poprawka zmierza ku urealnieniu tzw. ulgi na złe długie VAT-owskie. Wróć jednak do problemu, który podniósł mój kolega klubowy poseł Kuźmiuk. Panie ministrze Grabowski, jest ewidentna różnica między rozliczaniem raty leasingowej, która wchodzi natychmiast do kosztów, a rozliczaniem użytkowania wieczystego, które jest amortyzowane przez długi czas. To nie jest neutralny efekt dla budżetu. Ponadto wiadomo, że o takie rozwiązanie od wielu lat zabiegała właśnie ta branża dotknięta skutkami obowiązywania tego przepisu. Stąd też jest realna wątpliwość i wcale pan jej nie wyjaśnił. Prosimy o pogłębioną odpowiedź. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, pańskie uwagi i wątpliwości nie dotyczą poprawki, nad którą za chwilę będziemy głosować. Dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało swój głos 209 posłów, przeciwnego zdania było 223 posłów, przy braku posłów wstrzymujących się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 89a ustawy wnioskodawcy proponują, aby termin, o którym mowa w ust. 1a, wynosił 90 dni.

Z poprawką tą łączy się 12. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za oddało swój głos 209 posłów, przeciwnego zdania było 219 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 16 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Szalamacha zabierze głos celem zadania pytania.

Posel Pawel Szalamacha:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! W Poznaniu za 300 mln zł wybudowano drugą taką instalację w Europie pod nazwą Termy Maltańskie, to jest drugi taki obiekt. W Gdańsku jest hala sportowa, na granicy między Gdańskiem a Sopotem, na 15 tys. osób itd. W Krakowie są dwa stadiony piłkarskie. Państwo poprzez tę poprawkę, poprzez to, co chcecie zrobić, tworzyć możliwość wyprowadzania wielkich inwestycji – wielkich budow de facto – które później mają problemy w zapewnieniu zyskowności, poza systematykę finansów publicznych. Zobowiązania z tego typu umów mają być wyprowadzone całkowicie poza państwowy dług publiczny.

Jest to droga, którą przeszło już wiele krajów. Oczywiście tutaj zwykle mówimy o Grecji, a jest to droga, którą idzie także Hiszpania. W związku z tym apelujemy o wykreślenie tego przepisu i pytamy, co musi się zdarzyć, żebyście państwo przestali prowadzić nasz kraj w tym kierunku. Co takiego musi jeszcze zająć, panie ministrze?

Marszałek:

Dziękuję bardzo za apel.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało swój głos 146 posłów, przeciwnego zdania było 288 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 17 projektu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało swój głos 366 posłów, przeciwnego zdania było 47 posłów, 17 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 19 projektu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało swój głos 416 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 18 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 19a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało swój głos 371 posłów, przeciwnego zdania było 9 posłów, przy 52 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Szałamachę.

Posel Paweł Szałamacha:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Klub Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosowania w tym punkcie. Podstawy są oczywiste – nie została udzielona satysfakcjonująca odpowiedź, jeśli chodzi o naszą wątpliwość. Nastąpiło pomieszenie materii sensownej, to znaczy jakiegoś kroku ku deregulacji, z niejasnymi przepisami o niejasnym pochodzeniu. Wszystkie nasze poprawki zostały odrzucone, w związku z tym opracujemy projekt ustawy korygujący te błędy, które zostały wprowadzone w przedłożeniu rządowym. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o redukcji niektórych obciążeń

administracyjnych w gospodarce, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało swój głos 301 posłów, przeciwnych głosów nie było, przy 133 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Lucjana Marka Pietrzczyka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 851.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych oraz Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 432 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisaną w Oslo dnia 5 lipca 2012 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Marcina Kierwińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 818.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo dnia 5 lipca 2012 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 818, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za ustawą zagłosowało 433 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo dnia 5 lipca 2012 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Marka Wójcika oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 43 ustawy o dokumentach paszportowych Senat proponuje skreślenie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Żaden poseł nie oddał głosu za, przeciwnego zdania było 433 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby przepisy dotychczasowe stosowa-

ne były do wszczętych już postępowań w sprawach wydania, odmowy wydania lub unieważnienia również drugiego paszportu oraz paszportu tymczasowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nie było głosów za ani wstrzymujących się, natomiast głosów przeciwnych było 429.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posel Annę Nemś oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 9 ust. 5 pkt 2 lit. d i e ustawy nowelizowanej Senat proponuje, aby w skład rady, o której mowa w tym przepisie, wchodziło m.in. dwóch przedstawicieli zgłoszonych przez odpowiednie szkoły wyższe i instytuty badawcze i jeden przedstawiciel odpowiednich szkół ponadgimnazjalnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 77 posłów, przeciwnego zdania było 225 posłów, wstrzymało się od głosu 130 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 53 posłów, przeciwnego zdania było 372 posłów, przy 6 głosach wstrzymujących się.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje skreślić art. 4 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za poprawką oddało głos 53 posłów, przeciwnego zdania było 370 posłów, przy 6 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Janusza Piechocińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 15. Senat zgłosił do ustawy Prawo telekomunikacyjne.

W 1. poprawce Senat proponuje w art. 2 pkt 27 po wyrazach „dostarczaniu sieci telekomunikacyjnych” dodać wyraz „świadczeniu”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6., 10. i 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 6., 10. i 20, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nie było głosów za ani głosów wstrzymujących się, 432 posłów było przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 8 ust. 1, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 2, art. 175b ust. 1, art. 189 ust. 2 pkt 2 lit. d i e, art. 192 ust. 1 pkt 17 i 18 Senat proponuje skreślić użyty w różnych przypadkach wyraz „krajowe”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. i 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów za jest odrzuceniem poprawek Senatu 2., 3. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 306, 126 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 19 ust. 2 Senat proponuje skreślić wyrazy „po upływie terminu, o którym mowa w ust. 1”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nie było głosów za, przeciwnych głosów było 301, 127 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 5. i 6. już rozpatrzyliśmy.

W 7. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1 i 4 w art. 105.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nie było głosów za, było 301 głosów przeciwnych i 127 głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce do art. 118d ust. 10 i 11 Senat proponuje, aby termin, o którym mowa w tych przepisach, wynosił 10 lat.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 292 posłów, przy 138 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 9. poprawce poprzez dodanie ust. od 1a do 1c w art. 139 Senat proponuje przepisy dotyczące przed-

Marszałek

stawienia informacji prezesowi UKE na temat dostępu do budynków i infrastruktury telekomunikacyjnej przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Przemysława Wiplera.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta poprawka ma bardzo specyficzny charakter, to jest poprawka w stylu „lub czasopisma”. To jest poprawka, która daje arbitralne uprawnienie prezesowi UKE do różnicowania pozycji poszczególnych operatorów na rynku telekomunikacyjnym, to jest poprawka, za którą największa polska firma telekomunikacyjna lobbowała w publikacjach w ostatnim czasie.

Pytanie mam następujące: Kto konkretnie zgłaszał tę poprawkę? Mam też pytanie, czy była badana konstytucyjność tej senackiej poprawki, która wychodzi poza przedłożenie tej ustawy, po prostu wychodzi poza zakres regulacji tej ustawy, tego, czym ona była od początku. Ponadto ta poprawka daje możliwość arbitralnego wydawania decyzji przez prezesa UKE, bez doprecyzowania przesłanek, w oparciu o które te decyzje mają być wydawane. Proszę odpowiedzieć na te pytania. Czy nie mamy tutaj do czynienia z kolejnym przypadkiem „lub czasopisma”? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pani Małgorzata Olszewska.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ta poprawka mieści się w zakresie przedłożenia rządowego, dlatego że nowelizacji ulega cały art. 139 mówiący o dostępie do infrastruktury. Ta poprawka została zaproponowana przez nas wspólnie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej na skutek też m.in. ostatnich naszych analiz dotyczących uregulowania obowiązku w zakresie dostępu do kanalizacji kablowej. Komisja Europejska, zresztą w związku z przedłożoną przez prezesa UKE notyfikacją oferty ramowej dla Telekomunikacji Polskiej, odpowiedziała odnośnie do projektu takiej decyzji prezesa UKE, że zwraca się do prezesa UKE o nałożenie obowiązku

w zakresie współużytkowania kanalizacji kablowej na pozostałych operatorów, o ile są oni również właścicielami infrastruktury mogącej pełnić podobną funkcję. Ten przepis ma szczególne znaczenie w związku z budową sieci szerokopasmowych w Polsce i udostępnianiem istniejącej infrastruktury na potrzeby budowy sieci szerokopasmowych nie tylko przez operatora zasiedziałego, czyli Telekomunikację Polską, ale przez wszystkich operatorów, którzy działają na polskim rynku, tak żeby można było wykorzystać istniejącą infrastrukturę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za poprawką oddało głos 70 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, 129 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 10. już rozpatrzyliśmy.

W 11. poprawce do art. 185 ust. 2 Senat proponuje, aby obowiązek ponoszenia opłaty, o której mowa w tym przepisie, nie dotyczył również podmiotu upoważnionego, o którym mowa w art. 143 ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za poprawką oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 303 posłów, przy 129 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 12. poprawce Senat proponuje inne wysokości opłat podmiotów, o których mowa w art. 185 ust. 5 pkt 13 lit. d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za poprawką oddało głos 2 posłów, przeciwnie-

Marszałek

go zdania było 430 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

W 13. poprawce do art. 185 ust. 11 pkt 3 Senat proponuje skreślić wyraz „lokalnym”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nie było głosów za, głosów przeciw było 286, 144 osoby wstrzymały się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

W 14. poprawce Senat proponuje pozostawić w brzmieniu dotychczasowym ust. 2a w art. 206.

Z poprawką tą łączy się poprawka 16. do ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi 14. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie oddał głosu za, przeciwnego zdania było 303 posłów, wstrzymało się od głosu 130 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatowi przyjął.

W 15. poprawce do art. 208 ust. 1 Senat proponuje, aby grzywna, o której mowa w tym przepisie, wynosiła do 1000 zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za poprawką oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 301 posłów, 131 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Poprawkę 16. już rozpatrzyliśmy.

W 17. poprawce do art. 13 ust. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 430 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatowi bezwzględną większością głosów.

W 18. poprawce do art. 19 ustawy nowelizującej Senat proponuje nowe brzmienie ust. 7 oraz skreślenie ust. 8 i 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za poprawką oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 288 posłów, 145 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

W 19. poprawce Senat proponuje skreślić art. 24 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za poprawką oddało głos 240 posłów, przeciwnego zdania było 193 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatowi bezwzględną większością głosów.

Poprawkę 20. już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Wolak oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Marszałek

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o odpadach wydobywczych.

W poprawce 1. do art. 1 ust. 2 Senat proponuje, aby przepisy ustawy Prawo geologiczne i górnicze stosowano w sprawach dotyczących podziemnego składowania odpadów wydobywczych.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana posła Mariusza Oriona Jędryska.

Przypominam, limit czasowy – 1 minuta.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Członkowie Rządu! Mam pytanie do członków rządu. Dwa tygodnie temu głosowaliśmy i w wyniku negatywnej opinii rządu została odrzucona poprawka Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Odrzuciliście państwo tę poprawkę jako koalicja. Natomiast teraz praktycznie to samo zostaje wprowadzone też dzięki opinii rządu. Co się stało w ostatnich dniach, że zmieniliście państwo zdanie? Jeżeli tak się będzie postępowało, to nie da się stworzyć w Sejmie dobrych relacji, a przecież to wasz premier tak o dobre relacje zabiega. Stwórzmy te dobre relacje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana ministra Janusza Zaleskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Zadaniem tej ustawy jest m.in. dokonanie transpozycji dyrektywy dotyczącej odpadów wydobywczych. Poprawka, którą zgłoszono na etapie prac sejmowych, w swoim brzmieniu nie dokonywała tej transpozycji, była sprzeczna z prawem unijnym, co potwierdziła ekspertyza Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Poprawka proponowana przez Senat w pełni realizuje zapisy dyrektywy. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za poprawką oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 431 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 2 ust. 1 pkt 4 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę pana Piotra Pyzika o zadanie pytania.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sens tej 2. poprawki leży w zmianie sformułowania „zatwierdzony decyzją” na „zatwierdzone decyzjami”. Wiem, że ta wątpliwość o charakterze legislacyjnym towarzyszyła obradom komisji sejmowej. Chciałbym, żeby był pan uprzejmy rozwiać wątpliwości wynikające z tej zmiany, z zapisu, zwłaszcza w aspekcie, z jednej strony, procesu koncesyjnego i koncesji jako takiej, a z drugiej strony, faktu takiego, że logika jednak podpowiada, że każda kolejna decyzja zmienia poprzednią decyzję. W związku z tym bardzo prosiłbym o rozwianie tych wątpliwości. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana ministra Janusza Zaleskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Ta poprawka zmierza do tego, żeby wszystkie przypadki, które mogą wystąpić w trakcie procesu decyzyjnego, były ujęte w prawie. Zdarzają się takie kopalnie dwuruchowe, w przypadku których trzeba wydawać dwie decyzje. Wówczas zapis w liczbie pojedynczej, który mówiłby tylko o jednej decyzji, byłby nieskuteczny. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 432 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 2 ust. 1 Senat proponuje dodanie pkt 5.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 424 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby posiadacze odpadów dostosowali prowadzoną przez siebie działalność do przepisów ustawy w terminie 3 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nie było głosów za ani wstrzymujących się, natomiast głosów przeciwnych było 429.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu do ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 724, 830 i 830-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Magdalенę Kochan.

**Poseł Sprawozdawca
Magdalena Kochan:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszono trzy poprawki do ustawy. Komisja rekomenduje odrzucenie wszystkich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 830.

Komisja, w dodatkowym sprawozdaniu, przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniach rodzinnych.

W 1. poprawce do art. 16a ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby specjalny zasiłek opiekuńczy przysługiwał, jeśli łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekraczał równowartości 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę ogłoszonego przez Radę Ministrów na rok, w którym przyznawane będzie świadczenie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za poprawką oddało głos 208 posłów, przeciwnego zdania było 223 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 16a ust. 6 wnioskodawcy proponują, aby specjalny zasiłek opiekuńczy przysługiwał w wysokości 620 zł miesięcznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za poprawką oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 223 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 11 ust. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby osoby uprawnione do świadczenia pielęgnacyjnego na podstawie przepisów dotychczasowych, jeżeli spełniają warunki w nich określone, zachowały prawo do świadczenia w dotychczasowej wysokości do dnia 1 stycznia 2014 r.

W 4. poprawce do art. 15 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła

Marszałek

w życie z dniem 30 czerwca 2013 r. oraz aby art. 1 pkt 5 lit. c wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2014 r.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za poprawkami oddało głos 208 posłów, przeciwnego zdania było 223 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 259 posłów, przeciwnego zdania było 167 posłów, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2012 r. (w okresie prezydencji duńskiej) (druk nr 719) – głosowanie.

Sejm na 25. posiedzeniu wysłuchał informacji przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Macieja Szpunara oraz uzasadnienia projektu uchwały przedstawionego przez panią poseł Alicję Olechowską oraz przeprowadził dyskusję w pierwszym czytaniu projektu uchwały i niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania, w trakcie którego nie zgłoszono poprawek.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 719.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2012 r. (w okresie prezydencji duńskiej), zawartego w druku nr 719, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 287 posłów, przeciwnego zdania było 144 posłów, przy braku głosów wstrzymujących.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2012 r. (w okresie prezydencji duńskiej).

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji rządu na temat planów likwidacji części sądów rejonowych.

Na poprzednim posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez ministra sprawiedliwości pana Jarosława Gowina oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kabacińskiego.

Jedna minuta, panie pośle.

Poseł Michał Kabaciński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Apeluję z tego miejsca do wszystkich posłów o to, aby głosowali za odrzuceniem tej informacji...

(*Głos z sali:* Pytanie.)

(*Głos z sali:* To nie jest czas na apel.)

...z szacunku do wymiaru sprawiedliwości, do konstytucji, a szczególnie do społeczności lokalnej. Apeluję również do PSL, które od tygodnia próbuje...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest czas na apele i oświadczenia. Pan ma zadać pytanie.

Poseł Michał Kabaciński:

Apeluję również do PSL, żeby nie dało się przekonywać przez te ostatnie siedem dni.

Mam też pytanie do pana ministra Gowina. Czy w związku z tym – jeżeli zostanie odrzucona ta informacja – poda się pan po prostu do dymisji? (*Oklaski*) Ponieważ będzie to oznaka jednego: że nawet własny koalicjant nie popiera pańskiej pozytywnej szajby? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji rządu na temat planów

Marszałek

likwidacji części sądów rejonowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za wnioskiem oddało głos 234 posłów, przeciwnego zdania było 197 posłów, wstrzymał się od głosu 1 poseł.

(Poruszenie na sali, oklaski)

Stwierdzam, że...

(Posłowie skandując: Do dymisji!)

Bardzo proszę o zachowanie spokoju. Marzenia i życzenia po zakończeniu oficjalnych obrad. *(Wesołość na sali)*

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie przyjął.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 43 do godz. 15 min 50)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie i panowie posłowie, wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie nieefektywnego i niesprawnego nadzoru pedagogicznego, od którego zależy poziom nauczania i bezpieczeństwa w polskich szkołach, w kontekście wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut.

Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty.

Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów.

Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Sławomira Kłosowskiego.

Bardzo proszę o wystąpienie.

Poseł Sławomir Kłosowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnosił o informację bieżącą w sprawie nieefektywnego nadzoru pedagogicznego w polskich szkołach bardzo zaniepokojony raportem NIK opisującym drastyczny spadek poziomowi nauczania i bezpieczeństwa spowodowany zapaścią nadzoru pedagogicznego.

Również lektura artykułu autorstwa państwa redaktorów Artura Grabka i Grażyny Zawadki, zamieszczonego na pierwszej stronie w dzienniku „Rzeczpospolita” w dniu 13 listopada 2012 r., pod wielce wymownym tytułem „Szkoła bez nadzoru”, opisującego faktyczną agonię systemu nadzoru pedagogicznego w Polsce, skłania do poważnej debaty nad próbą ocalenia tego, co z systemu nadzoru pedagogicznego w Polsce po 5 latach rządów Platformy Obywatelskiej i PSL zostało.

System sprawnego nadzoru nad szkołami i placówkami oświatowymi jest bardzo ważny nie dla niego samego. Ważny jest dla uczniów, ich edukacyjnego sukcesu i rozwoju kariery zawodowej i osobistej, dla poziomu i jakości nauczania, dla stanu bezpieczeństwa w szkołach. Brak solidnego, sprawnego i efektywnego systemu nadzoru pedagogicznego grozi katastrofą oświatową, tak jak brak nadzoru budowlanego grozi katastrofą budowlaną.

Dlatego tak wielkie znaczenie ma jego stabilność – doskonalenie, ulepszanie, a nie bezmyślne, nieprzygotowane i siłowe narzucanie, a z takim przypadkiem mamy niestety do czynienia od początku rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. Nie argument siły, ale siła argumentu. Tak można by skonkludować dokonane przez rząd i MEN zmiany w nadzorze pedagogicznym, których opłakane skutki zaczynamy niestety dziś odczuwać.

Nieliczenie się z opozycją, która starała się i stara za wszelką cenę zahamować dewastację systemu nadzoru poprzez np. przywrócenie kuratorowi oświaty możliwości sprzeciwu wobec likwidacji szkół, przywrócenie prawa oceny pracy dyrektora, kompetencje opiniowania arkuszy organizacji szkół. Niestety bezskutecznie.

Czy dziś po tym druzgocącym raporcie dotrze coś do rządzących? Niestety nie mam złudzeń, że nawet ten alarmistyczny protokół kontroli NIK czy dramatyczny tytuł „Szkoła bez nadzoru” na pierwszej stronie ogólnopolskiego dziennika wpłyną na refleksję rządzących.

System nadzoru został zniszczony. Rządzi w nim chaos i niepewność jutra. I NIK w swoim raporcie to po prostu potwierdza. Cytuję: Nadzór pedagogiczny sprawowany przez kuratorów oświaty i dyrektorów szkół publicznych nie przekłada się na poprawę jakości nauczania. Jest nie tylko mało efektywny, ale bywa także niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Kontrola NIK wskazuje na małe efekty kształcenia w polskich szkołach. W roku szkolnym 2009/2010 w 1/4 skontrolowanych szkół podstawowych i gimna-

Posel Sławomir Kłosowski

zjów wyniki na sprawdzianach i egzaminach pogorszyły się w stosunku do roku poprzedniego, a jedna czwarta uczniów szkół zawodowych objętych kontrolą nie uzyskała uprawnień do wykonywania zawodu. Niskie efekty kształcenia to wynik m.in. niewydolnego systemu nadzoru. Na jego jakość niekorzystny wpływ miała częsta zmiana koncepcji jego sprawowania. W okresie objętym kontrolą NIK w żadnym ze skontrolowanych kuratoriów nie przestrzegano przepisu dotyczącego liczby zatrudnianych wizytatorów. We wszystkich kuratoriach zatrudnienie było znacznie niższe od planowanego. W latach 2008–2010 średnio na jednego wizytatora kuratorium oświaty przypadało zamiast 14 szkół – 40, czyli o 26 więcej, niż pozwalają na to przepisy. Jak w takiej sytuacji poważnie traktować nadzór nad poprawą jakości nauczania i bezpieczeństwa naszych dzieci? Przecież to fikcja.

Jak stwierdza NIK, w kontrolowanych kuratoriach... Zdziwienie kontrolujących wzbudził fakt, że na 32 tys. kontroli, prośbę państwa, tylko i wyłącznie w 42 przypadkach stwierdzono niedostateczne efekty kształcenia. Czy w takiej sytuacji można poważnie traktować nadzór pedagogiczny? Biorąc pod uwagę liczbę i skalę nieprawidłowości w polskim systemie edukacyjnym, zaleceń pokontrolnych powinno być znacznie więcej. Przez opieszałość MEN przez ponad 2 miesiące 2009 r., od sierpnia do listopada, w Polsce nie realizowano nadzoru pedagogicznego. To, prośbę państwa, jest nieprawdopodobne. (*Dzwonek*) Obecnie, jak potwierdza NIK, nadzór pedagogiczny to fikcja trwająca już czwarty rok.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wobec powyższego proszę o odpowiedź na następujące pytania: Kiedy i w jaki sposób rząd zamierza poprawić poziom nauczania i bezpieczeństwa w naszych szkołach? Dlaczego rząd od 2008 r. z premedytacją niszczył polski nadzór oświatowy, pozbawiał kuratora oświaty kompetencji i forsował destrukcyjną tezę o zastąpieniu nadzoru pedagogicznego audytem? Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi panią minister edukacji narodowej Krystynę Szumilas.

Bardzo proszę, pani minister.

Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Myślę, że troska o jakość kształcenia jest troską nas wszystkich. Trzeba znajdować najlepsze sposoby, aby

tę jakość kształcenia utrzymywać, poprawiać, aby uczniowie polskich szkół uzyskiwali jak największe kompetencje. Dlatego warto na początek wyjaśnić dwie ważne kwestie dotyczące analizowania efektów pracy szkoły.

Pierwsza z tych kwestii dotyczy interpretacji wyników egzaminu zewnętrznego. Pan poseł przytaczał tutaj porównanie wyników egzaminów zewnętrznych z kolejnych dwóch lat. Druga kwestia dotyczy odpowiedzi na pytanie, jakiego nadzoru pedagogicznego dotyczył raport NIK-u. Przypomnę, że raport NIK-u obejmuje lata 2008–2009 i wcześniejsze. Warto to sobie jasno wytłumaczyć.

Mnie bardzo interesują wyniki uzyskiwane przez polskich uczniów. Chciałabym jednak, by opinie w tej sprawie kształtowały się w oparciu o rzetelną metodologię. Celem egzaminów jest przede wszystkim dostarczenie uczniowi rzetelnej informacji zwrotnej odniesionej do wyniku jego rówieśników. Informacja ta ma pomóc i w istocie pomaga co roku setkom tysięcy naszych uczniów w dokonywaniu właściwych wyborów na ich ścieżce edukacyjnej. Dzięki jednolitemu pomiarowi zapewnia też wszystkim równy i sprawiedliwy dostęp do nauki na kolejnych etapach kształcenia, w tym na studiach wyższych. Trudno ten aspekt przecenić, zwłaszcza z perspektywy młodzieży wywodzącej się z małych miasteczek i wsi.

System egzaminacyjny nie został stworzony po to, by rok po roku odbywać sąd nad średnią. Każdy, kto choć trochę interesuje się problematyką pomiaru dydaktycznego, wie, że aby móc porównać osiągnięcia różnych roczników, należy użyć narzędzi pomiarowych, w których część zadań powtarza się z roku na rok. Te zadania oczywiście powinny być tajne. Bez spełnienia tego warunku porównanie surowych wyników uzyskanych przez uczniów w dwóch kolejnych latach ma tyle samo sensu, co porównanie ze sobą na przykład wyników skoków w dal i wzwyż, chociaż oba te wyniki mierzone są w centymetrach. Skala staninowa informuje jedynie, w jakim przedziale szkół uplasowała się dana placówka. O miejscach może zdecydować jedynie setna pomiaru, jedna setna, dlatego trzeba do interpretacji wyników podchodzić bardzo ostrożnie. Dziwię się, że pan poseł Kłosowski, były minister i kurator oświaty, popełnia tak poważny błąd, interpretując wyniki egzaminów zewnętrznych. Oceniając szkołę, należy brać pod uwagę nie tylko wyniki egzaminów, ale przede wszystkim to, jak szkoła pracuje, aby te wyniki zmienić na lepsze, czy wykorzystuje edukacyjną wartość dodaną, wzwała aktywność uczniów, nauczycieli, prowadzi działania wychowawcze, jest bezpieczna, współpracuje ze środowiskiem. Pozwalają to sprawdzić narzędzia nowego nadzoru pedagogicznego, które dzisiaj wykorzystują kuratorzy w całej Polsce.

Zastanówmy się, jaki wpływ miał nadzór na wyniki uczniów w 2010 r. Dla uproszczenia sytuacji skupię się na sprawdzianie. Otóż w kwietniu 2010 r. sprawdzian zdawali uczniowie, którzy rozpoczęli naukę w szkole w roku 2004. Według jakich zasad funk-

**Minister Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas**

cjonował wtedy nadzór pedagogiczny? Otóż według starych zasad. Popatrzmy na daty i okresy. Od 2006 r. do sierpnia 2009 r. obowiązywało rozporządzenie, które określało zasady działania nadzoru pedagogicznego bliskie sercu pana posła zadającego dzisiaj pytanie. Zostało ono zmienione dopiero w październiku 2009 r. Jeżeli podejść do sprawy rzetelnie, a nie politycznie, a tego wymaga powaga sytuacji, to również pan poseł powinien uderzyć się w piersi, bo oceniani wówczas uczniowie uczyli się w szkole, nad którą przez 2 lata i 8 miesięcy kurator sprawował nadzór według pańskiego pomysłu, a był pan przez część tego czasu wiceministrem edukacji. Powinniśmy wspólnie dojść do wniosku, jak poprawiać ten nadzór. Zgadzam się, powinien być stabilny i powinien być poprawiany w takim kierunku, w jakim gwarantowałby dobrą ocenę jakości pracy szkoły.

Myślę, że dzisiaj nie warto wracać do tych politycznych dyskusji, tylko zastanowić się właśnie nad tym, jak rzetelnie wprowadzać nowoczesne zasady nadzoru pedagogicznego. Chcę tutaj powiedzieć, że bardzo poważnie podchodzę do raportów Najwyższej Izby Kontroli i właśnie ta nowa idea nadzoru realizuje zalecenia NIK. W 2002 r. Najwyższa Izba Kontroli krytykowała brak jednolitych wymagań dla szkół i placówek, co powodowało, że mieliśmy 16 polityk edukacyjnych, 16 systemów nadzoru pedagogicznego. NIK postulował również, aby MEN sprecyzował struktury i zawartość raportów oraz aby odciążyć wizytatorów, jeśli chodzi o inne zadania, i to właśnie się stało. NIK wskazywał te zadania w raporcie z 2002 r. i mówił o tym, żeby nadzór pedagogiczny skupił się na badaniu jakości, a nie na wydawaniu decyzji administracyjnych, o których mówił pan poseł.

NIK w 2002 r. postulował również szkolenie wizytatorów. To też robimy w tym nowym systemie nadzoru pedagogicznego. Szkolenia wizytatorów rozpoczęły się w październiku 2009 r. W okresie kontroli sprawowanej przez Najwyższą Izbę Kontroli, czyli do końca 2010 r., przeszkolonych było 271 wizytatorów. Obecnie jest już przeszkolonych 713, a następnych 180 jest w trakcie szkolenia. Docelowo do prowadzenia ewaluacji w systemie potrzebnych jest 810 wizytatorów. Ponadto 414 wizytatorów przeszkolono w zakresie wykorzystania EWD. Nie wystarczy wynik egzaminu zewnętrznego, trzeba popatrzeć na wartość dodaną pracy szkoły, a właśnie EWD taką możliwość daje.

Nie zgodzę się z tezą, że szkoły nie są kontrolowane, a kuratorzy mają zbyt małe kompetencje do ich oceny. Od 2009 r. szkoły są oceniane zewnętrznie, w ich ocenie biorą udział nie tylko wizytatorzy, ale również rodzice, uczniowie i samorządy. Taka ocena jest bardziej obiektywna i daje więcej informacji o pracy szkoły.

Na dzień dzisiejszy przeprowadzono ponad 39 tys. kontroli i 5 tys. ewaluacji. Można powiedzieć, że od października 2009 r., czyli mniej więcej w czasie ostatniego 2,5 roku, wizytator był na kontroli lub dokonał ewaluacji przynajmniej raz w każdej szkole lub placówce. Poprzednio trudno nam było osiągnąć przez prawie 20 lat taką sytuację, w której wizytator lub kurator byłby w szkole przynajmniej raz na 5 lat. Do końca tego roku szkolnego kuratorzy zaplanowali przeprowadzenie prawie 10 tys. kontroli oraz prawie 5 tys. ewaluacji.

Jeżeli chodzi o sprawę dokonywania ewaluacji, to uświadomiliśmy ten proces. Dzisiaj oceny pracy szkoły dokonuje nie tylko wizytator, ale na temat pracy szkoły wypowiadają się rodzice i uczniowie. W ewaluacji wzięło udział prawie 130 tys. rodziców i ponad 94 tys. uczniów. W raportach ewaluacyjnych są informacje o losach absolwentów. Raporty te mówią o sytuacji bezpieczeństwa szkoły. Są one również źródłem informacji dla szkoły, w jaki sposób może się rozwijać, jak może poprawiać efekty kształcenia. To różni raport ewaluacyjny od kontroli, które były prowadzone według starego systemu nadzoru. (*Dzwonek*) Otóż w badaniu przeprowadzonym w okresie maj-lipiec 2008 r., a więc w czasie, kiedy obowiązywał stary system nadzoru, jeden z ekspertów, który również wypowiada się w raporcie NIK, pan Lackowski stwierdził, że raporty ewaluacyjne nie dają szkole informacji o wynikach kształcenia, że raporty z kontroli, które były prowadzone poprzednio, nie są przydatne dyrektorowi szkoły. Dzisiaj 90% nauczycieli i dyrektorów ocenia raporty ewaluacyjne jako przydatne do rozwoju szkoły. Badani uważają, że przede wszystkim pokazują one obraz szkoły i jej obecne miejsce – mówi tak 70% nauczycieli – oraz pomagają podejmować właściwe decyzje i działania na przyszłość.

Szanowni Państwo! Sprawowanie nadzoru pedagogicznego jest niezwykle ważnym elementem działalności państwa i nadzoru nad jakością szkół. Dlatego w przypadku każdej kontroli, oprócz wskazania oczywistych błędów, możemy mówić o wielu cennych wskazówkach, które warto wykorzystać, projektując rozwiązania na przyszłość. Za wskazówki zawarte w raporcie dotyczącym nadzoru pedagogicznego, które pomogą nam doskonalić ten nadzór, dziękuję Najwyższej Izbie Kontroli.

Na koniec informacja dla wszystkich państwa. Otóż z informacji, jaką otrzymałam od Najwyższej Izby Kontroli, wynika, że wśród wszystkich instytucji kontrolowanych, a więc 51 szkół, placówek, 9 kuratorów i samego Ministerstwa Edukacji Narodowej, ocenę negatywną w wyniku tej kontroli otrzymały dwie szkoły. Pozostałe oceny były pozytywne. Chciałabym też podziękować dyrektorom szkół i nauczycielom za to, że w taki właśnie sposób podchodzą do sprawowania nadzoru pedagogicznego i że ich działania Najwyższa Izba Kontroli oceniła w sposób pozytywny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.
Otwieram dyskusję.
Do dyskusji zapisało się 34 posłów.
Czy ktoś z pań lub panów posłów jeszcze chciałby się zapisać do tej dyskusji?
Bardzo proszę.
Zamykam teraz listę.
O zabranie głosu jako pierwszą proszę panią poseł Urszulę Augustyn z Platformy Obywatelskiej.
Nie ma pani poseł.
Pani poseł Marzena Machałek z Prawa i Sprawiedliwości...
(Poseł Domicela Kopaczewska: Panie marszałku, to jakaś pomyłka, ja byłam pierwsza na liście klubowej.)
Taką listę otrzymałem od sekretariatu, jest protokół tego.
Pan Henryk Smolarz, Polskie Stronnictwo Ludowe.
(Poseł Marzena Machałek: Marzena Machałek.)
A, wyczytałem panią Machałek.
(Poseł Marzena Machałek: Tak, jestem, ale pan marszałek prowadzi rozmowę, więc...)
Nie prowadzę rozmowy, to pani nie podchodzi...
Bardzo proszę.

Poseł Marzena Machałek:

Przepraszam, panie marszałku. Dziękuję, jestem gotowa.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Widzę, pani minister, że jeszcze jest pani w nastroju świątecznym wynikającym ze świętowania pięciu lat rządów PO. A trzeba powiedzieć, że pięć lat rządów PO i PSL, nazywając rzeczy po imieniu, to pięć lat negatywnej selekcji w polskiej edukacji. Bo, i tu wymienię, jest likwidacja tysięcy szkół, likwidacja historii w szkole, wyrugowanie religii z ramowego planu nauczania, lekceważenie zdesperowanych rodziców niezgadzających się na przymusowe wcielenie sześciolatków do szkół, emigracja młodych ludzi i wielkie bezrobocie wśród absolwentów – to tylko niektóre efekty pięciu lat rządów Platformy Obywatelskiej – wreszcie to, o czym dzisiaj mówimy, czyli tak naprawdę rezygnacja państwa z odpowiedzialności za polską szkołę.
Jak wynika z raportu NIK, nadzór nad polską szkołą nie istnieje. Niestety to jest spełniona obietnica Donalda Tuska. Likwidacja nadzoru kosztowała 15 mln – przynajmniej. Można powiedzieć, że wydano duże pieniądze, żeby się pogorszyło. Jeżeli w ciągu dwóch lat skontrolowano od 0,5% do 3% szkół, to praktycznie skontrolowano śladową część polskich placówek. Biorąc pod uwagę, że z raportu NIK wyni-

ka, że raporty z tychże skontrolowanych szkół były nieefektywne i były zbyt ogólne i że nic nie przyniosły, nie mogły się ani szkole, ani nauczycielom przydać, to tak faktycznie nadzoru nad polską szkołą nie było. Państwo polskie zrezygnowało z odpowiedzialności za polską szkołę, bo rządzącym nie zależy, by młodzi ludzie byli porządnie wykształceni.

Pięć lat rządów PO i PSL doszczętnie zdemontowało polską edukację. Zadam więc pytanie: Kto dzisiaj odpowiada za polską szkołę? Jakie i czyje cele są realizowane w polskiej edukacji? Jakie jeszcze fatalne pomysły ma rząd w zanadru, pomysły, które do reszty zniszczą polską edukację? Dziękuję bardzo.
(Oklaski)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Głos zabierze pani poseł Domicela Kopaczewska.
Bardzo proszę.

Poseł Domicela Kopaczewska:

Dziękuję, panie marszałku.
Nadzór pedagogiczny jest istotny, i ważny dla jakości pracy szkoły, wynika z konstytucji. Pytanie retoryczne: Czy od czasów transformacji był kiedyś okres, kiedy byliśmy zadowoleni z nadzoru pedagogicznego? Nie pamiętam takiej sytuacji. Patrząc na moich kolegów kuratorów, z którymi w 1998 r. tworzyliśmy nowy nadzór, nadzór oparty na mierzeniu jakości pracy szkoły, gdzie jakość określaliśmy jako to, co zadowala, a nawet zachwyca klientów. Rzeczywiście, był to dobry pomysł.
Natomiast to, co się później pojawiło, to to, że nie mieliśmy jednolitych standardów, kryteriów, narzędzi badawczych, powstawały raporty, które nie do końca były przydatne dyrektorom szkół do tego, aby budować tę dobrą jakość. Niestety, potem było już tylko coraz gorzej, bo już nikt, zmieniając następne rozporządzenia, nie pytał uczniów, rodziców, nauczycieli, jak oceniają swoją pracę, jakie są efekty. Dopiero pani minister Hall, siedząca tutaj na sali, i później pani minister Szumilas rozpoczęły pracę nad tym, nad czym my, koledzy, zaczęliśmy – nad budowaniem jednolitych standardów i jednolitych kryteriów, tak aby dać dyrektorowi szkoły, samorządom, województwu i państwu informacje, jaka jest jakość edukacji i jakie działania podjąć, aby była lepsza.
Pani Minister! W związku z tym mam pytanie. Na ile na dzień dzisiejszy możemy powiedzieć, że te jednolite standardy, kryteria, narzędzia badawcze, które są wypracowane, będą służyły podniesieniu jakości pracy szkoły? Na ile przygotowaliśmy w tej chwili wizytatorów do wykonywania tych zadań?

Posel Domicela Kopaczewska

Drugie. Ponieważ mówiąc z tej mównicy o nadzorze, również inaczej postrzegamy nadzór pedagogiczny, czy w związku z tym określiliśmy, co jest de facto nadzorem pedagogicznym? (*Dzwonek*)

Ostatnie pytanie. Nie przypominam sobie, aby przez ostatnie 10 lat była taka sytuacja, że wizytator miał 14 szkół. Panie pośle, to jest fikcja. Nigdy tak nie było, nawet kiedy pan był kuratorem. Apeluję, żeby ten zapis zmienić. Do widzenia. (*Wesołość na sali*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Henryk Smolarz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego. (*Gwar na sali*)

Proszę o spokój.

Proszę bardzo, panie pośle.

2 minuty.

Posel Henryk Smolarz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Otóż ten dzisiejszy temat, informacja, jaką przedstawiła pani minister, wywołuje głębokie poruszenie wśród państwa. Jestem nieco zaniepokojony tym, że padają dosyć ostre słowa, że rząd, rządzący nie są zainteresowani jakością kształcenia, przyszłością naszego narodu. Nie posuwałbym się aż tak daleko. Żadnej ze stron, które dzisiaj występują i mają odmienne poglądy, nie zarzucałbym złej woli. Tak naprawdę ta dyskusja, która miała miejsce do tej pory, skupiła się na ocenie tego, co było i na mankamentach poprzedniego systemu w zestawieniu z tym, co jest nowe, z niedoskonałościami nowych propozycji. Zarówno jedno rozwiązanie, jak i drugie miało pewne pozytywne elementy, które należało modyfikować. Te działania są kontynuowane.

Dzisiaj nawet sama pani minister zadawała pytanie, jak wprowadzać nowoczesne formy kontroli i nadzoru, aby dobrze one służyły przede wszystkim jakości kształcenia, dzieciom, by budowały zaufanie do polskiej szkoły, by dawały pewność samorządom, że szkoły, które są przez nich prowadzone, a także rodzicom, że szkoły, z których korzystają ich dzieci, dadzą dzieciom dobry start w lepszą przyszłość.

Poprzednie rozwiązania – wiem to z własnego doświadczenia, bowiem pracowałem w samorządzie gminnym, byłem wójtem – dawały ogromne uprawnienia kuratorom, wizytatorom. Wszyscy samorządowcy podkreślali to, że wręcz budowała się więź, niekonieczne pozytywna, między wizytatorem a daną szkołą. Sytuacje, w której to... To była podstawowa wada, która była wytykana, jeśli chodzi o poprzednie

rozwiązania. Wizytator dokonywał kontroli, wspierał, a później sam siebie niejako kontrolował. To był element, który bez wątpienia należało zmienić. Obecnie jednak powstaje wątpliwość co do tego rozwiązania i jego skuteczności, w sytuacji kiedy szkoła de facto zostaje pozbawiona elementu wsparcia.

Moje pytanie, pani minister, dotyczy nowych jednostek, które miały być tworzone – centrów rozwoju edukacji. Jaka jest pani ocena odnośnie do tempa i sposobu funkcjonowania tych jednostek? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Leszek Aleksandrak.

Proszę bardzo.

Posel Leszek Aleksandrak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Dyskutujemy dzisiaj o bardzo istotnej sprawie, jaką jest nadzór pedagogiczny nad jakością funkcjonowania szkół. Ten nadzór sprawują kuratoria, które niestety pod rządami Platformy Obywatelskiej mają coraz mniej uprawnień – wymienię chociażby to sławetne zabranie decyzyjności kuratorom w sprawie likwidacji szkół. Pozbawianie kuratorów tej decyzyjności też wpłynęło na to, że kuratoria nie spełniają do końca swojej roli. Nie chciałbym jednak mówić tylko o tym, o samym nadzorze.

Pani Minister! We wszystkich kuratoriach, tak mówi raport NIK, zatrudnienie pracowników, w tym na stanowiskach wymagających kwalifikacji pedagogicznych, było znacznie mniejsze niż planowano. We wszystkich latach, kiedy było to badane przez NIK, zatrudnienie na stanowiskach pedagogicznych – a stanowiska pedagogiczne to najprawdopodobniej kurator plus wizytatorzy – wynosiło 70,5% planu. W związku z tym mam pytanie: Czy to zatrudnienie wiązało się z tym, że kuratoria nie miały środków na etaty? W następującej tabelce dowiadujemy się bowiem, że wydatki np. w roku 2010 były znacznie niższe niż w roku 2009, o ok. 3%. Przy wyższych kosztach to świadczy o tym, że brakowało chyba środków na wszystko. W związku z tym co się stało, że nie mieliśmy pełnego zatrudnienia na stanowiskach wizytatorów? Jakie były tego powody? Czy ministerstwo to w jakiś sposób kontroluje? Czy są przewidziane na następne lata jakieś działania w tym kierunku, aby rzeczywiście kadra wizytatorów była pełna i najlepiej wykształcona w sprawach pedagogicznych, czyli sprawowała dobrze swój nadzór? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Głos ma pan poseł Piotr Szeliga.

Poseł Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Moje pierwsze pytanie dotyczy tego, czy państwo zamierzają jednak przywrócić uprzednie uprawnienia kuratorom oświaty. Wiemy, że poprzez to państwo niejako pozbyli się jakiegokolwiek wpływu na sieć szkół w Polsce. Czy po tym, co się dzieje w wielu samorządach – oczywiście trzeba tu dokonać rozróżnienia, bo jest różnie przy likwidacjach szkół i oddawaniu ich stowarzyszeniom – zamierzają państwo jednak powrócić do wcześniejszego modelu?

Druga sprawa dotyczy wizytatorów. Wiem, skąd się wzięły te braki, i stąd właśnie moje pytanie: Jakiej firmie państwo zlecieli szkolenia wizytatorów? Jaką kwotę ze środków unijnych przeznaczili państwo właśnie na te szkolenia? Dlaczego państwo się nie zabezpieczyli, nie wiem, np. umowami, co spowodowało, że właśnie wielu wizytatorów, znamy przykłady z całej Polski, po tych szkoleniach po prostu odeszło i dzisiaj są te braki? Czy właśnie poprzez te nieprzemyślane szkolenia, niezabezpieczenie się umowami o pracę z tymi ludźmi, nie narazili państwo Skarbu Państwa na straty? Jeżeli tak, to na jakie konkretnie i jaka jest skala właśnie tych odejść? Proszę o konkretne liczby. Nie musi pani udzielić odpowiedzi dzisiaj, ale proszę o odpowiedź na piśmie.

Korzystając z okazji, mam jeszcze jedno pytanie do pani minister. Dzisiaj wiemy, że samorządy poprzez to, że państwo dają za małą subwencję oświatową, uciekają się do różnych trików, sztuczek i wprowadzają różne zmiany. Mam taki konkretny przykład. Chodzi mi o przedszkola. Samorząd tworzy spółkę, w której ma 100% udziałów. W mieście są przedszkola prowadzone właśnie przez samorząd w ramach działalności tej spółki i tam zatrudnieni się pedagodzy, oczywiście nie na podstawie Karty Nauczyciela, a pozostałe przedszkola w mieście funkcjonują według starych zasad i pracują tam nauczyciele zgodnie z Kartą Nauczyciela. (*Dzwonek*) Czy to nie jest omijanie prawa? Czy to nie jest omijanie Karty Nauczyciela? Proszę o konkretną odpowiedź na te pytania na piśmie. Czy samorząd może prowadzić przedszkola, które mu podlegają, z jednej strony właśnie poprzez spółkę, a z drugiej strony zarządzając nimi bezpośrednio?

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Głos zabierze pani poseł Katarzyna Hall.
Bardzo proszę, pani minister.

Poseł Katarzyna Hall:

Panie Marszałku! Pani Minister! Jest pani osobą, która od samego początku odpowiada za budowę zmodernizowanego, nowoczesnego systemu nadzoru pedagogicznego. Myślę, że trzeba w tym miejscu podziękować pani za wielką determinację w budowie tego systemu. To jest zadanie bardzo trudne i odpowiedzialne. Wiem, jak dużo problemów i trudności było po drodze w trakcie realizacji tego projektu. Natomiast wiem też, że jesteśmy na pewnym etapie drogi. Proszę państwa, jesteśmy dużym krajem. Ten raport jasno i bardzo dokładnie pokazuje, że szkół jest trzydzieści kilka tysięcy, że trzeba, żeby do każdej z tych szkół przyszedł odpowiednio wyszkolony człowiek, który rzeczywiście kompleksowo przyjrzy się wielu aspektom pracy tej szkoły. Zanim odpowiednia liczba ludzi zostanie odpowiednio dobrze jakościowo przeszkolona i zanim ten moment nastąpi, musi to po prostu potrwać. Ten harmonogram, jeśli dobrze pamiętam, jest rozpisany bodajże do 2015 r., żeby osiągnąć ten etap, w którym będziemy przychodzić do szkół kolejny raz i w każdej szkole będziemy mogli porównać aktualne wyniki z poprzednimi, czyli ocenić, czy jest postęp, zaangażowanie i czy rzeczywiście te wskazówki, które daje nadzór, są realizowane, i czy postępy są osiągane. Kryteria muszą być jednolite. Trzeba je poprawiać, trzeba się przyglądać, które z nich różnicują. Ten system musi być sukcesywnie doskonalony. Jak pani minister ocenia, czy ten harmonogram jest realizowany i kiedy wypełni się, można powiedzieć, w całości jego zrealizowanie (*Dzwonek*), kiedy osiągniemy efekt polegający na tym, że będziemy mieli pełną mapę wiadomości o wszystkich szkołach, dotyczącą aspektów ich pracy, i będzie mogło za tym iść sprawne i kompleksowe pomaganie szkołom, bo będzie pełna bateria danych? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.
Głos zabierze pan poseł Marcin Witko.
Proszę bardzo.

Poseł Marcin Witko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jestem przekonany, że nam wszystkim obecnym dzisiaj na tej sali bardzo zależy na tym, żeby poziom wykształcenia młodych Polaków był jak najwyższy. Kilka godzin, może kilka chwil temu prezydent Francji w swoim wystąpieniu deklarował współpracę, m.in. współpracę na płaszczyźnie nauki. Przyznam się państwu szczerze, że mam pewne obawy, czy udało nam się. Na pewno przyglądając się rankingom polskich uczelni, można przyjąć, że obawy te są jak naj-

Posel Marcin Witko

bardziej zasadne. Należy w tym miejscu przypomnieć, że to rząd Polski ma konstytucyjny obowiązek zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia. Likwidacja szkół i scedowanie tego konstytucyjnego obowiązku na samorządy nie służą polskiej edukacji. A jeśli dołączymy do tego problemy, które zostały wskazane w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, odnoszące się do funkcjonowania nadzoru pedagogicznego, to te obawy są jak najbardziej zasadne. Nadzór pedagogiczny powinien być swoistym buforem bezpieczeństwa, który pozwala monitorować to, co dzieje się w polskich szkołach, i powinien pokazywać ewentualne problemy, które należy natychmiast rozwiązywać, nie czekając, aż zrobi to ktoś inny. Pani minister, nadzór pedagogiczny powinien udzielić odpowiedzi na najważniejsze pytania: Dlaczego jakość funkcjonowania polskiej szkoły obniża się? Dlaczego bezpieczeństwo w tej szkole również się zmniejsza? Dlaczego nadzór pedagogiczny nie daje nam odpowiedzi na kluczowe pytania o spadek jakości pracy szkoły i o bezpieczeństwo dzieci w szkołach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk.
Proszę bardzo, panie marszałku.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkim nam powinno zależeć na dobrym wykształceniu młodzieży. Z wypowiedzi pierwszej mówczyni, koleżanki poseł z prawej strony, wynikało, że dopiero jak koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego przejęła władzę, to dzieci automatycznie przestały uczyć się w szkołach.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Bo tak.)

Nie zdziwiłbym się, gdybyście powiedzieli jeszcze, że kury przestały nieść jajka od tego momentu.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Bo przestały.)

Pamiętam natomiast bardzo dobrze... *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę o spokój w ławach poselskich.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

...koniec lat 90., kiedy AWS była promotorem tzw. reformy Handkego. Od tego momentu zaczęły się

problemy w szkołach. Dzisiaj akurat o tym się nie mówi. Chciałbym zapytać, czy wiecie, jakiego przedziału wiekowego dotyczą największe trudności związane z bezpieczeństwem uczniów. Z doświadczenia i na podstawie opinii środowiskowych wiemy, że najczęściej problemów jest w gimnazjach w sytuacji, kiedy wydzielono młodzież w tym najtrudniejszym okresie, kiedy ludzie ci są jeszcze młodzi, niedoświadczeni, nie w pełni dojrzały, a wydaje im się, że ich wyrzucono i pokazano jako młodzież bardzo dojrzałą, kiedy narażeni są na pewne niepokojące naleciałości, o których niejednokrotnie słyszymy. Na ten temat absolutnie się nie mówi, czy nauczycielom stawia się coraz większe wymagania.

Chciałbym zapytać: Czy aspekt charakterologiczny nauczycieli również jest brany pod uwagę? Czy ilość wizytatorów zapewni bezpieczeństwo w samych szkołach? Trzeba zwrócić uwagę na bezpieczeństwo uczniów, na bezpieczeństwo młodzieży. *(Dzwonek)* Trzeba zobaczyć, co się dzieje w samej szkole i tam zmieniać pewne parametry wychowania. Jeszcze raz chciałbym zapytać panią minister: Jak pani ocenia teraz, po tylu latach, akurat tę reformę, tak zwaną reformę ministra Handkego, zgodnie z którą wydzielono gimnazja? To w tamtym momencie, przede wszystkim, zaczęły się problemy w środowiskach Polski lokalnej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.
Głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski.
Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Powiedziała pani dzisiaj z tej mównicy, iż sprawowanie nadzoru pedagogicznego jest niezwykle ważnym elementem działalności państwa, zwłaszcza jeśli chodzi o jakość naszej edukacji. Ale z tego raportu wynika, że mamy wspólnie jeszcze wiele do zrobienia, aby rzeczywiście tak się stało, aby państwo, przede wszystkim, poprzez nadzór dawało gwarancje poprawy jakości naszej edukacji. Jednym z elementów nadzoru, który w ostatnich latach kuleje za sprawą zmniejszającej się ilości wizytatorów, jest w ogóle nadzór nad zajęciami wychowania fizycznego.

Myślę, że na tej sali nie musimy się przekonywać, jak ważne, z punktu widzenia wychowania młodzieży szkolnej i rozwoju psychofizycznego, jest właściwe prowadzenie zajęć wychowania fizycznego. Niewystarczający nadzór nad prowadzeniem tego przedmiotu, ale też jakość prowadzonych zajęć, niechęć wynikająca z jakości, ale i z bazy, duża ilość zwolnień lekarskich, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież gimnazjalną i ponadgimnazjalną, a w efekcie problem nad-

Posel Tadeusz Tomaszewski

wagi i ta niechęć, powodują, iż nie osiągamy zakładanego celu, mimo stosunkowo dużej ilości zajęć wychowania fizycznego w szkołach – cztery godziny w klasach szkół podstawowych i gimnazjach. Dlatego chciałbym zapytać: Czy nie uznaje pani za stosowne, aby zwiększyć ilość wizytatorów, jeśli chodzi o wychowanie fizyczne?

Po drugie, czy nadzór pedagogiczny, przeprowadzając kontrole, między innymi w szkołach, zwracał również uwagę na kwestie bezpieczeństwa w żywieniu dzieci, czyli pojawiającej się niechcianej czy nieoczekiwanej żywności? Z drugiej strony, czy jest również monitorowany rządowy program dożywiania w środowisku szkolnym? (*Dzwonek*) Chciałbym zapytać zwłaszcza o niepokojący problem malejącej ilości osób uczestniczących w tym programie, jeśli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne. W szkołach gimnazjalnych jest to w granicach 14–15% i jeszcze więcej. Gdy uczniowie przechodzą do szkoły ponadgimnazjalnej nagle jest to 2,5%. Wynika to przede wszystkim z systemu zarządzania tym programem. Czy bierzecie to państwo również pod uwagę w związku z działalnością nadzoru pedagogicznego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.
Głos zabierze pan poseł Wiesław Suchowiejko.
Bardzo proszę.

Posel Wiesław Suchowiejko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, drogie koleżanki i koledzy, że nikt z nas na tej sali nie boi się prawdy. Wszyscy mamy świadomość, że prawda nas wyzwoli – a najlepiej wyzwoli protokół z kontroli. Tak zrymuję, by nieco rozładować napięcie. I powiem, już zupełnie poważnie, że nadzór pedagogiczny jest pewnego rodzaju procesem. W tym procesie staramy się, jestem o tym przekonany, uczynić z tego jak najlepsze narzędzie. Państwo oczywiście powiecie, że staramy się ten nadzór zniszczyć. Wręcz przeciwnie, uważamy, że staramy się go poprawić. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Państwo widzą szklanę do połowy pustą i ewentualnie wypróżnianą, my staramy się to naczynie napełniać. Apelowalibyśmy o mniej hysterii w ocenie pewnych przytoczonych w raporcie NIK faktów. Jeżeli czytamy, że wyniki kształcenia w jednym roku były inne niż w drugim, niższe czy gorsze, jak napisano, to uważam, że jest to już pewnego rodzaju nadużycie. Naprawdę trudno porównywać i dokonywać pogłębionej, a powiem, że nawet wręcz krzywdzącej oceny, zestawiając wyniki egzaminów tylko z lat 2009

i 2010, tym bardziej że różne były przecież arkusze egzaminacyjne, z których te wyniki wywiedziono. W tej chwili, jeśli chodzi o stosowane metody ewaluacji, czynione są starania, aby wziąć pod uwagę szersze aspekty, nie tylko wyniki egzaminów, ale również, dodatkowo, wartość edukacyjną dodaną czy także inne aspekty pracy szkoły. Myślę, że przed nami jeszcze kilka lat tworzenia tych narzędzi i doradzałbym po prostu nieco więcej cierpliwości. (*Dzwonek*)

Na koniec powiem, że moje największe obawy budzi to, że na str. 9 jako jeden z wyników ankiety przeprowadzonej przez NIK wśród uczniów znalazłem zapis: ponad połowa badanych, 54%, stwierdziła, że nie otrzymuje od nauczycieli tzw. kartkówek po upływie 7 dni od daty ich napisania. Proszę państwa, nie jest smutne to, że nie otrzymują tych kartkówek, smutne jest to, że te kartkówki nadal się robi w szkołach, bo kartkówka jest wyrazem nieprzygotowania nauczyciela do przeprowadzenia lekcji, często jest robiona za karę, w sytuacji typu: Tak? To teraz wyciągnijcie karteczki. Tym sympatycznym akcentem kończę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Witek*: Gdzie pan do szkoły chodził?)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pani poseł Jadwiga Wiśniewska.
Proszę bardzo.

Posel Jadwiga Wiśniewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na wstępie swojej wypowiedzi chciałabym bardzo podziękować pani posel Hall, która wskazała dzisiaj autora tej nieszczęsnej zmiany formy nadzoru pedagogicznego. To ważna kwestia – wiedzieć, kto za tym stoi od początku do końca. Pani jako wiceminister, pani Szumilas, wprowadzała to i teraz nadal pani wdraża te zmiany, które psują, niszczą system nadzoru pedagogicznego w Polsce.

Pani powinna wiedzieć, że system nadzoru pedagogicznego jest wrażliwym elementem, wrażliwym elementem całego systemu edukacyjnego i ma znaczący wpływ na jakość kształcenia w polskich szkołach. Chciałabym pani minister powiedzieć, że koszt, jaki państwo polskie ponosi na wprowadzenie tego bardzo złego projektu, jest bardzo wysoki, 80 mln zł to są duże pieniądze.

Rozmawiałam z ewaluatorami przed dzisiejszą debatą i oni mi mówili, że dziwi ich, iż biedny kraj, jakim jest Polska, stać na to, aby konferencje szkoleniowe dla ewaluatorów odbywały się w bardzo drogich hotelach, gdzie doba hotelowa kosztuje 500 zł.

Posel Jadwiga Wiśniewska

Państwo znaleźli znakomity środek na to, żeby wprowadzać pieniądze publiczne. Czy to przekłada się na jakość szkolenia ewaluatorów? Nie, bo państwa tak naprawdę nie interesuje wysoki poziom jakości pracy polskich szkół. Dlaczego? Dlatego że cała ta ewaluacja jest postawiona na głowie. Już pomnę, nie będę się zbyt długo rozwodzić nad tym, że poprzednie rozporządzenie o nadzorze straciło swoją ważność w sierpniu 2009 r. i ledwo się pani w listopadzie pozbierała, żeby wydać nowe rozporządzenie. Całe to nieszczęsne szkolenie zaczęło się z półrocznym opóźnieniem. (*Dzwonek*)

Chcę także podkreślić w imieniu ewaluatorów, którzy to podnoszą, że niestety narzędzia służące do ewaluacji nie przystają nijak do rzeczywistości. Co państwo chcecie zbadać metodą...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę o konkluzję, czas minął.

Posel Jadwiga Wiśniewska:

Już konkluzja.

...metodą, panie marszałku, zero-jedynkową? Na pytanie, czy rada pedagogiczna analizuje wyniki egzaminów zewnętrznych, odpowiedź brzmi: „tak”, „nie”, ale ewaluator nie wchodzi w to, w jaki sposób ona to analizuje, jakich narzędzi używa, do jakich wniosków dochodzi. Tak więc, konkludując, powiem, że w tej chwili jest to system nadzoru pedagogicznego iluzoryczny, który tak naprawdę wpisuje się w cały demontaż systemu edukacji w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękujemy pani poseł.

Pan poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Posel Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Ten raport NIK-u, wnioski z tego raportu potwierdzają wszystkie uwagi i zastrzeżenia, które padały z ust posłów opozycji w poprzedniej i w tej kadencji, również posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, te wszystkie zastrzeżenia, które podnosiły związki zawodowe, co do nadzoru pedagogicznego. Myślę, że przyczyna tkwi w tym, że resort pod poprzednim kierow-

nictwem i obecnym kierownictwem ma całkowicie inną wizję nadzoru pedagogicznego, a przede wszystkim chce się pozbyć odpowiedzialności za jakość kształcenia i za nadzór nad polskimi szkołami. Bo przypomnę, jaki był cel, który postawiła sobie pani minister Hall. Cel był taki, żeby zlikwidować urząd kuratora oświaty, przenieść te uprawnienia do urzędu wojewody, stworzyć regionalne ośrodki jakości edukacji, te słynne ROJE, i takie zamiary przecież były już bardzo zaawansowane. Niestety z przykrością trzeba podkreślić fakt, że nie doinwestowano kuratorów oświaty, nie dano pieniędzy wizytatorom na badanie jakości w polskich szkołach, na ich pracę, potraktowano kuratora oświaty i pracowników kuratoriów po macoszemu, ponieważ zamiar był taki, aby wprowadzić zewnętrzny audyt i w ogóle pozbyć się problemu związanego z kuratorami oświaty i jakością kształcenia, i nadzorem pedagogicznym.

Mam konkretne pytanie do pani minister. Pamiętam te wszystkie konferencje, narady, grupy, które pracowały nad tym programem, między innymi nad ROJE czy też nad nowym nadzorem pedagogicznym, czy też nad audytem zewnętrznym. To było potężne przedsięwzięcie i ono było też kosztowne. Chciałbym zapytać, pani minister, bo ten projekt przecież był zaawansowany, on miał wejść w życie, były narady z dyrektorami, narady (*Dzwonek*) z samorządowcami, rady z nauczycielami, które przetoczyły się przez całą Polskę, i to było, tak jak tutaj podkreślono, również w drogich miejscach, w hotelach, w różnych centrach, te koszty zostały poniesione: Ile kosztował, pani minister, ten program, jeśli chodzi na przykład o regionalne ośrodki jakości edukacji, i te programy, które przygotowywała pani minister Katarzyna Hall...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, czas minął.

Posel Artur Ostrowski:

...i których nie wprowadzono? Powinniśmy się zastanowić na tym, aby doinwestować, wzmocnić kuratoria oświaty, tak żeby było więcej pracowników, bo to wynika z tego raportu. Musimy wyciągnąć z tego raportu konkretne wnioski – doinwestować, usprzątować, pomóc kuratorom oświaty, tak żeby oni mogli tę pracę wykonywać należycie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Aleksandra Trybuś, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Aleksandra Trybuś:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Celem kontroli Najwyższej Izby Kontroli była ocena funkcjonowania nadzoru pedagogicznego w systemie oświaty, realizowanego przez ministra edukacji narodowej, kuratorów i dyrektorów szkół publicznych, w systemie, który obowiązuje od 2009 r. NIK swoją kontrolą objęła 9 kuratorów i 51 dyrektorów szkół publicznych. Z raportu NIK wynika, że do końca roku szkolnego 2010/2011 w skontrolowanych kuratoriach oświaty zewnętrzną ewaluacją objęto ok. 3% nadzorowanych szkół i placówek. Moje pytanie do pani minister: Jakie ministerstwo przyjęło kryterium wyboru szkół do ewaluacji oraz w jakim systemie przygotowuje się do pracy nowych ewaluatorów?

Druga sprawa. W raporcie Najwyższej Izby Kontroli jest stwierdzenie, że w przypadku bardzo dużej liczby szkół pogorszyły się wyniki uzyskane na sprawdzianach i egzaminach. Czy kontrolerzy NIK brali pod uwagę surowe średnie wyników uzyskanych przez uczniów na egzaminach zewnętrznych, czy sprawdzali edukacyjną wartość dodaną, czy może skalę staninową, czyli te wartości, według których można realnie ocenić pracę szkół?

Zasadniczą zaletą nowego systemu nadzoru pedagogicznego jest postawienie wszystkim szkołom i placówkom jednolitych wymagań we wszystkich kluczowych kwestiach wpływających na jakość kształcenia. Stąd moje pytanie: Jakie działania prowadzi ministerstwo, aby doskonalić system nadzoru, tak aby realnie wpływał na polepszenie pracy szkoły? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk.
Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Osłabianie nadzoru pedagogicznego wynika między innymi z tego, że coraz mocniej kwestionuje się pozycję kuratorów i kuratoriów. Zapowiedź likwidacji 16 kuratoriów i zastąpienia ich 7 ośrodkami jakości edukacji dała taki sygnał w dół: kuratorzy nie są potrzebni. Dodatkowo nałożyło się na to pozbawienie kuratorów ich kompetencji, choćby prawa do wyrażenia opinii w sprawie likwidacji szkół, przy masowym procesie tej likwidacji, i opinii w sprawie arkuszy organizacyjnych szkół, wreszcie zmniejszenie liczby przedstawicieli kuratorium w komisjach konkursowych wybierających dyrektorów. To wszystko osłabia pozycję kuratora i daje sygnał samorządom, które prowadzą szkoły, że tak naprawdę te kuratoria nie są specjalnie

potrzebne. Czym to owocuje? Niestety śmiem twierdzić, że mamy coraz częściej do czynienia z 2,5 tys. samorządowych polityk oświatowych, mam na myśli tutaj gminy, że mamy trzysta kilkadziesiąt polityk, jeżeli chodzi o powiaty, i 16 polityk samorządów wojewódzkich. A powinna być jedna państwowa koncepcja nadzoru pedagogicznego. To jest bardzo poważny zarzut wobec tego rządu, w którym pani była wiceministrem, a teraz jest ministrem edukacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pani poseł Zofia Ławrynowicz, Platforma Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Zofia Ławrynowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy obecnie funkcjonujący nadzór pedagogiczny daje odpowiedzi na pytania o efekty pracy szkoły, warunki nauczania oraz bezpieczeństwo szkoły? Moim zdaniem tak, ponieważ dokument będący podstawą prowadzenia ewaluacji mówi o tym, że wizytatorzy mają obowiązek sprawdzić, po pierwsze, czy szkoła analizuje wyniki sprawdzianów i egzaminów, po drugie, czy uczniowie nabywają zdolności i umiejętności, czy są aktywni, czy respektowane są normy społeczne. Mało tego, poziom spełniania tych wymagań jest oceniany, a szkoła, która zostanie oceniona negatywnie – na poziomie E – ma obowiązek przygotowania planu naprawczego i jest częściej kontrolowana.

Analizując nowe narzędzia nadzoru pedagogicznego, widziałam też pytania o bezpieczeństwo, posiadanie odpowiednich warunków lokalowych i wyposażenie. W związku z tym moje krótkie pytanie: Czy pani minister to potwierdza? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.
Głos zabierze pani poseł Elżbieta Witek, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Posel Elżbieta Witek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na jednej z konferencji prasowych powiedziała pani, że do roku 2015 zostanie wdrożony nowoczesny system nadzoru pedagogicznego. Z jednej strony mamy druzgocący raport NIK, który pokazuje, że praktycz-

Posel Elżbieta Witek

nie nadzór jest na bardzo niskim poziomie, a pani mówi o nowoczesnym systemie nadzoru pedagogicznego, i to się kłóci jedno z drugim – zaczynam mieć poważne obawy. Rządziecie państwo pięć lat, a pani mówi, że w roku 2015 zostanie ostatecznie wdrożony nowoczesny system. Pani minister, moim zdaniem nadzór pedagogiczny stracił ludzką twarz. Bo jeszcze nie tak dawno było tak, że kiedy wizytatorzy przyjeżdżali na wizytacje do szkół, to rozmawiali z dyrektorem, z radą rodziców, z samorządem uczniowskim, z radą pedagogiczną, ze związkami zawodowymi. To nie było tylko i wyłącznie ankietowanie – zero-jedynkowe odpowiedzi tak albo nie. Dzisiaj tego praktycznie nie ma.

Podobnie jak moi koledzy, również widzę dwie przyczyny tego fatalnego stanu rzeczy w nadzorze pedagogicznym. Pierwszą jest ta słynna zapowiedź – która niestety poszła w eter, a my mamy kontakty z kuratorami i z dyrektorami szkół, ze środowiskiem oświatowym także w terenie – ta informacja o tym, że kuratoria mają być likwidowane, która przyniosła fatalny skutek. Kuratorzy poczuli się, jakby siedzieli na walizkach, i nie wiedzieli, czy będą pracować, czy też nie. A drugą przyczyną, której się dopatruję, tego złego stanu nadzoru, to jest niestety to, co państwo zrobiliście w ciągu ostatnich kilku lat, to jest odebranie kuratorom ich kompetencji i przekazanie ich do samorządów. Bo przecież nadzór pedagogiczny to nie jest tylko kuratorium, to nie są tylko kuratorzy i wizytatorzy, to są także dyrektorzy. Niestety dzisiaj kurator tak naprawdę nie ma żadnego wpływu na to, że dyrektor szkoły nie prowadzi żadnego nadzoru pedagogicznego albo prowadzi go w sposób fatalny. W związku z tym pytanie (*Dzwonek*) do pani minister: Proszę mi technicznie pokazać, na czym polegają te nowoczesne metody nadzoru pedagogicznego. Chciałabym zapytać o to, w jaki sposób nadzoruje pani pełnienie nadzoru pedagogicznego przez dyrektorów szkół, nie tylko przez kuratorów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.
Głos zabierze pani poseł Ewa Wolak.
Bardzo proszę.

Posel Ewa Wolak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pamiętam, kiedy był tworzony nowy nadzór pedagogiczny, i pamiętam, kto go tworzył. Pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, że nie tworzyli go politycy. Tworzyli go nauczyciele, dyrektorzy szkół, eksperci,

specjaliści, profesorowie, i to jest bardzo ważne, że my, politycy, w tym nie braliśmy udziału.

Pani minister oczywiście kierowała wszelkimi pracami, wypracowała taki nadzór pedagogiczny, który – zgadzam się – będzie można ocenić za parę lat. Pamiętam – również pracowałam w kuratorium oświaty – jak wdrażane były kolejne reformy. Tego nie da ocenić się na początku wprowadzania zmian. Odniosę się do kilku głosów, które padły na sali. To nie jest tak, że samorządy mają obowiązek likwidacji szkół. Samorządy odpowiadają za prowadzenie szkół, w pewnym sensie też za ich jakość. Nie można obrażać dyrektorów szkół, mówiąc, że nie prowadzą nadzoru pedagogicznego. Nie wyobrażam sobie tego. I nie zapominajmy wszyscy, że szkoła jest dla ucznia i najważniejszy jest uczeń. Ale też mimo wszystko odniosę się do meritum i poproszę panią minister, aby też rozwinęła temat dotyczący doskonalenia nauczycieli, bo – jak wiemy – rozwój zawodowy każdego pracownika we współczesnym świecie dynamicznych zmian jest bardzo ważny. I myślę, że tutaj pani minister też ma pewne koncepcje, które należałoby Wysokiej Izbie przedstawić. I tego dotyczą też moje pytania i moje wątpliwości.

Co do procedur przeprowadzenia ewaluacji myślę, że nie wszyscy na tej sali te procedury znają, tak że prosiłabym, żeby pani minister również przybliżyła to, dlaczego używamy takich narzędzi, dlaczego te narzędzia są ogólnie ustalone (*Dzwonek*), dlaczego na przykład wizytatorzy sami nie mogą wypracować tych narzędzi. I bardzo bym prosiła jeszcze raz, bo nie byłam tu od początku wypowiedzi pani minister, za co przepraszam, ale miałam inne obowiązki, żeby pani minister odniosła się również do określenia poziomu spełniania wymagań w skali literowej od e do a. Dlaczego nie jest tak, jak kiedyś, że nie określamy mocnych i słabych stron, tylko akurat używamy tych elementów? Serdecznie dziękuję, pani minister, i życzę determinacji. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Zanim poproszę o zabranie głosu pana posła Jaka Falfusa, przypominam, że przekroczenie ustalonego czasu ogranicza możliwość zadawania pytań kolegom zapisanym na liście. Proszę więc o dyscyplinę czasową.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Falfus:

Panie Marszałku! Pani Minister! NIK w raporcie stwierdza, że nadzór pedagogiczny funkcjonuje w rażący sposób. Mówi na przykład o tym, że w roku szkolnym 2009/2010 w 1/4 skontrolowanych szkół podstawowych i gimnazjów wyniki na sprawdzianach i eg-

Posel Jacek Falfus

zaminach pogorszyły się w istotny sposób w stosunku do roku poprzedniego. W tym samym roku 25% uczniów szkół zawodowych objętych kontrolą nie uzyskało uprawnień do wykonywania zawodu – aż 25%. Od 2006 r. koncepcja nadzoru pedagogicznego była zmieniana aż 5-krotnie. O czym to świadczy? Pytam zatem rząd: Jak zagwarantować właściwy poziom nauczania, skoro resort odpowiedzialny za edukację nie jest władny zapewnić elementarnego nadzoru pedagogicznego? 5 lat rządów Platformy Obywatelskiej doprowadziło do sporego zniszczenia zarówno nadzoru, jak i efektów nauczania. Nadzór pedagogiczny sprawowany przez skontrolowanych kuratorów oświaty i dyrektorów szkół jest dalece niesprawny i nieefektywny. W skontrolowanych kuratoriach oświaty ewaluacją zewnętrzną, oceniającą stopień spełnienia przez szkoły wymagań z zakresu efektów pracy, objęto w roku szkolnym 2009/2010 0,4%, a w następnym roku – 2,9% szkół. Rzeczywiście, imponujący wynik, że aż płakać się chce. Pytam zatem: Co się stało, dlaczego nie wykorzystano możliwości, jakie stworzyła ewaluacja zewnętrzna? I drugie pytanie: Dlaczego nadzór pedagogiczny nie jest w żaden sposób skorelowany z systemem egzaminów zewnętrznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.
Głos ma pan poseł Marek Rząsa.
Bardzo proszę.

Posel Marek Rząsa:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam taką bardzo osobistą refleksję. Otóż odnoszę wrażenie, że dla niektórych posłów raporty z kontroli NIK są jak portale informacyjne, które z reguły epatują czytelnika sensacyjnymi bądź wręcz bulwersującymi tytułami. Jednakże kiedy przejdzie się do samej treści, do sedna sprawy, to okazuje się, że nie taki diabeł straszny, jak go malują. Histeryczny ton wypowiedzi pana posła Kłosowskiego ze słowami: dramat, agonía, siłowe rozwiązanie, dewastacja czy katastrofa, niestety na kilometr śmierdzi polityką i ma się nijak do rzeczywistości. W dodatku proponowałbym większą wstrzemięźliwość i ostrożność, jeśli chodzi o komentowanie artykułów prasowych, szczególnie tych zamieszczanych w „Rzeczpospolitej”.

W wyniku kontroli łącznie 61 placówek sformułowano ogółem 149 wniosków, co daje średnio niecałe 2,5 wniosku na placówkę. Liczba ta nie powala na kolana. Zgódźmy się, zgoda jest co do jednego: nie

powinno ich w ogóle być, tylko że wtedy pewnie mógłby być zagrożony byt Najwyższej Izby Kontroli. Jako długoletni nauczyciel i dyrektor placówki oświatowej uważam, że problem nadzoru nie tkwi w formalnościach i narzędziach, tylko po prostu w ludziach. Dobry i doświadczony dyrektor szkoły jest w stanie sam stworzyć skuteczny system nadzoru złożony z własnych nauczycieli, z rodziców, a także uczniów. To, jak pracuje dana szkoła, najlepiej pokazują: wielkość rekrutacji, wyniki nauczania, losy absolwentów czy też postrzeganie szkoły w danym środowisku. Znając jednak życie, trzeba mieć świadomość tego, że bez nadzoru zewnętrznego pewnie się nie obejdzie.

Chciałbym zapytać panią minister: Czy obecnie funkcjonujący nadzór pedagogiczny, podstawy prowadzenia ewaluacji oraz obowiązki wizytatorów dają odpowiedzi na pytanie o efekty pracy szkoły, warunki nauczania oraz bezpieczeństwo szkoły? Drugie pytanie: Czy w kwestii nadzoru pedagogicznego należy oczekiwać jakichś istotnych zmian (*Dzwonek*), tak jak oczekuje opozycja, czy też działać niezwykle rozważnie, bez podejmowania żadnych nerwowych ruchów? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.
Głos zabierze pani poseł Maria Nowak.
Bardzo proszę.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję, panie marszałku.

Pytanie, które zadam, jest także pytaniem stawianym przez dyrektorów szkół. Pani minister, kiedy zostanie przywrócona do systemu nadzoru pedagogicznego tzw. rejonizacja pracy wizytatorów, czyli system, w którym szkoły będą znały swojego wizytatora, a wizytator będzie znał specyfikę i problemy danej szkoły? Kiedy nadzór pedagogiczny nie będzie polegał na zbieraniu i wypełnianiu arkuszy kontrolnych, w których na dodatek pytania mają niewiele wspólnego z procesem dydaktycznym, np. są to pytania typu, czy w szkole jest ciepła woda? Sprawa bardzo ważna, ale od tego jest chyba sanepid.

Dyrektorzy zwracają uwagę na to, że fakt braku przydzielonego im wizytatora, w sytuacji kiedy prawo, zarządzenia, rozporządzenia ministra ciągle się zmieniają, stawia ich w sytuacji, która bezwzględnie szkodzi całemu systemowi edukacyjnemu. Mówią, że kiedy zwracają się z pytaniem dotyczącym interpretacji przepisów, to najczęściej otrzymują odpowiedź, że wszystko jest na stronach internetowych MEN czy kuratorium oświaty. A przecież każda szkoła ma swoją specyfikę i nic nie zastąpi bezpośredniego, indywidualnego kontaktu z wizytatorem. Dzisiaj dyrektor nie wie, do kogo się zwrócić o poradę, interpretację

Posel Maria Nowak

czy pomoc, a ewaluacja przeprowadzona przez ewaluatora zupełnie nieznaną specyfikę szkoły często nie daje rzetelnego obrazu i – jak mówią dyrektorzy – zależy głównie od osobowości dyrektora, na ile potrafi on przekonać ewaluatora. Natomiast jeśli chodzi o to, co mówiła pani o roli rodziców, to rola rodziców jest iluzoryczna i tak naprawdę na pokaz. Tej roli po prostu nie ma.

Dyrektorzy przyznają, że obecnie jest coraz gorzej z przestrzeganiem prawa, ale nie wynika to z ich złej woli, tylko przede wszystkim z braku należytej wiedzy, co jest efektem braku kontaktu z wizytatorem. Są wprowadzane, chociaż rzadkie, konferencje (*Dzwonek*), ale poruszane są na nich jedynie sprawy ogólne. Kończąc więc i jeszcze raz pytam: Kiedy powróci się do poprzedniego systemu nadzoru pedagogicznego, który nie polegał jedynie na kontroli, tylko także wspierał, pomagał w realizacji procesu dydaktycznego?

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią Renatę Butryn.
Bardzo proszę.

Posel Renata Butryn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim musimy się zastanowić, kto jest taką pierwszą instancją kontroli dla nauczyciela. Uczeń. To, jak uczeń reaguje na nauczyciela, co wynosi z jego lekcji i co mówi na temat lekcji, jest najlepszą formą kontroli, najbardziej rzetelną i najbardziej obiektywną. Oczywiście chodzi nam o inny rodzaj kontroli, o taki rodzaj kontroli, który dałby możliwość porównywania wyników tych samych typów szkół. Mowa o tym, że wyposażymy kuratoria w narzędzia, które mogą być różnie interpretowane, jest więc nieadekwatna do tego, czego oczekujemy. Chcemy mieć w miarę obiektywne porównanie poziomu szkół i zastosowaniem takich samych narzędzi. Wobec tego przygotowanie wizytatorów, ewaluatorów, kontrolerów, szkolenie ich jest jak najbardziej na miejscu.

Ponadto, nie możemy mówić o powrocie do tego, co było, ponieważ szkoła się zmienia, bo zmieniają się czasy, zmienia się sposób nauczania, podejście do ucznia, powstają nowe teorie pedagogiczno-psychologiczne w radzeniu sobie z różnymi problemami. Rzeczywistość, która otacza ucznia, niesie nowe wyzwania i temu musi sprostać również polska szkoła.

Myślę, pani minister, że są dwa problemy interesujące bardzo i nauczycieli, i oczywiście dyrektorów. Ja chciałabym mówić z tego poziomu. To przede wszystkim wartość edukacyjna dodana, nagłośnienie i rzetelne przedstawianie tego, co pokazuje, jak pra-

cuje dany nauczyciel, jak pracuje dana szkoła. Chciałabym zapytać: Czy będzie możliwość publikowania, porównywania, analizowania tego? Chodzi także o to, aby to było dostępne dla rodziców, którzy bardzo starannie, coraz starannie wybierają szkołę dla swoich dzieci. To jest narzędzie, które będzie mobilizować i nauczyciela, i dyrektora, który coraz bardziej staje się menadżerem w szkole, a nie tylko osobą zarządzającą i wypełniającą polecenia.

Jeśli chodzi o nadzór dyrektorski, biorę w obronę dyrektorów. W czasach konkurencji oświatowej wielu dyrektorom zależy na tym, żeby poziom szkoły był jak najlepszy, i mobilizują swoich nauczycieli również poprzez życzliwą kontrolę i poszukiwanie pomocy metodycznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani posel.

Głos zabierze pan posel Ryszard Terlecki.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uczę studentów 30 lat. Nie było dotąd takiej zapaści poziomu wykształcenia absolwentów szkół średnich jak obecnie. Szkoły wyższe sobie z tym nie radzą, muszą wprowadzać coś w rodzaju roku zerowego, uzupełniającego braki. Dlaczego tak się dzieje? Między innymi dlatego, że rzetelny nadzór pedagogiczny nie istnieje. Nadzór pedagogiczny nie interesuje się losem absolwentów. Nikt nie wie, jakie są efekty kształcenia. Co ma do zaproponowania ten rząd, aby ratować polską młodzież przez skutkami dramatycznie narastającej w ostatnich latach katastrofy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie posle.

Głos zabierze pani posel Danuta Pietraszewska.

Bardzo proszę.

Posel Danuta Pietraszewska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Raport NIK z 2002 r. mówi, że pracownicy nadzoru uczestniczyli w szkoleniach jedynie w sposób akcyjny, że brak było długofalowej koncepcji szkolenia wizytatorów. Jak zmieniła się rzeczywistość, widać w raporcie, który dzisiaj omawiamy.

Z informacji wynika, że od marca 2011 r. do grudnia 2015 r. zostanie przeszkolonych: 1,4 tys. pracowników nadzoru pedagogicznego, 1 tys. pracowników nadzoru w zakresie wykorzystania innych metod oceny jakościowej pracy szkoły, 20 tys. dyrektorów

Posel Danuta Pietraszewska

szkół w zakresie prowadzenia wewnętrznej ewaluacji i 3 tys. nauczycieli wspierających szkoły w procesie wewnętrznej ewaluacji oraz 1 tys. pracowników organów prowadzących szkoły i placówki.

Przejdę teraz do realizacji. Z informacji podanych przez MEN na dzień dzisiejszy, czyli po półtora roku tworzenia systemu, wynika, że przeszkolono 713 wizytatorów KO, którzy są przygotowani do ewaluacji zewnętrznej. 414 wizytatorów przeszkolono w zakresie wykorzystywania wyników EWD w procesie ewaluacji zewnętrznej, 670 nauczycieli i 6,6 tys. dyrektorów szkół i placówek sprawujących nadzór pedagogiczny zostało przeszkolonych z ewaluacji zewnętrznej. Moim zdaniem to pierwszy taki okres, w którym szkoli się tak dużą grupę w zakresie nadzoru pedagogicznego.

Pani minister, czy pani potwierdza te dane, które są budujące, jeżeli chodzi o tworzenie systemu nadzoru? Czy to tempo zostanie utrzymane i czy są na te szkolenia pieniądze? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.
Głos zabierze pan poseł Tomasz Latos.
Bardzo proszę.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Chciałbym w pierwszej części zapytać panią minister o szkolnictwo specjalne. Chciałbym zapytać, dlaczego arkusze ewaluacyjne do ewaluacji całościowej, częściowej, czyli ankiety i wywiady, nie są dostosowane do szkolnictwa specjalnego. Korzysta się wprawdzie z tłumaczy, ale tak naprawdę nie rozwiązuje to problemu. Ta sprawa była już podnoszona parokrotnie na różnego rodzaju zebraniach i do tej pory nie została uregulowana.

Jeżeli mówimy o szkolnictwie specjalnym, warto również zauważyć pewną niekonsekwencję i brak właściwego nadzoru, jeśli chodzi o funkcjonowanie dzieci z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym w szkołach masowych czy w szkołach integracyjnych. Zbyt późne przekazywanie tych dzieci do szkolnictwa specjalnego tak naprawdę działa na ich szkodę i powoduje różnego rodzaju problemy, również emocjonalne.

Kolejna sprawa, o którą chciałbym zapytać, dotyczy placówek opiekuńczo-wychowawczych, a także mieszkań usamodzielnienia dla dzieci z domów dziecka. Dlaczego nie został opracowany program wyrównywania szans edukacyjnych, pani minister? Wydaje się, że najwyższa pora – jeśli chce się przeciwdziałać różnym różnicom w przygotowaniu tych dzieci – aby

taki program został opracowany, a następnie wdrożony. Poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Pragnę poinformować, że aby wymóg art. 194 ust. 10, czyli przestrzegania czasu na informację bieżącą, został spełniony, głos zabierze z listy jeszcze czworo posłów.

Bardzo proszę, pani Mirosława Nykiel.
Nieobecna.

Pan Bogdan Rzońca, bardzo proszę.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Troska o oświatę towarzyszy chyba nam wszystkim i to nie podlega dyskusji. Natomiast chcę powiedzieć – o czym wszyscy wiemy, tylko właśnie boimy się to wyraźnie powiedzieć – że do czasu, kiedy kurator oświaty opiniował arkusze organizacyjne szkół, był pewien porządek co do realizacji podstaw programowych i programów nauczania. Od tego momentu, kiedy bardzo osłabła rola kuratora, wizytatora, mamy do czynienia z edukacją wyłącznie samorządową. Jeden wójt daje pieniądze, drugi nie daje, jeden pozwala dzielić na grupy, drugi nie pozwala, jeden prezydent, jako organ założycielski, powoduje, że są klasy czterdziestoosobowe – są takie przypadki – inny do tego nie dopuszcza. Stąd też aż się prosi o to, żeby pozycja wizytatora po prostu poważnie się wzmocniła, jeśli mamy w ogóle mówić o edukacji narodowej. Moim zdaniem mamy w tej chwili do czynienia z miazgą w edukacji narodowej. To wszystko, co się dzieje w szkole, prowadzi do takich wniosków, że mamy bałagan z podręcznikami, bałagan z podstawami programowymi, bałagan z programami nauczania, bałagan w nadzorze pedagogicznym, i generalnie cierpi na tym młody człowiek, który oczekuje po prostu dobrej nauki na poszczególnych etapach życia.

W związku z tym moje pytanie jest takie: Czy MEN zamierza przyporządkować wizytatorów do poszczególnych konkretnych szkół? Bo mamy do czynienia z taką sytuacją, że dyrektor dzwoni do kuratorium i nie wiadomo, kto ma mu odpowiedzieć na dane pytanie.

Drugie pytanie: Czy MEN zamierza wyposażyć wizytatora albo kuratora w takie kompetencje, które pozwolą mu sprawdzić, kto zatwierdza arkusze organizacyjne? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Lipiec, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta nie pierwsza przecież debata o systemie polskiej edukacji dzisiaj przypomina mi zawracanie Wisły kijem przez posłów Platformy Obywatelskiej, którzy próbują odpiąć zarzuty postawione przez Najwyższą Izbę Kontroli. Tak naprawdę ta debata nie ma merytorycznego znaczenia, aczkolwiek warto przypomnieć, że my bardzo często przekonywaliśmy, prosiliśmy, ukazywaliśmy błędy, mówiliśmy, że trzeba to zrobić inaczej. Tak jednak się nie stało i dzisiaj wyszło szydło z worka, NIK po prostu obnażyła wszystkie niedoskonałości państwa polskiego w sferze edukacji narodowej. Bo przecież to jest tak, że dzisiaj państwo pod rządami Donalda Tuska chce się wyzbyć ważnego zadania, jakim jest edukowanie polskiej młodzieży. Co więcej, ta dzisiejsza debata pokazuje, że tak naprawdę król jest nagi.

Pani minister, występując pod pręgierzem raportu Najwyższej Izby Kontroli, tak naprawdę nie ma dzisiaj nic do powiedzenia polskiemu Sejmowi. Nie powiedziała, w jakim kierunku będzie się zmieniał nadzór pedagogiczny, co trzeba zrobić, aby ten system udoskonalić. Ale jak może to uczynić, skoro do tej pory czyniła wszystko, aby ten nadzór ze strony państwa nad funkcjonowaniem oświaty osłabić?

Jestem przekonany co do tego, że to wszystko wpisuje się w taką sytuację: jeśli my nie damy samorządom środków finansowych, to niech samorządy odpowiadają za całokształt funkcjonowania polskich szkół. Doskonale to widać w nadzorze pedagogicznym prowadzonym przez dyrektorów szkół. Dzisiaj tak naprawdę nie wiadomo, jaką rolę w systemie pełni dyrektor szkoły. Czy jest na usługach samorządu, czy też sprawuje ten nadzór pedagogiczny z prawdziwego zdarzenia? Mam takie wrażenie – nie chcę tu czynić (*Dzwonek*) zarzutów – że dzisiaj dyrektorzy sprawujący nadzór pedagogiczny...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Lipiec:

...zacierają ślady po niedoskonałym systemie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani poseł Urszula Augustyn. Nie jest obecna na sali.

Pan poseł Grzegorz Schreiber.
Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Schreiber:

Panie Marszałku! Raport NIK dotyczący nadzoru pedagogicznego jest druzgocący. Liczba etatów dotyczących stanowisk wymagających kwalifikacji pedagogicznych daleko odbiega od liczby nadzorowanych szkół i placówek. Kuratorzy nie posiadają aktualnego wykazu szkół, nad którymi sprawują nadzór. Różnice pomiędzy danymi, które zostały udostępnione kontrolom NIK w MEN i w kuratoriach, wynoszą np. w Łódzkiem 500 placówek, w Bydgoskiem 142 placówki. To są skandaliczne dane.

Brak rozpoznawania skali występujących na terenie szkół zagrożeń lub dokonywania tego rozpoznania w bardzo, bardzo ograniczonym zakresie. Zaniechanie przeprowadzenia kontroli obiektów szkolnych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higienicznych warunków korzystania z nich. To wszystko pokazuje, jak daleko nadzór pedagogiczny w tym wydaniu rzeczywiście sięga dna.

Chciałbym jednakże w tym miejscu zapytać, czy wszystkie te zaniechania, te zaniebdania czy wręcz, powiedzielibyśmy, swojego rodzaju anarchizacja nadzoru pedagogicznego, czy to wszystko nie ma czasami waloru systemowego. Czy nie o to w tym wszystkim, pani minister, chodzi? Czy nie następuje świadome pozbawianie się przez Ministerstwo Edukacji Narodowej trudnego, pewnie niewygodnego narzędzia nadzoru pedagogicznego, ograniczenie jego charakteru i zadań?

Czy wreszcie nadzór nad jakością pracy szkoły nie przechodzi albo czy właśnie nie ma takiego planu, żeby on całkowicie przeszedł, całkowicie został oddany stronie samorządowej? Czy nie takie są, pani minister, w efekcie dalekosiężne zamiary? Czy tak jak pozbawiliście państwo odpowiedzialności za sieć szkół kuratorów oświaty (*Dzwonek*), tak samo nie zamierzacie pozbawić ich nadzoru pedagogicznego...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Posel Grzegorz Schreiber:

...i obarczyć...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo dziękuję, panie pośle, czas minął...

Posel Grzegorz Schreiber:

...tym zadaniem ponownie samorządów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

...a są jeszcze inni posłowie zapisani do głosu. Głos zabierze pani poseł Ewa Malik. Jest obecna?

Posel Ewa Malik:

Dziękuję, panie marszałku, tak.

Szanowni Państwo! W środowiskach związanych z oświatą coraz głośniejszą się opinią, iż w związku z reformą oświatową Platformy Obywatelskiej w szkolnictwie dzieje się bardzo źle. Znacznie pogorszyły się wyniki nauczania w szkołach, a nadzór nad jakością kształcenia jest po prostu iluzoryczny. 1/3 nauczycieli nie podnosi swoich kwalifikacji, co rzecz jasna musi w końcu odbić się na jakości nauczania i wychowywania dzieci w szkołach.

Z kolei kontrola NIK wykazała, iż w wielu szkołach spośród podlegających kontroli, a przecież w bardzo wielu szkołach NIK w ogóle nie przeprowadzał kontroli, dyrektorzy w ogóle nie zdołali opracować wieloletniego planu doskonalenia zawodowego nauczycieli, do czego zobowiązuje rozporządzenie ministra edukacji narodowej i sportu z marca 2002 r.

Podczas kontroli wykazano, iż w latach 2009–2010 zrealizowano wydatki na doskonalenie zawodowe nauczycieli ujęte w planie finansowym szkół w bardzo niskim procencie. Jednocześnie w kontrolowanym okresie szkoły nie występowały, a mają taką możliwość, z wnioskami o uwzględnienie ich potrzeb związanych z kształceniem nauczycieli do organu prowadzącego. Ta sytuacja, która ma istotny wpływ na proces nauczania w szkołach i bezpośrednio sprzyja obniżaniu się jakości nauczania, budzi coraz większe zaniepokojenie i skłania do postawienia pytań o możliwości dofinansowania różnych form kształcenia nauczycieli przez gminy będące organem prowadzącym szkoły. Jak zatem wygląda ta sytuacja w mniejszych gminach? Czy samorządy są jeszcze w stanie wspomagać finansowo dyrektorów szkół, którzy składają takie zapotrzebowanie do urzędów gminnych? *(Dzwonek)* Czy wobec pustych kas gminnych, które dostatecznie wyżyłował minister finansów, możliwa jest jeszcze realizacja przepisów ustawy Karta nauczyciela? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

W zasadzie powinniśmy zakończyć, bo 90-minutowy limit nie podlega wydłużeniu, ale zostali posło-

wie z klubu PiS, których koleżeństwo wcześniej skutecznie przedłużało 2-minutowy limit. Jest dwoje posłów: pani Maria Zuba i pan Tadeusz Dziuba. Zda się, jest jeszcze na sali pani poseł Anna Fotyga.

Udzielam głosu, bardzo proszę, ale proszę absolutnie o dyscyplinę czasową.

Bardzo proszę, pani poseł Maria Zuba.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Kim jest i jakie ma wykształcenie uczeń, który chodził 4 lata do szkoły o profilu technicznym i nie zdał egzaminu zawodowego? Jak pani ocenia nadzór pedagogiczny i kto powinien odpowiadać, w pani ocenie, za sytuację, jaka ma miejsce w konkretnej szkole w woj. świętokrzyskim? W tej szkole, a myślę, że szkół, w których jest podobna sytuacja, jest więcej, było 24 absolwentów kierunku technicznego. Z tej klasy do egzaminu zawodowego przystąpiło 23 uczniów, zdało 3. Kto według pani odpowiada za ten stan? Co w tej sytuacji powinien zrobić nadzór kuratorski? Jak dotąd nic nie zrobił.

Kolejny problem. Dlaczego organ założycielski, który jest najbliższą placówką oświatową, jest pozbawiony jakichkolwiek narzędzi umożliwiających mu zdyscyplinowanie dyrektora, a szczególnie w krytycznych sytuacjach odwołanie dyrektora szkoły? Żadne przedkładane przez organ założycielski w kuratorium argumenty, w tym dydaktyczne, nie skutkują. Może on jedynie pozbawić dyrektora motywacyjnego dodatku lub drobnych środków z tytułu dodatku motywacyjnego. A dyrektor służy dwóm panom. Jak pani ocenia szkołę, w której w hallu głównym wisi banner z napisem: W naszej szkole nie musisz zdawać matury? Stosowane w oświacie nowoczesne metody badania tzw. ewaluacji pracy szkoły, mające na celu określić poziom funkcjonowania szkoły w różnych obszarach, są nieefektywne. Zalecenia i rekomendacje są miałkie i nie poprawiają poziomu edukacyjnego w konkretnej szkole. Czy pani wie, że sami urzędnicy kuratorium nie wierzą w efekty badań, jakie przeprowadzają? Jak wykorzystuje pani minister wnioski wynikające z tych badań i jakie działania podjęła pani w oparciu o przeprowadzone badania w szkole? Najważniejsze są dzieci. Ile dla dobra dzieci podjęła pani działań na rzecz zamknięcia szkoły w wyniku badań ewaluacyjnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Tadeusz Dziuba.

Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Dziuba:

Eksperci podkreślają, że nie ma dziś narzędzia, które sprawnie bada rzeczywistą jakość kształcenia. Obecne narzędzia służące badaniu jakości kształcenia są być może inne niż kiedyś, ale to nie oznacza, że są lepsze. Ironicznie można przywołać tu wypowiedź prof. Aleksandra Nalaskowskiego, który, powołując się na wyniki badań wykonanych przez jego doktorantów, poinformował o tym, że im więcej nauczycieli dyplomowanych w gimnazjach, tym gorszy wynik na egzaminach zewnętrznych. Na tym tle proszę o odpowiedź na następujące pytanie: Jaka jest statystyka sporządzanych ocen jakości pracy szkół i placówek w ramach ewaluacji zewnętrznych przeprowadzanych przez kuratoria oświaty? Jakiego obszaru wymagań wobec pracy szkół zostały w wyniku ewaluacji zewnętrznej ocenione na najwyższym poziomie, a jakie na poziomie najniższym? I jeszcze jedno pytanie. W ostatnich latach znaczne środki publiczne, w tym europejskie, przeznaczone na prze-modelowanie – nieszczęsne naszym zdaniem – nadzoru pedagogicznego? Jaka jest w ocenie rządu relacja pomiędzy poniesionymi kosztami tego prze-modelowania a rzeczywistym podniesieniem jakości pracy szkół i placówek? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pani poseł Anna Fotyga.
Bardzo proszę.

Posel Anna Fotyga:

Dziękuję, panie marszałku.
Komisja do Spraw Unii Europejskiej omawiała wczoraj unijną strategię na rzecz zrównoważonej konkurencyjności w branży budowlanej. Posłowie koalicji rządzącej wskazywali, że jednym z powodów, dla których rysuje się dramatycznie niski według nich poziom konkurencyjności polskich przedsiębiorstw w tej branży, jest bardzo niski poziom edukacji, mówili też, że to polscy pracownicy są najczęściej ofiarami wypadków w czasie trwania budowy. I teraz jedna uwaga. To pani minister i pani płomienista adwokat, czyli pani minister Hall, byłyście odpowiedzialne za de facto likwidację szkolnictwa zawodowego. Mogę jeszcze dodać, że mniej więcej w tym samym czasie w starych państwach członkowskich Unii Europejskiej rozszerzone zostały programy edukacyjne w szkolnictwie zawodowym, z możliwością dopuszczania uczniów z nowych państw członkowskich. Zadaję pytanie: Jak państwo mierzycie tę edukacyjną wartość dodaną – czy w skali kraju, za co odpowiadacie konstytucyjnie, czy w skali całej Unii Europejskiej? Dodam jeszcze, że niezależnie od tego, jaką kwotę pan premier Donald Tusk wywalczy

w funduszach spójności na projekty infrastrukturalne, jeżeli to będzie tak, że będą tę kwotę realizowały zachodnie firmy, być może zatrudniające wykształconych przez siebie, w państwach zachodnich polskich robotników, to nie będzie to wartość dodana wynikająca z członkostwa w Unii Europejskiej.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Zanim poproszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Sławomira Kłosowskiego, przypomnę, że wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie będzie mogło trwać dłużej niż 5 minut. Jest to regulaminowy czas, którego...

(Posel Katarzyna Hall: Czy można? Chcę sprostować to, co powiedziała pani poseł.)

W trybie sprostowania? Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Katarzyna Hall:

Postanowiłam się zgłosić do głosu, usłyszawszy, że zlikwidowałam szkolnictwo zawodowe. Pani poseł, bardzo proszę jednak najpierw poznać fakty. Rzeczywiście reforma szkolnictwa zawodowego była przygotowywana za mojej kadencji i jest wdrażana od września tego roku właśnie po to, żebyśmy gruntowniej i lepiej kształcili. Podstawa programowa kształcenia zawodowego daje odpowiedni podział odnośnie do kwalifikacji i egzaminów, tak żebyśmy mniej mieli takich sytuacji, jakie państwo tu przedstawiali – że właśnie młodzież nie przystępuje do tych egzaminów zawodowych. I warto zwrócić uwagę na jedno jeszcze.

(Posel Maria Zuba: To jest polemika, nie sprostowanie.)

Bodaj 10 czy 12 szkół zawodowych zostało przebadanych na użytek tego raportu i zbyt daleko idące są uogólnienia, stwierdzenia, że w kilkudziesięciu procentach szkół zawodowych czegoś nie ma. To jest właśnie metoda badawcza NIK. Mnie się marzy, i warto byłoby, żebyśmy to mieli, reprezentatywna próba szkół, odpowiednio wylosowanych.

(Posel Anna Fotyga: Zniknęły te szkoły.)

Naprawdę tego typu uogólnienia są zupełnie nieuprawnione. Chcę też sprostować to, że reforma szkolnictwa zawodowego do czegoś, że tak powiem, złego prowadzi. W mojej ocenie naprawdę będziemy mieli po 2015 r. unowocześnione to kształcenie i lepiej przygotowanych i maturzystów, i młodzież z wykształceniem zawodowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Sławomira Kłosowskiego.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Kłosowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ja na początku tej naszej dyskusji, tej naszej rozmowy, informacji w sprawach bieżących łudziłem się, że będziemy w stanie porozmawiać merytorycznie. Myślałem, że nie będzie tu demagogii, nie będzie polityki w tych wypowiedziach. Zostałem jednak bardzo szybko „wprostowany” przez panią minister, która zaprezentowała taki typowy spicz polityczny, właściwie mówiąc nie o wynikach kontroli NIK, tylko o tym, jak ona widzi nadzór pedagogiczny. Oczywiście dalej w tym kierunku pociągnęły te sprawy, te tematy pełni huraoptymizmu posłowie koalicji. Pani poseł Kopaczewska poszła aż tak daleko, że kazała mi zmieniać rozporządzenie ministerialne dotyczące organizacji kuratoriów. Pani minister, obiecujemy, zmienimy i to szybko. Jeśli pani poseł tego oczekuje, to szybko zmienimy to rozporządzenie (*Oklaski*) w sprawie organizacji kuratoriów. Pani minister Szumilas nie daje rady, pani minister Hall tego nie zmieniła, ale my to rozporządzenie zmienimy, żeby urealnić nadzór pedagogiczny.

Proszę państwa, krótko mówiąc, z przedstawionych tutaj i przez panią minister, i przez państwa posłów wypowiedzi można wyciągnąć taki najogólniejszy wniosek. Jeżeli takie są fakty, tym gorzej dla faktów. To nie jest krytyka systemu nadzoru, która jest krytyką Prawa i Sprawiedliwości. Żle to odbieracie. To jest krytyka Najwyższej Izby Kontroli, która na systemie nadzoru pedagogicznego w tym kraju nie zostawiła suchej nitki. To właśnie w tym raporcie stwierdza się, że właściwie mamy do czynienia z agonią systemu nadzoru pedagogicznego, że ten nadzór po prostu fizycznie nie działa. Oczywiście można zrobić tak, jak zrobiliście. Jeżeli fakty są bezdyskusyjne, to oczywiście można kwestionować metodologię, co zrobiła tu pani minister, co zrobiła w ostatniej swojej wypowiedzi również pani minister Hall, której ja tak naprawdę nawet współczuję, w tej chwili siedzi smutna, bo rozłożyła nadzór pedagogiczny w tym kraju. Co ma robić innego? Jeżeli na przykład ilość wniosków wyciągniętych z 40 czy 32 tys. kontroli jest marna, to pan poseł tutaj mówi: No tak, ale to jest 2,5 wniosku, jeżeli chodzi o całość dokonanych kontroli. Można i tak. Można i w ten sposób. Można bronić się w ten sposób, że najważniejsza jest ocena ucznia. Tutaj też pojawiały się takie pomysły: A co tam ocena Najwyższej Izby Kontroli. Najważniejsza jest ocena ucznia.

Dlatego jeszcze raz powtórzę, łudziłem się, że będziemy rozmawiać merytorycznie, bo nie chodzi o to, czyja jest szkoła dzisiaj, że dzisiaj wy za nią odpowiadacie, dzisiaj wy odpowiadacie za nadzór, a właściwie go rozkładacie, tylko chodzi o edukację w przyszłości, bo z tej edukacji czerpią nasze dzieci. Proszę państwa, pani minister stwierdziła, oczywiście wspominała mi: Był pan wiceministrem, mógł pan wydać

rozporządzenie, to, tamto, siamto i owamto. Oczywiście też tak można. Tylko, proszę państwa, pani minister, dokładnie pamiętamy nastrój w 2009 r., wtedy, kiedy prosiliśmy, mówiliśmy, zgłaszaliśmy poprawki: zostawcie w spokoju tego kuratora, zostawcie mu jego kompetencje, bo będzie zwykłym popychłem, a nie autorytetem. Zabraliście mu wszystko, co można było mu zabrać. Możliwość sprzeciwu wobec likwidacji szkół – zabraliście. Możliwość oceny projektu organizacyjnego szkoły – zabraliście. Zabraliście też możliwość oceny dyrektora szkoły. To kuriozum, proszę państwa, jedyny kraj w skali Europy, jeżeli chodzi o nadzór, w którym administracja rządowa nie zostawiła sobie możliwości oceny kompetencji dyrektora szkoły. Kuriozum na skalę europejską. Czego tu bronić? Przecież pamiętacie – tutaj na tej sali siedzą posłowie, którzy byli w poprzedniej kadencji – nasze alarmistyczne wtedy wypowiedzi, prośby, wnioski, poprawki do ustawy o systemie oświaty z 2009 r. Co zrobiliście? Nic z tych wniosków nie przyjęliście, nie wzięliście tego do siebie. W związku z tym jak możecie mieć czelność w tej chwili w taki arogancki sposób wypowiadać się w stosunku do tych, którzy jeszcze w tym roku próbowali zmienić usytuowanie kuratora oświaty. Pani minister Hall wypowiada się (*Dzwonek*), starając się prostować, czy kogokolwiek ganić w stosunku do pani minister Fotygi. Pani minister, siedziałbym cicho, to pani nie zadbała przez cały rok szkolny, a żeby skonstruować dla szkół prowadzonych przez panią plan nadzoru pedagogicznego. Po prostu spuściłbym głowę i nic nie mówiłbym na ten temat.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Panie pośle, minął czas na zadanie pytania.

Posel Sławomir Kłosowski:

Bardzo dziękuję. Tak. I to jest symbol – w tym ostatnim zdaniu – niech to będzie symbolem nadzoru pedagogicznego pani minister Hall w tym czasie i rządów Platformy Obywatelskiej, jeżeli chodzi o nadzór pedagogiczny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.

(*Głos z sali:* Pańskie wystąpienie jest symbolem nieróbstwa.)

Proszę o zabranie głosu celem udzielenia odpowiedzi panią minister edukacji narodowej Krystynę Szumilas.

Proszę bardzo, pani minister.

Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zarówno raport z 2002 r., jak i raport, który został opublikowany w tym tygodniu, ale który dotyczył tak naprawdę tego nadzoru sprawowanego po staremu i pierwszego momentu wprowadzania tego nowego nadzoru pedagogicznego, mówią o tym, że ten stary nadzór nie funkcjonował. Dlatego trzeba go było zmienić. To jest powód tego, że dzisiaj chcemy dyskutować o tym, jak ma wyglądać ten nowy nadzór pedagogiczny. NIK nie zbadał funkcjonowania nadzoru pedagogicznego według nowej formuły, bo ten nadzór funkcjonuje od 2009 r. Dopiero w tej chwili nabiera on takiego rozpędu, że mamy corocznie 5 tys. ewaluacji i kilka tysięcy, kilkadziesiąt tysięcy kontroli. Dopiero to pozwala nam popatrzeć na szkołę w sposób bardzo szeroki, nie tylko przez projekt organizacyjny. Bo zatwierdzenie projektu organizacyjnego to czynność administracyjna, to podpisanie się tylko pod liczbą godzin, które w tym projekcie są zapisane. Natomiast nam nie chodzi tylko o to, żeby zgadzała się liczba godzin. Nam chodzi o to, żeby te godziny były dobrze realizowane w szkole, żeby uczeń się rozwijał, żeby nauczyciel uczył w sposób nowoczesny, tak aby uczeń był dobrze przygotowany do egzaminów i dobrze przygotowany do dorosłego życia.

Myślę, że po prostu dzisiaj trudno nam porozumieć się tylko dlatego, że macie państwo inną koncepcję nadzoru. Państwo uważacie, że nadzór pedagogiczny, że wizytator powinien być ekonomem, który idzie do szkoły, sprawdza dokumenty i rządzi dyrektorem szkoły i nauczycielami, w jaki sposób mają oni prowadzić proces dydaktyczny. Ja chciałabym, żeby ta odpowiedzialność za jakość kształcenia, odpowiedzialność za to, co dzieje się w szkole, spoczywała na dyrektorsze szkoły i nauczycielu (*Oklaski*), a nadzór pedagogiczny żeby rozliczał dyrektora szkoły i nauczycieli z tego, czy podejmowali dobre decyzje, czy potrafili to zrobić, czy doprowadzili do takiej sytuacji, że uczeń dobrze zdał egzamin.

(*Posel Sławomir Kłosowski*: To będzie przedmiotem następnej kontroli NIK.)

(*Głos z sali*: Na temat.)

Ten nowy nadzór idzie właśnie w tę stronę. Chodzi o to, że powinniśmy prowadzić... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Proszę nie prowadzić polemiki.

Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

...ewaluację. Powinniśmy patrzeć na procesy, które odbywają się w szkole, patrzeć, jak nauczyciele wy-

korzystują podstawę programową, czas na lekcji, aby rozwijać umiejętności uczniów.

Moim zdaniem nie ma sensu obciążać kuratora oświaty i wizytatorów czynnościami administracyjnymi, a jeżeli samorząd źle zorganizuje edukację, to kurator idzie, wydaje decyzję administracyjną i każe usunąć ten błąd. (*Oklaski*) Dzisiaj tak się dzieje. Dzisiaj jeżeli jest sygnał, że samorząd terytorialny podpisał zły projekt organizacyjny, to kurator, wizytator natychmiast idzie i wydaje decyzję o usunięciu nieprawidłowości. W momencie kiedy... (*Gwar na sali*) Wydaje decyzje o usunięciu nieprawidłowości, takie decyzje są podpisywane przez kuratorów oświaty.

(*Posel Sławomir Kłosowski*: 42 razy na 32 tysiące.)

Jeżeli jest ich mało, to znaczy, że nieprawdziwa jest teza pana posła, że prawo w szkole jest łamane, że samorządy to prawo źle respektują.

Przechodząc do konkretów. Było pytanie o narzędzia ewaluacyjne, w ogóle o narzędzia związane z prowadzeniem nadzoru pedagogicznego. Oczywiście ja osobiście nie opracowuję narzędzi, nie robią tego też ministrowie czy pracownicy Ministerstwa Edukacji Narodowej. Narzędzia do ewaluacji, narzędzia badawcze opracowuje uczelnia. Projekt związany z prowadzeniem nadzoru pedagogicznego, nowoczesnego nadzoru pedagogicznego ministerstwo edukacji realizuje wspólnie z partnerem, Uniwersytetem Jagiellońskim. Wszystkie narzędzia są opracowywane, a szkolenia wizytatorów są prowadzone przez uczelnię. Było takie pytanie ze strony państwa posłów, więc odpowiadam. Szkolenie wizytatorów prowadzi Uniwersytet Jagielloński. Jeżeli chodzi o sprawy organizowania szkoleń, hotele, bo takie pytanie też tutaj było, to oczywiście zgodnie z przepisami prawa są one wybierane w drodze przetargu i na pewno cena nie jest taka, o jakiej mówiła tutaj pani poseł.

Pewnie nie zdążę w tym krótkim czasie, w ciągu 10 minut, odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania, pań posłanek i panów posłów, ale chciałabym powiedzieć tak: pan poseł Terlecki mówił o tym, że od 30 lat uczy studentów i obserwuje obniżenie ich umiejętności. Ale pan poseł Terlecki na pewno też wie, a jeżeli tego nie wie, to znaczy, że szybko powinien się tego dowiedzieć, że 30 lat temu na studia szło tylko i wyłącznie ok. 10% całego rocznika, a dzisiaj studia wyższe wybiera 50% rocznika. To zobowiązuje również uczelnie wyższe do dopasowania się do tych decyzji edukacyjnych Polaków. Tak samo szkoły średnie muszą wziąć pod uwagę to, że dzisiaj nie 40%, ale 80% rocznika uczy się w szkołach kończących się maturą.

Jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe, pani poseł Fotydz, pani minister Fotydz chciałabym powiedzieć, że od 1 września tego roku weszła w życie reforma szkolnictwa zawodowego. Szkoły zawodowe od 1 września kształcą w sposób nowoczesny, bardziej nakierowany na kształcenie praktyczne, wszystkie egzaminy zawodowe muszą mieć część praktyczną. Ta reforma została wprowadzona w poprzedniej ka-

**Minister Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas**

dencji Sejmu i myślę, że niesprawiedliwe jest tutaj mówienie, że pani minister Hall zlikwidowała czy zniszczyła szkolnictwo zawodowe, bo tak naprawdę w tej chwili szkolnictwo zawodowe przeżywa swój renesans. W poprzedniej kadencji bardzo duże środki, również w ramach projektów unijnych, zostały przeznaczone na rozwój szkolnictwa zawodowego.

Pan poseł Smolarz zwrócił uwagę na bardzo ważny problem. Jeżeli nadzór pedagogiczny ma wymagać i wymaga od szkoły dobrej jakości kształcenia, to jako ten kontrolujący jakość szkoły nie powinien być za bardzo, nie powinien być związany ze szkołą. Tutaj padła informacja, że kiedyś było tak, iż wizytator bardzo dobrze znał szkołę, on tam był praktycznie codziennie. Co to powodowało? To, że nie był w stanie obiektywnie ocenić tej szkoły, bo był z nią zbyt emocjonalnie związany, był z nią po prostu związany. Dlatego w nowej koncepcji nadzoru pedagogicznego jest tak, że nie wrócimy do koncepcji wizytatora powiązanego ze szkołą. Wybór wizytatorów do kontroli i ewaluacji jest losowy, aby zapewnić obiektywną ocenę szkoły, aby nie było podejrzeń o powiązanie i o to, że wizytator bardziej przychylnym wzrokiem patrzy na szkołę. Ale właśnie wzmacnia się w ten sposób nadzór, daje się wizytatorowi do ręki duże narzędzie związane z oceną pracy szkoły. Bo ocena teraz jest. Jeśli chodzi o wymagania, nie jest to opisowe, jest to w formie liter – określenie konkretnego poziomu. Moglibyśmy to przełożyć na stopnie szkolne, albo piątka, albo ocena niedostateczna. Takie są w tej chwili warunki przygotowywania raportu ewaluacyjnego. A więc jeżeli mówimy: wizytatorze, jesteś tą osobą, która kontroluje i ocenia, to musimy dać szkole wsparcie.

Ten system wsparcia budowany jest właśnie w oparciu o placówki doskonalenia nauczycieli (*Dzwonek*), poradnie psychologiczno-pedagogiczne i biblioteki pedagogiczne. To tam dyrektor szkoły może się zwrócić o pomoc w interpretowaniu prawa, o pomoc w stosowaniu metod kształcenia, o pomoc w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, problemów związanych z bezpieczeństwem, problemów związanych z jakością pracy szkoły. Już dzisiaj mamy ogłoszone konkursy na organizowanie wsparcia według tego nowego systemu. Na te projekty do 2015 r. przeznaczyliśmy 167 mln zł, tak aby każdy dyrektor i nauczyciel uzyskał pomoc w realizowaniu tego najważniejszego zadania, jakim jest kształcenie dzieci i młodzieży w polskich szkołach.

Myślę, że tutaj, w czasie tej dyskusji, nie mogłam poruszyć wszystkich wątków i odpowiedzieć na wszystkie pytania. Na pewno sejmowa komisja edukacji będzie się zajmować tym raportem. Tam będziemy mieli okazję bardzo szczegółowo porozmawiać o tych rozwiązaniach, które funkcjonują, oraz ocenić efekty już funkcjonujących rozwiązań. Mam nadzieję, że ta dyskusja będzie merytoryczna. Raporty NIK mają to

do siebie, że pokazują przeszłość, czyli pokazują coś, co zdarzyło się wcześniej. Wyciągamy z tych informacji wnioski po to, żeby budować dobrą przyszłość w szkole. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Wypowiedź pani minister kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Panie i Panowie Posłowie! Wyczerpaliśmy porządek dzienny 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie? To jest moment, w którym można dopisać się do listy.

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana posła Henryka Siedlaczka z Platformy Obywatelskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Pan poseł jest nieobecny.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy rozpoczętego procesu prywatyzacji Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego sp. z o.o. w Trzemesznie. Ten proces rozpoczął się właściwie w 2002 r. W wyniku najpierw decyzji agencji prywatyzacyjnej, a potem ministra skarbu państwa, który unieważnił ten przetarg i ten proces, trwają w różnych sądach procesy o uznanie prawa do objęcia udziałów przez jedną z firm. W tym czasie w przedsiębiorstwie tworzyła się spółka plantatorsko-pracownicza, która gromadziła kapitał i zamierzała uczestniczyć w procesie prywatyzacji. To przedsiębiorstwo jest bardzo istotnym zakładem pracy na terenie regionu gnieźnieńskiego. Ponadto, jako spółka jednoosobowa, w tej chwili, Skarbu Państwa, uzyskuje dobre wyniki ekonomiczne. W ostatnich latach jest spółką, która w znacznej mierze swoje produkty eksportuje, dlatego też, z punktu widzenia lokalnego rynku pracy, bardzo istotne znaczenie ma przyszłość tego przedsiębiorstwa. W sprawie ewentualnej prywatyzacji tego zakładu wcześniej, w poprzedniej kadencji, ale też na początku tej kadencji, posłowie powiatu gnieźnieńskiego oraz pan poseł Stanisław Kalemba, obecny minister rolnictwa i rozwoju wsi, rozmawiali wielokrotnie w Ministerstwie Skarbu

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Państwa, wnosząc o to, aby do tego procesu, na ogólnych zasadach, była dopuszczona właśnie ta spółka plantatorsko-pracownicza. Niestety ostatnie decyzje ministra skarbu państwa wskazują, że jedno przedsiębiorstwo, Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego PEPEES SA, zostało włączone w proces negocjacji związanych z prywatyzacją. Wynika to z tych zobowiązań, które były wcześniej, czyli są kontynuowane, z tych rozstrzygnięć sądowych, a nie dopuszczono do tego procesu prywatyzacji właśnie Spółki Plantatorsko-Pracowniczej Trzemeszno. Nie jest jeszcze za późno, stąd chciałbym w tym miejscu zaapelować zarówno do resortu Skarbu Państwa, ale także liczyć na to, że rzecznikiem tych spraw będzie pan poseł Stanisław Kalemba, obecnie minister, który wówczas wspólnie z nami, ramię w ramię, zabiegał o to, aby rolnicy mogli mieć możliwość udziału w prywatyzacji tego przedsiębiorstwa. Jest to ostatnie przedsiębiorstwo przemysłu ziemniaczanego, w którego procesie prywatyzacji istnieje możliwość udziału właśnie tej spółki plantatorsko-pracowniczej.

W tej sprawie skierowałem również stosowną interpelację, zostało również wysłane do ministra skarbu państwa stanowisko Rady Miejskiej w Trzemesznie. Jak mówię, jest to bardzo istotny zakład z punktu widzenia lokalnego rynku pracy, ale także bardzo ważne źródło dochodów dla rolników z województw wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego, stąd właśnie ten dzisiejszy apel. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

W celu wygłoszenia oświadczenia głos zabierze pan poseł Waldemar Andzel.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 listopada w wielu polskich miastach odbyły się uroczystości upamiętniające odzyskanie przez Polskę niepodległości. Największe obchody tego święta miały jednak miejsce w Warszawie, gdzie w odbywającym się już po raz kolejny Marszu Niepodległości uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób pochodzących niemal z każdego zakątka kraju, a nierzadko również z zagranicy. Przykładem mogą być Węgrzy, którzy licznie przybyli do Warszawy, aby oddać hołd marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i z Polakami uczcić nasze Narodowe Święto Niepodległości.

Szczególną atmosferę i radość z obchodzonego święta próbowano jednak zakłócić poprzez zatrzymanie i oddzielenie czoła marszu przez Policję w wyniku rzekomo powstałych zamieszek. Do interwencji od-

ziałów szturmowych Policji doszło jednak na skutek klasycznej prowokacji tajniaków udających pseudo-kibiców. Do spokojnie biorących udział w marszu uczestników oddano strzały z broni gładkolufowej, a także rzucono petardy i użyto gazu łzawiącego. Wśród uczestników byli rodzice z dziećmi, młodzież, a także osoby starsze, które po prostu chciały uczcić święto narodowe. Niestety, naprzeciw nich stały uzbrojone i opancerzone oddziały Policji.

Tak właśnie wygląda legalna manifestacja. Marsz został zatrzymany chwilę po jego rozpoczęciu. Po interwencji Policji uczestników marszu podzielono na dwie grupy. Organizatorzy oraz uczestnicy Marszu Niepodległości twierdzą, że zamieszki wywołali policjanci prowokatorzy, którzy ubrani po cywilnemu i w kominiarkach wmieszali się między demonstrujących w celu wywołania zamieszek i skompromitowania uczestników Marszu Niepodległości. Potwierdzają to liczne nagrania i zdjęcia, na których widać zamaskowanych policjantów ubranych w kominiarki uniemożliwiające rozpoznanie i identyfikację. Na zdjęciach widać także, jak policjanci rzucają race świetlne w tłum demonstrantów, a także bardzo ostro pacyfikują manifestujących. Czy takie zachowanie Policji jest poprawne? Mogło ono doprowadzić do tragedii. W wyniku zablokowania marszu, w którym udział brało kilkadziesiąt tysięcy osób, mogło dojść do prawdziwych zamieszek oraz eskalacji przemocy.

Po tym prowokacyjnym incydencie, który miał na celu skompromitowanie marszu oraz jego dezorganizację, dalsza jego część przebiegała już bez żadnych zakłóceń, a jego uczestnicy przemierzali ulice Warszawy w niezwykle spokojny sposób. Niesiono tysiące biało-czerwonych flag i transparentów, śpiewano pieśni patriotyczne, wyczuwalna była niezwykła wspólnota między osobami uczestniczącymi w marszu, które w zdecydowanej większości przypadków nawet się nie znały. W tym szczególnym dniu połączyła ich miłość do ojczyzny i chęć zmanifestowania swojej dumy narodowej oraz przywiązania do uznawanego systemu wartości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Dariusz Seliga, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Seliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 6 listopada 2012 r. na poddaszu budynku Szkoły Podstawowej w Gorzkowicach wybuchł pożar. Spaleniu uległo ok. 800 m² dachu. Ewakuowano ponad 900 dzieci. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wyłączył

Posel Dariusz Seliga

czasowo z użytkowania budynek szkoły. Pilny i szybki remont szkoły wymaga niezbędnych środków finansowych, bowiem straty wynikające ze spalenia dachu i zalania sal lekcyjnych oszacowano na blisko 2 mln zł. Roczny budżet gminy to około 23 mln zł i w większości został już wydatkowany. Niestety, władze gminy tak dużych środków finansowych nie posiadają. Szkoła została zamknięta do odwołania. Ubolewam, że nie zdążyłem zwrócić się do obecnej tutaj pani minister edukacji, ale jako poseł ze Skierniewic, poseł ziemi łódzkiej, na terenie której leżą Gorzkowice, zwracam się do rządu Rzeczypospolitej, do ministra edukacji o podjęcie pilnej interwencji, o jak najszybszą pomoc finansową dla szkoły podstawowej w Gorzkowicach. Mam nadzieję, że rozumiecie państwo powagę sytuacji i pozwolicie dzieciom szybko wrócić do szkoły. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pan poseł Wojciech Penkalski.
Proszę bardzo.

Posel Wojciech Penkalski:

Panie Marszałku! Kontynuuję.

7. Rzecznik praw przedsiębiorców. Niemal każdemu przedsiębiorcy zdarzyło się przeżyć sytuację, w której stał się ofiarą nieuczciwego kontrahenta czy nadgorliwego lub niesprawiedliwego urzędnika. Niestety, dziś w naszym kraju nie ma instytucji państwowej, której obowiązkiem byłoby w takim przypadku pomóc. Poszkodowany przedsiębiorca może dochodzić swoich praw tylko na własną rękę przed urzędami wyższego szczebla lub w sądzie. Ma również teoretycznie możliwość zwrócenia się o pomoc do rzecznika praw obywatelskich, dla którego jednak sprawy przedsiębiorców nie są priorytetem. Dlatego powołamy rzecznika praw przedsiębiorców, który będzie miał nie możliwość, ale obowiązek działania, będzie musiał zainterweniować w każdej zgłaszanej mu sytuacji naruszenia praw przedsiębiorców.

8. Likwidacja pozwolenia na budowę. Jak wynika z danych Banku Światowego, załatwienie wszystkich formalności związanych z budową nowego obiektu trwa w Polsce średnio 301 dni i wymaga przeprowadzenia aż 30 różnych procedur. To kolejna bariera dla prowadzenia działalności i inwestowania, dlatego zlikwidujemy pozwolenie na budowę oraz decyzję o dopuszczeniu do użytkowania. Są to zbędne i wydłużające proces budowlany procedury. Dzięki temu rozwiązaniu będzie można działać według zasady: zgłoś i buduj.

9. Odejście od najniższej ceny jako jedynego kryterium w Prawie zamówień publicznych. Prawo zamówień publicznych tworzone było z myślą o tym, by w jak największym stopniu wyeliminować ryzyko nadużyć i uznaniowego wyboru wykonawcy. Dlatego to właśnie cena oferty stała się jedynym kryterium w przetargach publicznych. Dziś wiemy, że ten model się nie sprawdził. W konkurencji o zdobycie zamówienia często wygrywają firmy, które oferują bardzo niskie ceny. W efekcie albo zamówienie jest realizowane kosztem jakości, albo nie jest realizowane w ogóle, bo firma bankrutuje. W pierwszym przypadku państwo dostaje produkt drugiej kategorii, a w drugim musi ponownie rozpisać przetarg. To generuje dodatkowe koszty – zabezpieczenia terenu budowy czy rozpisania nowego przetargu – oraz opóźnia termin realizacji inwestycji, co w niektórych przypadkach może grozić na przykład utratą środków z Unii Europejskiej. W dodatku, jak pokazały ostatnie wydarzenia związane z budową autostrad, często mamy w takich sytuacjach do czynienia z efektem domina – bankructwo jednej z firm prowadzi do lawiny bankructw innych firm, podwykonawców. Dlatego zmienimy Prawo zamówień publicznych w taki sposób, by cena była tylko jednym z wielu istotnych kryteriów.

10. Skrócenie czasu sądowego dochodzenia należności do 90 dni. Nierzetelni kontrahenci i klienci mogą wprowadzić firmę w duże tarapaty. Często jedynym sposobem staje się sądowe dochodzenie swoich pieniędzy. Takie procesy ciągną się miesiącami, a czasami nawet latami, dlatego przyspieszymy procedury sądowe. Po złożeniu wniosku pozwany będzie miał tylko dwa tygodnie na przedstawienie dokumentów, a sąd z kolei 6 tygodni na zapoznanie się z nimi. Proces będzie prowadzony dzień po dniu – bez odroczenia, bez konieczności osobistego stawiennictwa i bez donoszenia nowych dokumentów. W ten sposób w ciągu 90 dni będzie można sądowo odzyskać swoje pieniądze.

11. Zamówienia publiczne – też dla małych firm. Mniejsze, wyspecjalizowane firmy mają nikłe szanse na otrzymanie zleceń w publicznych przetargach, ponieważ zgodnie z obecnym prawem skomplikowane inwestycje w zamówieniach publicznych traktowane są jako jedno złożone zadanie. Przetargi wygrywają rynkowi giganci, a małe i średnie przedsiębiorstwa są zwykle skazane na rolę podwykonawców. Zmienimy Prawo zamówień publicznych w taki sposób, by zamówienia były dzielone na podstawie specjalizacji. Dzięki temu małe, wyspecjalizowane firmy będą mogły samodzielnie startować w przetargach.

12. Tylko złotówka, by założyć spółkę. Polska gospodarka potrzebuje nowych firm. Jedną z barier dla rejestracji działalności gospodarczej w postaci spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością jest wymóg posiadania kapitału założycielskiego w wysokości odpowiednio 100 tys. i 5 tys. zł. Obniżymy tę kwotę do symbolicznej złotówki. Wprowadzenie w życie tego rozwiązania zachęci przedsiębiorców do two-

Posel Wojciech Penkalski

rzenia spółek z o.o. i SA i przyspieszy tempo rozwoju gospodarczego.

13. Łatwiejsze pozyskiwanie funduszy z Unii Europejskiej. Środki unijne są niezwykle istotnym wsparciem dla polskich przedsiębiorców. Jednak ich uzyskanie jest trudne. Reguły ministerialne są zbyt biurokratyzowane, dlatego przedsiębiorcy muszą poświęcić mnóstwo czasu na zgromadzenie dokumentów, wypełnienie skomplikowanych wniosków i na długie oczekiwanie na ich rozpatrzenie. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że (*Dzwonek*) zasady konkursowe różnią się dla tych samych programów w różnych województwach, a lokalni urzędnicy licytują się w dokładaniu dodatkowych wymogów dla wnioskodawców.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, na feralnym punkcie trzynastym...

Posel Wojciech Penkalski:

30 sekund.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

30 sekund?

Proszę bardzo.

Posel Wojciech Penkalski:

Dziękuję, panie marszałku.

Dużym problemem jest też brak centralnych, elektronicznych baz danych, dzięki którym wnioskodawcy przy kolejnych projektach nie musieliby ponownie gromadzić i przedstawiać tej samej dokumentacji. Dlatego uprościmy procedury ubiegania się o fundusze Unii Europejskiej. Wprowadzimy jednolity formularz wniosku, w którym tylko niewielka część będzie mogła być modyfikowana regionalnie. Wprowadzimy centralne standardy reguł konkursowych i jasno określimy maksymalną listę wymogów formalnych dla wnioskodawców. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Grób-pomnik, jakim jest Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, jest miejscem, w którym wszyscy obywatele czczą pamięć poległych w walce o niepodległość. Grób ten w sposób szczególny symbolizuje największe poświęcenie dla ojczyzny. Idea tego grobu zrodziła się parę lat po I wojnie światowej, która przyniosła nie tylko wielkie straty wśród wszystkich stron walczących w tym konflikcie, ale również w związku z zastosoowaniem takich broni jak artyleria doszło do sytuacji, w której wielu żołnierzy chowano bezimiennie, nie potrafiąc rozpoznać ich szczątków. Żeby uczcić wszystkich poległych w tych zmaganiach, pierwszy Grób Nieznanego Żołnierza powstał w intencji Francuzów w Paryżu w 1920 r. Równoległe z taką samą inicjatywą wyszli Anglicy i taki sam grób-pomnik powstał w Wielkiej Brytanii.

W Polsce pierwsza inicjatywa idąca w tym kierunku powstała w 1921 r., ale dopiero w listopadzie 1925 r. zakończyła się sukcesem. Jaka była geneza polskiego Grobu Nieznanego Żołnierza i kto w nim leży? Otóż najpierw dokonano wyboru miejsca ekshumacji bezimiennych zwłok, przy czym ówczesny minister spraw wojskowych przygotował losowanie pobojuwisk i między innymi generał Marian Kukiel określił parametry, powiedzmy, pola bitwy, które miało spełniać te warunki. Tu cytat: „Pola bitew musiały spełniać określone kryteria. W grę wchodziły tylko pola, gdzie wystąpiła wielka liczba poległych na ograniczonej przestrzeni, walka tam stoczona musiała być zaszczytna dla całości walczącego wojska, a wyeliminowane były pobojuwiska leżące na terenie ówczesnego wroga”. Wybrano 15 pobojuwisk z lat 1918–1920, między innymi chodziło o Lwów, Wólkę Radzymińską, Sarnową Górę, Krwawy Bór, Lidę, Obuchowo pod Grodnem, Hrubieszów, Komarów, Kobryń, Dytiatyń.

W jaki sposób dokonano losowania ciała nieznanego żołnierza? Otóż z tych wszystkich pobojuwisk wylosowano Lwów. Losowanie odbyło się na tej zasadzie, że szef Sztabu Wojska Polskiego generał Stanisław Haller w momencie, w którym ono było przeprowadzane, poprosił o wystąpienie najmłodszego na sali kawalera Orderu Virtuti Militari, którym okazał się ogniomistrz Józef Buczkowski z 14. Pułku Artylerii Polowej, i on właśnie wyciągnął kartkę z nazwą pobojuwiska lwowskiego.

Odbyła się ekshumacja. Wydobyto trzy trumny, ale w dwóch nie było żadnych śladów, które potwierdzałyby, że są to szczątki wojskowych. Trzecie szczątki wskazywały, że jest to kapral armii austro-węgierskiej. W związku z tym pochowano to ciało i wydobyto kolejne trzy trumny. W jednej trumnie leżał sierżant, w drugiej leżał kapral, a w trzeciej były szczątki, które właściwie charakteryzowały się tym, że był przy nich, powiedzmy, element militarny – maciejówka z orłem. Zamknięto więc te trumny i postawiono przed kaplicą. Polska Ormianka pani Jadwiga Zarugiewiczowa, matka poległego pod Zadwórzem i po-

Posel Piotr Pyzik

chowanego w nieznanym miejscu żołnierza, dokonała wyboru. Po otwarciu wybranej trumny okazało się, że to była właśnie trumna tego żołnierza, który miał maciejówkę z orłem.

Pożegnanie nieznanego żołnierza nastąpiło 30 października 1925 r. W uroczystym kondukcje pogrzebowym z trumną na lawecie armatniej, w asyście kawalerii przewieziono szczątki do katedry, gdzie arcybiskup Twardowski i duchowieństwo ormiańskie, greckokatolickie i rzymskokatolickie odprawiło stosowne egzekwie. 1 listopada o godz. 8.48 nastąpił odjazd z Lwowa do Warszawy, ale zanim to nastąpiło, przez całą noc trumna była w salonie recepcyjnym dworca, gdzie została z tej okazji przystrojona przez lwowskich kolejarzy. Trumnę zamiast na katafalku złożono na karabinach maszynowych, a w nocy przy trumnie stanęła warta honorowa, gdzie obok żołnierzy stanęli także kolejarze. Przez całą noc przez dworzec przewijał się tłum ludzi składających bezimiennemu żołnierzowi ostatni hołd.

1 listopada o godzinie 8.48 nastąpił odjazd z Lwowa do Warszawy. Przez Żółkiew, Rawę Ruską, Bełżec, Krasnystaw, Lublin i Garwolin szczątki nieznanego żołnierza dotarły do Warszawy, gdzie 2 listopada 1925 r. zostały złożone w miejscu, które dzisiaj znamy jako Grób Nieznanego Żołnierza. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Krzysztof Brejza, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć oświadczenie w sprawie funkcjonowania Komisji do Spraw Służb Specjalnych w kontekście ostatnich propozycji wyposażenia tej komisji w uprawnienia śledcze.

Propozycje takie padły we wrześniu tego roku, ale nie są one nowe. Kilkukrotnie do tej pory pojawiały się propozycje wyposażenia komisji w takie uprawnienia śledcze, którymi dysponują komisja śledcza oraz Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Pod pojęciem samych uprawnień śledczych kryją się takie instytucje jak prawo do zwywania świadków, prawo odbierania od nich zeznań czy też uprawnienie do nakładania kar za nieuzasadnione niestawiennictwo.

Sama idea wyposażenia Komisji do Spraw Służb Specjalnych w uprawnienia śledcze nie jest ideą nową, ponieważ pierwsze postulaty pojawiły się już w trakcie prac koncepcyjnych dotyczących samej Ko-

misji do Spraw Służb Specjalnych podczas II kadencji Sejmu, w 1994 r. Jednak nie doszło wtedy do skutecznego zgłoszenia poprawki do uchwały powołującej Komisję do Spraw Służb Specjalnych. W 1995 r. zostało to wycofane. Kolejny raz koncepcja ta powróciła na początku VI kadencji Sejmu, w listopadzie 2007 r. Zagadnieniu temu była poświęcona jedna z analiz przygotowana przez Biuro Analiz Sejmowych, analiza autorstwa pana Wojciecha Odrowąża-Sypniewskiego, którą warto przybliżyć, ponieważ autor podjął próbę udzielenia odpowiedzi na dwa ważne pytania. Po pierwsze, czy w obowiązującym stanie prawnym dopuszczalne jest wyposażenie w kompetencje śledcze innych komisji sejmowych – innych stałych komisji sejmowych – niż komisja śledcza? W szczególności chodzi o Komisję do Spraw Służb Specjalnych. Po drugie, jakie zmiany należałoby ewentualnie wprowadzić, aby było możliwe powierzenie takich kompetencji stałym komisjom sejmowym?

Wojciech Odrowąż-Sypniewski wskazał na relacje pomiędzy materią ustawową a materią regulaminową, a zwłaszcza na ważną zasadę, jaką jest zasada autonomii regulaminowej. Znalazła ona umocowanie w konstytucji w postaci art. 112, który stanowi, że organizację wewnętrzną i porządek prac Sejmu oraz tryb powoływania i działalności jego organów, jak też sposób wykonywania konstytucyjnych i ustawowych obowiązków organów państwowych wobec Sejmu określa regulamin Sejmu uchwalony przez Sejm. Nie jest zatem możliwe regulowanie materii dotyczącej struktury wewnętrznej Sejmu w drodze ustawowej. Jednak, jak wskazuje Wojciech Odrowąż-Sypniewski, zasada autonomii nie ma charakteru bezwzględnego i musi respektować ograniczenia wynikające z norm rangi konstytucyjnej. Są dwa wyjątki: pierwszym jest art. 110 ust. 3 konstytucji, który odwołuje się do tego, że Sejm powołuje komisje stałe oraz może powoływać komisje nadzwyczajne, drugim jest art. 111 konstytucji, który mówi, że Sejm może powołać komisję śledczą do zbadania określonej sprawy.

Wszelkie inne normy odnoszące się do funkcjonowania komisji sejmowych znajdują się w regulaminie. W regulaminie powinny również znajdować się przepisy uszczegółowiające unormowania konstytucyjne i ustawowe. W orzeczeniu TK 8/99 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wyjątki od zasady autonomii regulaminowej powinny mieć podstawę w innych normach lub zasadach konstytucyjnych. Takim wyjątkiem jest instytucja komisji śledczej, uregulowanej w art. 111 ust. 2 konstytucji, uprawniającym do ustawowego uregulowania funkcjonowania komisji śledczej. Sejm przyjął ustawę o komisji śledczej. Innym wyjątkiem jest Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która dysponuje takimi uprawnieniami na podstawie ustawy o Trybunale Stanu. Dlatego też, doceniając prezentowaną przez autorów propozycję wyposażenia Komisji do Spraw Służb Specjalnych w uprawnienia śledcze, należy jednak stwierdzić, że w obowiązującym stanie prawnym bez znowelizowania konstytucji i bez stworzenia konstytucyjnej pod-

Posel Krzysztof Brejza

stawy ku temu niemożliwe jest wyposażenie Komisji do Spraw Służb Specjalnych w uprawnienia śledcze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Jako ostatni oświadczenie wygłosi pan poseł Bogdan Rzońca.

Proszę bardzo.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z dostępnych informacji publicznych wynika, że podział na Polskę A i Polskę B utrwała się coraz bardziej, a za rządów koalicji PO–PSL ulega dalszemu pogłębianiu. Jako parlamentarzysta Prawa i Sprawiedliwości sprzeciwiam się pogłębianiu różnic społecznych obywateli Polski, sprzeciwiam się traktowaniu jednych jako obywateli pierwszej kategorii, a innych jako obywateli kategorii drugiej. Państwo powinno inwestować w te województwa, w których występuje najslabsza infrastruktura ekonomiczna, gdyż na takich obszarach państwo może spowodować realny wzrost poziomu życia przeciętnego mieszkańca danego województwa.

Warto przypomnieć, że właśnie za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości nastąpiło przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego Polski wschodniej, zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, której inicjatorem była śp. pani poseł Grażyna Gęsicka, która stworzyła czy współtworzyła Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”. Wyrażam zatem ogromny żal, że rząd PO–PSL forsuje polaryzacyjno-dyfuzyjny model rozwoju, którego realizacja prowadzi do dalszego pogłębiania dysproporcji rozwojowych, a tak naprawdę prowadzi do ucieczki ludzi

z biedniejszej, wschodniej części Polski, ucieczki mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw z tych terenów. Prowadzi do dziedziczenia biedy, wykluczenia społecznego, upadku autorytetu państwa i jego instytucji, chociażby takich jak szkoły. Prowadzi do niszczenia środowiska rodzinnego i narodowego.

Czas zatem w związku z projektem budżetu państwa na 2013 r. i na następne lata dostrzec problem województw wschodnich. Czas dobrze opisać priorytety rozwojowe Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej” w odniesieniu do perspektywy finansowej na lata 2014–2020. Czas dostrzec te podstawowe problemy, które stanowią o spójności państwa, a których systematyczne rozwiązywanie może dać gwarancję, że wszyscy Polacy w Polsce będą traktowani sprawiedliwie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 876^{**)}.

Na tym kończymy 26. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 27. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 21, 22 i 23 listopada 2012 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

^{**)} Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 26. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 18 min 12)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że reforma systemu pedagogicznego wprowadzona w 2009 r. zakończyła się porażką. Kuratoria i dyrektorzy szkół nie mają dziś odpowiednich narzędzi, które pozwolą na rzetelną ocenę placówek oświatowych. A powszechnie wiadomo, że na terenach polskich szkół rośnie przestępczość, a wyniki egzaminów zewnętrznych przeprowadzonych w szkołach są coraz gorsze. Z danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, że szkoła zaraz po ulicy jest najmniej bezpieczną przestrzenią publiczną, w której rozwija się młodociana przestępczość. Szacuje się, że w tym roku liczba przestępców przekroczy 30 tys. To blisko dwukrotnie więcej niż 5 lat temu. Najczęściej występujące formy przestępczości to: wymuszenia rozbójnicze, kradzieże, pobicia, napaść na nauczycieli. Rodzi się więc pytanie: Dlaczego Ministerstwo Edukacji Narodowej doprowadziło do demontażu programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”? Ile środków finansowych przeznacza się rocznie na monitoring w szkołach? Czy powstały w szkołach ośrodki wsparcia wychowawczego? Ile takich ośrodków powstało w poszczególnych województwach? Dlaczego minister edukacji narodowej wydała 4,5 mln zł z programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” na kampanię informacyjną na temat obniżenia wieku szkolnego? Ile faktycznie z 6 mln zł przeznaczonych na program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” wykorzystano na ten program? Czy we wszystkich szkołach funkcjonuje system badań losów absolwentów?

Oświadczenia poselskie

Posel Marian Cycoń

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! W roku

bieżącym mija 140. rocznica urodzin wybitnego artysty malarza Edmunda Cieczkiewicza, który zasłynął jako pejzażysta, a także portrecista. Znane pejzaże południowej Małopolski tegoż artysty są dziś cennymi eksponatami w wielu kolekcjach dzieł sztuki w Polsce i w zbiorach zagranicznych.

Edmund Cieczkiewicz urodził się 1 stycznia 1872 r. w Barszczowicach w powiecie lwowskim, a zmarł 31 stycznia 1958 r. w Rytrze, gdzie spoczywa na parafialnym cmentarzu. Nazywany był ostatnim uczniem Matejki. Nauki pobierał w szkołach w Krakowie, Przemyśle i Nowym Sączu. Od 1888 r. studiował w Szkole Sztuk Pięknych, późniejszej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, której dyrektorem był Jan Matejko. Kształcił się wspólnie z Józefem Mehofferem, Stanisławem Wyspiańskim i Xawerym Dunikowskim. Uprawiał malarstwo kompozycyjne w oleju, akwareli i tuszu. Jest autorem licznych pejzaży Beskidów, Tatr oraz Pienin. Po studiach, zmuszony sytuacją rodzinną, podjął pracę w kolejnictwie, nie rezygnując z twórczości. Słynne pejzaże olejne Edmunda Cieczkiewicza zdobiły zabytkowe wnętrza dworców kolejowych w Tarnowie i Nowym Sączu. Obecnie obrazy z wnętrza nowosądeckiego dworca są przechowywane i wrócą na dawne miejsce, gdy zakończy się remont obiektu. W 1929 r. Cieczkiewicz namalował również słynny afisz reklamowy Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, przekształconej później w Międzynarodowe Targi Poznańskie. Niektóre pejzaże artysty już przed I wojną światową były reprodukowane na kolorowych pocztówkach. Portrety autorstwa Cieczkiewicza są dziś rarytasem domów aukcyjnych, nawiązujące stylem do portretów Jacka Malczewskiego oddają ducha epoki malarstwa okresu Młodej Polski. Po pierwszej wojnie światowej artysta zamieszkał w Wierchomli, a następnie mieszkał w Kamionce Wielkiej, Piwnicznej i Rytrze. Edmund Cieczkiewicz wystawiał swoje prace w 1897 r. we Lwowie, w 1935 r. w Sosnowcu, w 1938 r. w Nowym Sączu. Dwie wystawy pośmiertne artysty urządzone również w Nowym Sączu: większą w 1959 r. (111 obrazów olejnych, ponadto akwarele i rysunki) oraz mniejszą (68 prac, bez tatrzańskich) w 1982 r. W Nowym Sączu uhonorowano także postać artysty malarza, nadając jednej z ulic nazwę Edmunda Cieczkiewicza.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak ostatnio przypomniał na portalu Niezależna.pl profesor Nowak, w czasie stanu wojennego generał Jaruzelski nie miał nic przeciwko obchodzeniu 120. rocznicy powstania styczniowego. W związku z tym można było np. udać się na zorganizowaną z tej okazji sesję Instytutu Badań Literackich w Warszawie i wysłuchać m.in. znakomitego wykładu Jarosława Marka Rymkiewicza. Wykład zatytułowany „Nie ma Polski, nie ma Rosji, nie było powstania” poświęcony był Ludwikowi Jenikemu, który w czasie powstania styczniowego był dziennikarzem ukazującego się w Warszawie „Tygodnika Ilustrowanego”.

Jak podkreśla profesor Nowak, Jarosław Marek Rymkiewicz na podstawie „Tygodnika Ilustrowanego” znakomicie przedstawił medialny mechanizm stosowany przez uzależnioną od Rosji prasę polegający przede wszystkim na przemilczeniu. Trudno to sobie wyobrazić, ale to czasopismo przez cały rok 1863 nie wspomniało ani słowem o tym, że trwa w Polsce jakaś walka, że leje się krew, giną ludzie, a przede wszystkim nie wspomniało w ogóle o Rosji, tak jakby nie istniało to imperium, które sprawowało nad ziemiami polskimi realną władzę, a jego wojska właśnie tłumiły nasz wolnościowy zryw.

Okoliczności zorganizowania przed laty tej sesji i znakomity wykład naszego wybitnego językoznawcy i poety skłaniają nas, współczesnych, do zadania pytania: O co tak naprawdę chodziło politykom Platformy Obywatelskiej, którzy na posiedzeniu sejmowej komisji kultury głosowali przeciwko ogłoszeniu roku 2013 Rokiem Powstania Styczniowego? Przecież nawet generał Jaruzelski w stanie wojennym wyraził zgodę na pewne rocznicowe akcenty. Takie zachowanie polityków obozu rządzącego jest niezrozumiałe i budzi niezadowolenie.

Gdy powstanie styczniowe upadło, ci, co przeżyli, tysiącami poszli na syberyjską katorgę, a w kraju zostały groby, skonfiskowane majątki, kobiety w czarnych sukniach i osierocone dzieci. Jednak nie tylko – po powstańcach zostały przekazywane z pokolenia na pokolenie wspomnienia, pamiątki, a prawdziwi Polacy stawiali krzyże i budowali pomniki, natomiast teraz nadszedł czas na to, by przypomnieć o powstaniu. Właśnie teraz potrzebujemy dobrych wystaw, koncertów, kolejnych książek i filmów, które utrwalą w pamięci, szczególnie młodych Polaków, tamten narodowy zryw.

Posel Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Liczę na to, że dzisiejsza wizyta prezydenta Francji François Hollande’a przyczyni się do lepszej współpracy polsko-francuskiej. Niech żyje przyjaźń polsko-francuska!

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W niedzielę 11 listopada Polacy obchodzili swoje święto narodowe. Dzień 11 listopada ustanowiono świętem niepodległości ustawą z 23 kwietnia 1937 r. Przed wybuchem II wojny światowej święto to było obchodzone tylko dwukrotnie: w 1937 r. i 1938 r. W okresie wojny, w latach 1939–1944, obchodzenie tego święta było niemożliwe. Również w czasach PRL-u święto to zostało wykreślone z kalendarza świąt państwowych. Po powstaniu „Solidarności” środowiska solidarnościowo-niepodległościowe obchodziły nieoficjalnie święto niepodległości. Po wprowadzeniu stanu wojennego uczestnicy obchodów tego święta byli brutalnie rozpędzani przez oddziały ZOMO. Dopiero 15 lutego 1989 r. Sejm ustanowił dzień 11 listopada Narodowym Świętem Niepodległości.

W tym roku święto to było obchodzone w większości polskich miast w spokoju i powadze. W moim rodzinnym mieście Rzeszowie podobnie jak w latach poprzednich uroczystości rozpoczęto mszą świętą w kościele farnym pod przewodnictwem ks. bp. Edwarda Białogłowskiego. Kazanie wygłosił ks. prałat Stanisław Potera. Powiedział w nim m.in.: „Dzisiaj wspominamy ten wyjątkowy dzień, dzień 11 listopada, kiedy to Polska po 123 latach odzyskała niepodległość. Nie byłoby tego dnia, gdyby nasi przodkowie nie otworzyli się na Boga. Nasi praojcowie przez szereg lat nie dali się zniewolić, szukając wsparcia w kościele. O tym my, Polacy, musimy stale pamiętać i wołać: My chcemy Boga w naszym kraju! (...) Dziś zgromadzeni w tej świątyni pragniemy dziękować za dar niepodległości i dziękować ludziom, którzy oddali swe życie w służbie Bogu”.

Po mszy świętej uczestnicy uroczystości udali się pod pomnik płk. Leopolda Lisa-Kuli, gdzie wystąpili wojewoda i marszałek województwa. Delegaci złożyli wieńce i kwiaty. Wojsko wykonało salwę honorową, po czym odbyła się defilada służb mundurowych. Szkoda, że inaczej przebiegało to święto w Warszawie. Widać tam było olbrzymie podziały, a Policja niechlubnie wpisała się w ten scenariusz. Premier Donald Tusk nie obchodził święta narodowego w Polsce, a niczym „premier na uchodźstwie” wyjechał do Kosowa, aby tam obchodzić to święto. Znowu Polacy z niesmakiem obserwowali polityczne igrzyska, w które wciągnięto Policję.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sukces polskiego rolnictwa zależy w dużej mierze od profesjonalnego i ogólnodostępnego doradztwa. Mieszkańcy wsi utrzymujący się z rolnictwa wymagają, ale i oczekują więcej wiedzy o tym, jak pozyskać dodatkowe środki na modernizację swoich gospodarstw, jak stosować

nowoczesne technologie produkcji, wprowadzać nowe rasy zwierząt i odmiany roślin, stosować efektywnie nawozy i środki ochrony roślin.

Do zadań ODR-ów należy ponadto organizacja wystaw, kiermaszów, targów, konferencji, upowszechnianie najnowszych osiągnięć nauki i praktyki rolniczej, pomoc w organizacji grup producenckich. Prowadzą one również szkolenia z marketingu i przedsiębiorczości, inicjują działania w kierunku unowocześniania wiejskiego gospodarstwa domowego i rozwoju agroturystyki, propagowania ekologii i ochrony środowiska czy programów rolnośrodowiskowych. Dlatego doradztwo rolnicze jest uznawane za podstawowy czynnik podniesienia konkurencyjności polskiego rolnictwa względem europejskiego. Obecnie, przy okazji nowelizacji ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego, toczy się dyskusja nad przyszłym jego kształtem.

Decyzją rządowej koalicji PO i PSL poprzedniej kadencji ośrodki doradztwa rolniczego przekazane

zostały sejmikom wojewódzkim. Jednak władze samorządowe województw postrzegały je jako jednostki samofinansujące się, świadczące odpłatnie usługi dla rolników. Okazało się jednak, że jest małe zapotrzebowanie na płatne usługi, dlatego istnieje zagrożenie, że placówki będą likwidowane, a przecież zapowiedziane zmiany we wspólnej polityce rolnej po 2013 r. oraz zapowiedzi pana premiera Tuska o obowiązkowej rachunkowości w rolnictwie będą wymagały sprawnego systemu publicznego doradztwa rolniczego, który przyjmie na siebie główny ciężar informowania o nowych obowiązkach i przeszkoli rolników.

W obecnej sytuacji ekonomicznej polskiej wsi nie stać na poniesienie dodatkowych kosztów korzystania z usług doradztwa. Doradztwo rolnicze powinno być państwowe pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i nie powinno się zmuszać kierowników ODR-ów do konkurowania na rynku z odpłatnym doradztwem prywatnym. Dziękuję.

Porządek dzienny

26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 15 i 16 listopada 2012 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce (druki nr 833, 862 i 862-A).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 805 i 863).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonazowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 802 i 851).

4. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym (druki nr 729 i 852).

5. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o odpadach (druki nr 456 i 853).

6. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo w dniu 5 lipca 2012 r. (druki nr 818 i 855).

7. Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń (druk nr 823).

8. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych (druki nr 861 i 873).

9. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego (druki nr 860 i 875).

10. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 858 i 872).

11. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 859 i 874).

12. Pytania w sprawach bieżących.

13. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 724, 830 i 830-A) – trzecie czytanie.

14. Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2012 r. (w okresie prezydencji duńskiej) (druk nr 719) – głosowanie.

15. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji rządu na temat planów likwidacji części sądów rejonowych.

16. Informacja bieżąca.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

